

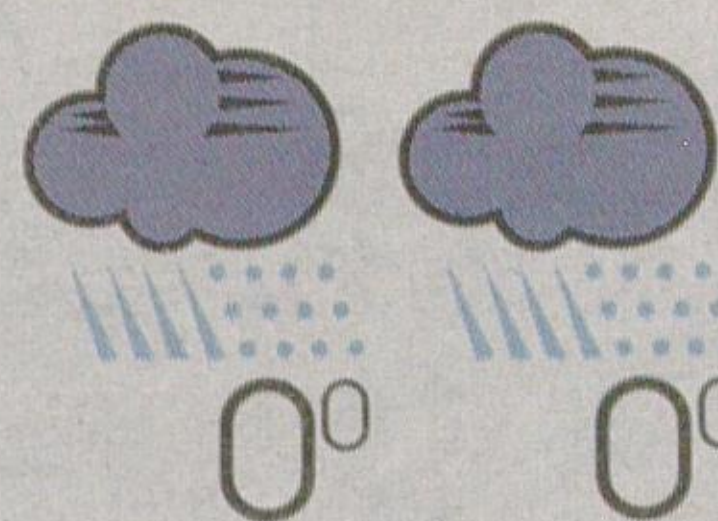
Kromik: 9722
ogłoszenia

Dziś II część

Jej przyszłość
przepowie sąd >>3

Toczy się proces wróżki oskarżonej o stręczycielstwo

DZIŚ
po południu / w nocy



>>2

www.wspolczesna.pl

19 lutego 2010

piątek

35 (16969)

2,00 zł (w tym 7% vat)

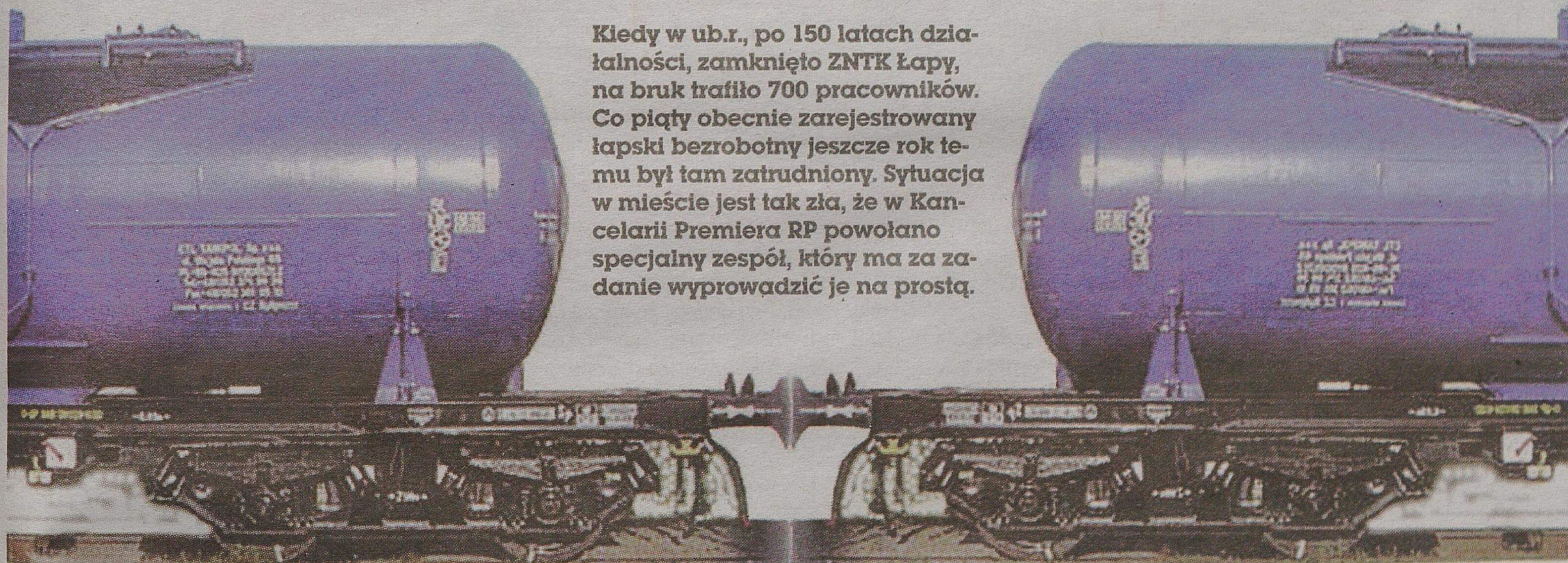
GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,25 zł.

ISSN 0137-9488

Łapy >> Białostocki sąd nie widzi szans na wznowienie produkcji w ZNTK

Arabski interes może nie wypalić



Kiedy w ub.r., po 150 latach działalności, zamknięto ZNTK Łapy, na bruk trafiło 700 pracowników. Co piąty obecnie zarejestrowany łapski bezrobotny jeszcze rok temu był tam zatrudniony. Sytuacja w mieście jest tak zła, że w Kancelarii Premiera RP powołano specjalny zespół, który ma za zadanie wyprowadzić je na prostą.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

W ciągu paru minut, na niejawnym posiedzeniu sądu, legły w gruzach marzenia łapan o wznowieniu produkcji w ich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Białostocki sąd rejonowy odrzucił w czwartek wniosek rady nadzorczej ZNTK o zmianę upadłości zakładu z likwidacyjnej na układową. Choć teoretycznie chodziło tylko o zmianę jednego słowa – to w praktyce do stracenia było dużo więcej. ZNTK w upadłości likwidacyjnej nie mają prawa do niczego: podpisywania kontraktów na remont, produkcję wagonów, o zatrudnianiu pracow-

ników nie wspominając. Tym samym więc plany podźwignięcia zakładu z upadku, umowy z kilkunastoma kontrahentami z Polski i zagranicą, m.in. Zjednoczonych Emiratów Arabskich na produkcję cystern, prawdopodobnie będzie można wyrzucić do kosza. A przyszłość, jaka rysuje się przed firmą, to jedynie kontynuowanie sprzedaży jej majątku. Zresztą syndyk zakładu przetarg na sprzedaż nieruchomości firmy wyznaczyła już na 3 marca. W tym tygodniu zaś sprzedała dwie lokomotywy maszynowe.

– Orzeczenie jest prawomocne i niezaskarżalne. Sąd nie znalazł podstaw faktycznych i prawnych do zmiany sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego – informuje sędzia Joanna Toczyłowska. Te dwa krótkie zdania załamały Agatę Ciok,



Opinia

> Roman Czepe
burmistrz Łap

prezes zarządu ZNTK. – Nie wiem, co teraz będzie – przyznała bezradnie. – A byłam tak dobrej myśli: wierzyliście zgodzili się na zmianę upadłości, dostałam właśnie wiadomość o kolejnej firmie chętnej do współpracy ...

Zarząd ZNTK powinien wystąpić do sądu o uzasadnienie tej decyzji. Mają prawo poznać jej powody, nawet jeśli to postanowienie niezaskarżalne. Osobiście bardzo żałuję, że tak się stało. Czy to już koniec? Nie wiem... Ale jeśli z zarządem rozmawiali poważni kontrahenci, to być może z czasem będą mogli przystąpić do przetargu na majątek zakładu, tej części produkcyjnej. Wciąż liczę na to, że jest to na tyle atrakcyjny zakład, że jego część produkcyjna znajdzie oferentów.

Co można zrobić?

– Na miejscu ZNTK złożyłbym zażalenie do sądu i doprowadził do tego, by opinię wyraził jeszcze sąd II instancji – radzi białostocki prawnik. – I tak zarząd ZNTK nie ma już nic do stracenia. ▲

ojczyzna
MAŁA
DUŻA
sprawa

Już 1250 SMS-ów dotarło do nas w ramach plebiscytu „Mała Ojczyzna Duża Sprawa”. Głosować można jeszcze do środy. Jak na razie najwięcej, bo około 130 SMS-ów, wysłano na Leszka Olchowika, radnego gm. Szudziałowo. Inni radni mają jeszcze szansę go pokonać.

Koszt jednego SMS-a to zaledwie 2,44 zł (w tym podatek VAT). To niewielka cena za to, by pokazać naszym radnym, jak oceniamy to, co zrobili podczas kończącej się kadencji. Nie pominiemy jednak innych samorządowców.

Właśnie rozpoczęliśmy nowy etap głosowania. Nasi Czytelnicy mogą głosować na wójtów i burmistrzów, wysyłając na nich SMS-y o treści: „TAK” lub „NIE”. Dzięki głosowaniu wybierzemy najpopularniejszych i najmniej lubianych włodarzy miast oraz gmin. Po nich rozliczymy prezydentów, radnych powiatowych i starostów.

>> Więcej czytaj na str. 5-6.

Białystok >> Rocznicą
Będzie hymn,
wieńce i koncert

Uroczystości upamiętniające zakończenie niemieckiej okupacji miasta w 1919 r. już w piątek, 19 lutego. O godz. 12 pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego odegrany zostanie hymn RP i złożone zostaną wieńce. O godz. 17 zaś będą zapalone znicze i złożone wieńce na Cmentarzu Wojskowym przy ul. 11 listopada. Uroczystości zakończą się koncertem w auli Magna Pałacu Branickich (pocz. o godz. 18). (wł)

promocja

Już od poniedziałku!

KALENDARZ OGRODNICZY

Pięć kart z cennymi informacjami o uprawie roślin.

W PREZENCIE!

Więcej w Magazynie na stronie 13

„Bielsk Podlaski
na starej fotografii”

ORAZ

„Sokółka na starej
fotografii”

– kolejne pocztówki z naszej kolekcji już w poniedziałek. Czytelników spoza Bielska Podlaskiego i Sokółki zainteresowanych kolekcjami serdecznie zapraszamy do naszego biura ogłoszeń w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1.

Już w czwartek
MAGICZNE
STRONY ŻYCIA

▲ EFT – Techniki Emocjonalnej Wolności. Nowa w Polsce metoda leczenia i terapii. Jak uwolnić się od negatywnych emocji i własnych ograniczeń?

▲ Magia amuletów. Tym razem poznamy znaczenie Krzyża Atlantyckiego. Czy pochodzi on z mitycznej krainy Atlantyda?



Dziś >> 50 dzień roku

Imieniny **KONRADA, ARNOLDA**

wschód 6.37 zachód 16.46

wschód 7.41 zachód 23.20

Zdarzyło się 19 i 20 lutego

1919 – Wieczorem w Białymstoku pojawili się polscy żołnierze. Najpierw ułani z 4. pułku, po nich strzelcy z 1. i 28. pułku piechoty oraz jedna bateria. Obyło się bez incydentów, Niemcy w spokoju opuszczali miasto. Wyzwoliciele byli witani entuzjastycznie, na ratuszu wywieszono biało-czerwony sztandar.

1919 – Gen. Stefan Pasiński na czele pułku strzelców o 5 rano wkroczył do Białegostoku. Wraz z nim przybyli również ułani. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Pieniądże i alkohol – przyczyny klęski rodzinnych”.

Gość: Alkohol powinien być zakazany jak narkotyki.

Marek Ce: Dlaczego zakazany? Tym samym tropem można zakazać produkcji noży, bo można nimi zabijać. Po prostu picie to trzeba umieć.

Jowitka: Ludzie zostali wychowani w towarzystwie alkoholu, stąd tyle przykrości.

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyslij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



0°

Ciśnienie
982 hPa

Sobota



-1°

Ciśnienie
965 hPa

Niedziela



-1°

Ciśnienie
984 hPa

Pochmurno. Opady deszczu ze śniegiem, deszczu lub mżawki. Miejscami mgły.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,87▼	3,93▼	4,52▼	2,67▼
sprzedaż	2,92▼	4,01▼	4,61▼	2,73▼

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51.
Redakcja: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający: Oddział: Krzysztof Paliniński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski: tel. 085 730 67 86; Hajnówka: tel. 085 682 59 89; Mońki: tel. 085 716 57 57; Sokółka: tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel. 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń – tel. 087 566 57 26; Łomża: tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo: tel. 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Biurowe i Ogłoszenia: tel. 085 748 74 30, KRAMIK: tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi: tel. 085 748 74 41, 42, 43.

Prenumerata przyjmuje „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu – tel. 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Region >> NFZ wypłacił placówkom za nadwykonania 33 zamiast 85 mln zł. Te chcą iść do sądu.

Szpitale dostały za mało kasy, więc zapłacimy my – pacjenci

Nie ma szans na skrócenie kolejek do lekarzy i szpitali. Żadna podlaska placówka nie dostanie z NFZ pieniędzy za wszystkie ubiegłoroczne nadwykonania. A to oznacza pogorszenie ich sytuacji finansowej oraz to, że w tym roku będą się ściśle trzymać wyznaczonych przez fundusz limitów. Jednak szpitale chcą o pieniądze za nadwykonania walczyć.

– Nasi prawnicy już ustalają, w jaki sposób będziemy domagać się od NFZ pieniędzy za nadwykonania – mówi Sławomir Kosidło, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. – Zaczniemy pewnie od wezwania przedsadowego do zapłaty. Umowę za ub.r. przekroczyliśmy o 9 mln zł, z tego na same świadczenia ratujące życie wydaliśmy 2 mln zł! A dostaniemy tylko 700 tys. zł.

Równie dramatyczną sytuację ma Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku. – Nadwykonania mieliśmy na 13 mln zł, dostaniemy ok. 3 mln zł – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor USK. – Będziemy próbować najpierw dogadać się z funduszem. Nie udało się, pójdziemy do sądu.

USK kilka lat temu pozwał NFZ o nadwykonania, sprawa zakończyła się ugodą – fundusz opłacił ok. połowy tych świadczeń.

– Dostaliśmy 4 mln zł za nadwykonania, zostało jeszcze 8 mln zł – mówi Marzena Juczevska, dyrektor Białostockiego Centrum Onkologii. – A przecież onkologia miała być priorytetem, minister zdrowia obiecywała, że tu pieniędzy nie zabraknie. Będziemy się buntować.

Dyrekcja BCO na razie o sądzie nie myśli, ale chce o dramatycznej sytuacji poinformo-



Barbara Zalewska z Białegostoku, z którą rozmawialiśmy w czwartek, na wizytę z dzieckiem u neurologa czekała pół roku. – To stanowczo za długo – mówi.

wać kogo się da. – Przecież nie możemy przestać leczyć – mówi dyrektor Juczevska.

O złożeniu pozwu do sądu myśli też Marek Chojnowski, dyrektor szpitala MSWiA w Białymstoku: – W piątek idę do NFZ, zobaczę, jaką dostanę propozycję – mówi. – Chcemy z funduszu 2,6 mln zł – tyle, ile mamy nadwykonań za ub.r. Wszystkie – naszym zdaniem – dotyczyły ratowania życia. Jeśli nie otrzymamy tylu środków, będziemy się sądzić.

Dyrektorzy szpitali dodają, że np. na Mazowszu NFZ opłacił wszystkie nadwykonania, a umowy na ten rok są wyższe o 10 proc. Tym-

czasem w naszym regionie nadwykonania za rok ub. sięgnęły 85,2 mln zł, a NFZ miał do dyspozycji tylko 33 mln zł. Umowy na ten rok nie są większe. To powoduje, że kolejki do lekarzy się wydłużają. – Moglibyśmy przyjmować więcej chorych, ale nie ma na to pieniędzy – mówią dyrektorzy. – A nikt już umów przekraczać nie będzie.

Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ, twierdzi, że fundusz opłacił to, co było w kontraktach, plus świadczenia ratujące życie: – Ze swojej strony wywiązaliśmy się z umowy. Na opłacenie wszystkich nadlimitów nie mamy pieniędzy – mówi. (luk)

Region >> 19 lutego zmieniają się przepisy

Paszport dla dziecka? Będzie łatwiej.

Rodzice dziecka, które nie ukończyło 5. roku życia, wyrabiając dla niego paszport tymczasowy, nie będą musieli zabierać go do urzędu.

Rodzice dzieci powyżej 13. roku życia też będą mieli łatwiej. Od 19 lutego obecność niepełnoletnich, bez względu na wiek, nie będzie wymagana przy odbiorze dokumentu paszportowego. Paszport biometryczny dla dzieci do 5. roku życia będzie ważny przez rok od daty wydania. Tyle samo, co paszport tymczasowy. Do tej pory ważny był przez 5 lat. Liczba wydawa-

nych paszportów tymczasowych może znacznie wzrosnąć. Ich koszt i ważność będą takie same jak paszportów biometrycznych, a procedura wydawania będzie prostsza.

Inne zmiany, które wejdą od 19 lutego, dotyczą m.in. tego, że jeżeli zmienimy nasze dane – np. nazwisko – wtedy nasz paszport straci ważność po upływie 60 dni od daty wydania. W przypadku osób przebywających za granicą okres ten wynosi cztery miesiące. Do tej pory ustawa nie regulowała tej kwestii. (blsu)

Region >>auta sprowadzane z zagranicy

Zaoszczędzisz na rejestracji

Zmieniły się przepisy dotyczące rejestracji pojazdów sprowadzanych z zagranicy. Nie trzeba już tłumaczyć dowodów rejestracyjnych samochodów ściąganych z państw Unii Europejskiej i Szwajcarii. Do wniosku o rejestrację wystarczy dołączyć tylko tłumaczenie umowy kupna-sprzedaży lub faktury.

Przełożenie dowodu rejestracyjnego z języka niemieckiego u tłumacza przysięgłego

go kosztowało w Białymstoku średnio 120 zł, z francuskiego i belgijskiego – ok. 100 zł. Natomiast tłumaczenie umowy to wydatek rzędu 50 zł.

Warto przy tym zaznaczyć, że jeżeli umowa kupna-sprzedaży lub rachunek jest dwujęzyczny, nie jest konieczne ich tłumaczenie. Może jednak zdarzyć, że któryś z urzędów zażąda na takim dokumencie pieczęci tłumacza przysięgłego. (pwn)

Kolno >> Kobieta zniknęła w 2000 r. Do dziś nie ma ani jej, ani jej ciała.

Prokurator: To mąż zabił Kasię

Marek W. w połowie marca trafił przed sąd, choć do dziś nie znaleziono ciała jego żony. Dowody to niemal wyłącznie poszlaki.

Blisko dekadę trwało, rozpoczęte w Kolnie, a zakończone w Elblągu, postępowanie mające wyjaśnić okoliczności zniknięcia w nocy z 9 na 10 czerwca 2000 r. 26-letniej Katarzyny z Kolna. W połowie marca jej mąż, 36-letni Marek W., stanął przed sądem w Łomży. Oskarżony o zabicie żony czeka na rozprawę w areszcie.

Obok niego na ławie oskarżonych zasiadł 45-letni Krzysztof B. z Kolna, któremu śledczy zarzucili pomoc w zacieraniu

śladów zbrodni. To on miał w nocy, której „zniknęła” Kasia, wywieźć i ukryć jej ciało.

Zwłok do dziś nie odnaleziono. Dlatego sprawa ma charakter bezprecedensowy, bo bez nich prokuratorzy nie potrafili powiedzieć, w jaki sposób doszło do zabójstwa.

Jedynym bezpośrednim dowodem, jakim dysponują śledczy, są ślady krwi kobiety znalezione na spodniach Marka. Poza tym dowody opierają się na poszlakach stwierdzających, że to on zamordował żonę. Wykluczili wersję, jakoby kobieta nagle „zniknęła”, opuszczając tej nocy rodzinę.

Śledczy dysponują też zeznaniami świadka, który owej nocy widział przez okno, jak kobieta gestykuluje, jakby się z kimś kłóciła. W domu, poza dwójką dzieci, był tylko mąż. Byli w trakcie rozwodu. Trzy dni później miała się odbyć pierwsza, pojednawcza rozprawa.

Z kolei Krzysztofa B. widziano, jak feralnej nocy przybył na posesję W. Śledczy dysponują zeznaniami stwierdzającymi, że obaj wywieźli w aucie podłużny worek, być może, z ciałem Kasi.

Markowi W. grozi nawet dożywocie. Krzysztofowi B. za pomoc w zacieraniu śladów do pięciu lat więzienia. (MDZ)

Choroszcz >>

Medycy jeszcze negocjują

Lekarze ze szpitala psychiatrycznego w Choroszczy chcą, by dyrekcja wypłaciła im obiecane od stycznia podwyżki. Ale placówka jest w trudnej sytuacji finansowej i spełnienie obietnicy będzie trudne. Medycy rozmawiali na ten temat z dyrekcją szpitala w czwartek. Kolejne rozmowy przewidziano na poniedziałek.

– Dyrektor mówi, że nie ma pieniędzy na podwyżki, ale my mu pokazujemy przykłady niegospodarności w szpitalu – mówią pracownicy. – Chcemy, by dotrzymał obietnicy 100 zł podwyżek dla lekarzy. Jeśli się nie dogadamy, nie wykluczamy strajku. (luk)

Białystok >>

Prezydent i przedsiębiorcy wrócili z Indii

Przedstawialiśmy Białystok jako miasto akademickie, miejsce, w którym warto inwestować – powiedział Tomasz Buczek, dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju UM w Białymstoku.

W wyjeździe na jedne z największych na świecie targi branży nowoczesnych technologii NASSCOM w Indiach, obok prezydenta Białegostoku i dyrektora Buczka, uczestniczyli przedstawiciele dwóch białostockich firm: Intratel i Komserwis.

– Nie chodziło tylko o szukanie inwestorów, myślimy także o eksporcie naszej myśli technicznej – powiedział na czwartkowej konferencji prasowej Wojciech Domalewski, prezes Komserwisu. – Udało nam się nawiązać cenne kontakty, które miejmy nadzieję zaprocentują w przyszłości.

Wyjazd został w stu procentach sfinansowany w ramach Programu Promocji Gospodarczej Polski Wschodniej.

Planowane są kolejne misje gospodarcze, ale mają w nich brać udział już tylko przedsiębiorcy z naszego regionu. (wj)

Białystok >>

Nowy dyrektor w muzeum

Prezydent Białegostoku oficjalnie powołał na stanowisko dyrektora Muzeum Wojska Roberta Sadowskiego, historyka z wykształcenia, który od kilku lat działa w branży informatycznej.

– Mając wiedzę historyka i doświadczenie informatyka, chciałbym wprowadzić muzeum w XXI wiek – powiedział nowy dyrektor Muzeum Wojska.

Nowego dyrektora zyskała również Galeria Słendzińskich. Została nim Joanna Szczygieł-Rogowska od lat związana z białostockim Muzeum Historycznym. – Będę się starała zdobyć większą przestrzeń wystawienniczą, by zaprezentować bogactwo kulturalne Białegostoku – stwierdziła Szczygieł-Rogowska. (wj)

Białystok >> Toczy się proces wróżki oskarżonej o stręczycielstwo

Jej przyszłość przepowie sąd

Wyjechały do Grecji

do pracy w – jak się okazało – nocnym klubie. Posadę załatwiła im... białostocka wróżka.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Podczas czwartkowej rozprawy zeznawać miała między innymi córka Agnieszki, która 4 lata temu za namową przypadkowo spotkanej w sklepie kobiety wyjechała do pracy w Grecji. Jak się później okazało, białostoczanka oraz jej dwie koleżanki, które przyjechały za nią, miały pracować w nocnym klubie i najpewniej świadczyć usługi seksualne. Wszystkie trzy w porę uciekły dzięki policji i fundacji przeciwko handlowi ludźmi „La Strada”.

Zdarzenie miało miejsce w grudniu 2005 roku. W konsekwencji zarzut stręczycielstwa postawiono Anecie G., która zorganizowała pracę Polkom. W grudniu ub. roku kobieta stanęła przed sądem. Wówczas okazało się, że jest to znana białostocka wróżka. „Współczesna” jako pierwsza ujawniła tę informację.

Oskarżona nie przyznała się do winy.

– To nie był lokal dla prostytutek. To oszczerstwa – zapewniała 54-latką podczas śledztwa. – Nie wiem, czemu uciekły. Martwiłam się, że zostały porwane.

Póki co, przed sądem Aneta G. nie chciała niczego wyjaśniać. Szczegółowe zeznania złożyły za to pokrzywdzone. Siostry: Monika i Ewa nadal pamiętają awanturę, jaka wybuchła na imprezie sylwestrowej, kiedy jedna z nich nie chciała się zgodzić na seks z Grekiem. Okazało się, że mężczyzna zapłacił za to oskarżonej 100 euro. Niepokojący był też fakt, że Polki raz w tygodniu musiały przejść badania der-



Aneta G. była współwłaścicielką greckiego klubu „Playboy”, w którym miały pracować białostoczanki. Zaprzecza, że namawiała je do nierządu.

matologiczne i... ginekologiczne. A miały pracować jako kelnerki.

Zdaniem obrony, to nieprawda. I jako kluczowego świadka chce przesłuchać trzecią pokrzywdzoną – Agnieszkę. Ona jako pierwsza przyjechała do Grecji. Z rozmów, jakie prowadziła z siostrą oskarżonej przez komunikator Gadu-Gadu oraz Skype i zdjęć z pobytu, ma wynikać, że Aga nie czuła się zastraszana i była zadowolona z zapewnionych warunków.

Monika i Ewa są innego zdania. Mają też żal do koleżanki, że wbrew wcześniejszej umowie, nie ostrzegła ich. Jeszcze przed wyjazdem ustaliły bowiem hasło. „Śnieg” miał oznaczać kłopoty. I były.

– Nawet śnieżyca – relacjonuje Monika. Następną rozprawą w marcu. Imiona pokrzywdzonych zostały zmienione. ▲

Krótko

▲ **Seminarium** pt. „Problemy utylizacji odpadów komunalnych w Białymstoku w świetle raportu oddziaływania na środowisko” odbędzie się w piątek w Auli Dużej przy Wydziale Elektrycznym Politechniki Białostockiej (ul. Wiejska 45D). Wezmą w nim udział m.in. eksperci z Politechniki Łódzkiej i Krakowskiej. Seminarium rozpocznie się o godzinie 10. Po wystąpieniu ekspertów, około godziny 13.30 planowana jest dyskusja. (wj)

▲ **Najcenniejszy białostocki zabytek** – mały kościółek przy katedrze wraz z kryptami zostanie udostępniony zwiedzającym w najbliższą sobotę – 20 lutego. Powód? Obchodzony wówczas Dzień Przewodnika. W godzinach od 10 do 13 przewodnicy będą bezpłatnie oprowadzać wszystkich chętnych i opowiadać o sekretach zabytku. (wj)

▲ **Spotkanie z pielęgniarzką.** Stowarzyszenie Chorych na Choroby Reumatyczne „REUMA – PODŁĄSIE” zaprasza w poniedziałek o godz. 16 na wykład Anny Kosior – pielęgniarki oddziałowej kliniki na temat: „Pacjent reumatologiczny podmiotem troski pielęgniarki”. Wykład odbędzie się na V piętrze w świetlicy Kliniki Reumatologii szpitala klinicznego. (luk)



PODISKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Liczba dnia

10

lat więzienia, taka kara grozi oskarżonej. Prokuratura zarzuca jej stręczycielstwo, pozbawienie wolności, niszczenie dokumentów oraz nielegalne przekroczenie granicy.

Pierwsze nowe autobusy już w Białymstoku



Pierwsze 6 autobusów marki Solaris przyjechało do Białegostoku 16 lutego. Do spółki KPK trafiły 3 autobusy krótkie i 3 długie. Reszta zakupionych za ponad 50 mln zł autobusów pojawi się w mieście do 28 lutego. Łącznie po ulicach Białegostoku będzie kursowało 48 nowych autobusów wyposażonych w lokalizację przystanków GPS, zapowiedzi głośnomówiące, monitoring zewnętrzny i wewnętrzny. (wj)

Białystok >> Uważa się za pokrzywdzonego i walczy w sądzie Skompromitowany lekarz chce wrócić do pracy

Lekarz Wojciech S., który pięć lat temu zasłynął z prowokacji łapówkarskiej wobec swojego przełożonego, a trzy lata temu fałszywie oskarżył kolegów ze szpitala o usypianie pacjentów w celu pobierania narządów – domaga się przywrócenia do pracy.

Po wyjściu na jaw prowokacji, w grudniu 2005 roku Wojciechowi S. kończyła się umowa o pracę w białostockim szpitalu klinicznym. Nie została przedłużona.

Najpierw lekarz domagał się przywrócenia do pracy w szpitalu, gdyż był tam związkowcem. Tę sprawę wygrał, ale z organizacji został wykluczony. Dyrekcja szpitala klinicznego rozwią-

zała z nim umowę o pracę z powodu utraty zaufania. Teraz Wojciech S. znowu dopomina się przywrócenia do pracy. Uważa się za osobę pokrzywdzoną.

Sprawa toczy się przed białostockim sądem pracy.

– Nie wyobrażam sobie, aby ten pan wrócił do szpitala. Straciłem zaufanie do niego wtedy, a teraz to zaufanie jest jeszcze dziesięć razy mniejsze – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor szpitala klinicznego w Białymstoku.

Dodajmy, że po sprawie pomówienia kolegów sąd lekarski wymierzył wobec Wojciecha S. karę pozbawienia prawa wyko-

nywania zawodu na 6 miesięcy. Lekarz od wyroku się odwołał.

Ponad dwa tygodnie temu docent, wobec którego Wojciech S. zorganizował prowokację, został uniewinniony z zarzutu przyjęcia łapówki.

Uczestnicy prowokacji (poza Wojciechem S. jest to jeszcze kilka osób) zostali oskarżeni za swoje niezgodne z prawem działania, ale tu sprawa od półtora roku nie może ruszyć z miejsca. (luk)



PODISKUTUJ
www.wspolczesna.pl

> Zadzwoń do nas

> red. Justyna Muszyńska



Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
nr Gadu-Gadu: **4616826**

Weekend

▲ **Centrum im. Zamenhofs** >> Wystawa przedstawiająca historię obecności Żydów w Kielcach, od 1842 roku do czasów współczesnych. 19 lutego o godz. 18. Ul. Warszawska 19.

▲ **Kino Forum** >> Dwie premiery. W piątek o godz. 18.15 zobaczyć będzie można film „Gorzkie mleko”, a o 20.15 „Parnassus”. Mamy bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 12 pod 85 748 74 66.

▲ **Fama** >> Koncert zespołu Lao Che. W Fama będzie można posuchać utworów z trzeciej płyty zespołu „Gospel”. 19 lutego, godz. 20. Biletów brak, ale my mamy dla Was zaproszenia. Dzwońcie w piątek o godz. 12 pod 85 748 74 66.

▲ **Filharmonia** >> Klub Sztuki OIFP, PISF, Centrum Sztuki Filmowej „Helios” SA zapraszają na spotkanie z cyklu „Śladami Podlasian w sztuce”. Tym razem Bracia Warner (Albert, Sam, Harry) – Krasnosielc k. Łomży. W programie film wytwórni Warner Brothers „Slumdog. Milioner z ulicy”. Wykład wygłosi dyrektor FilMOTEKI Narodowej Jan Słodowski. 21 lutego, godz. 16. Wstęp wolny. Sala Kameralna OIFP.

Edukacja >> Młodzież, internet i prawo – akcja białostockiej policji w szkołach

W sieci nie jesteś anonimowy

Już 13-latek może zostać ukarany za własne słowa umieszczone w internecie – tego m.in. dowiedzieli się uczniowie II klasy z PG 16 w Białymstoku.

Urszula Walesiuk
uwalesiuk@wspolczesna.pl

Kontrolowanie rozmów na Gadu-Gadu, ściąganie i przesyłanie filmików z internetu, wstawianie zdjęć kolegów na portalach społecznościowych – o tym wszystkim rozmawiali z policjantem uczniowie drugiej klasy gimnazjum z Państwowego Gimnazjum nr 16 w Białymstoku.

– Zajęcia były ciekawe, nie wiedzieliśmy, że można zostać ukaranym za wstawienie swoich zdjęć z koleżanką, bez jej zgody – mówią zgodnie Karolina Maciejowska i Sylwia Grutowska, uczennice II klasy gimnazjum.

Młodszy aspirant Robert Ćwikowski z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku powtarzał uczniom, że w sieci nigdy nie są anonimowi, zawsze pozostawiają po sobie ślad, którym jest numer IP komputera. W trakcie zajęć padało wiele pytań, uczniowie z zainteresowaniem słuchali funkcjonariusza. Największe



Policjant Robert Ćwikowski rozmawiał w czwartek z uczniami z PG nr 16 o konsekwencjach, jakie grożą za umieszczanie niewłaściwych treści w internecie

zaciekawienie wzbudzało jednak to, że za niegrzeczne żarty, które zdarzają im się w czasie rozmów przez komunikatory, czy zostawienie komentarza na forum – mogą zostać ukarani.

– Fajnie, że mieliśmy taką lekcję, bo teraz wiem, że mogę swobodnie ściągać filmiki z internetu, ale na pewno nie powinienem przysyłać ich dalej – opowiada Dominik Sielachowski, uczeń II klasy z PG 16 w Białymstoku.

Uczniowie ciekawi byli również tego, czy karalne jest wchodzenie na strony pornograficzne i w jaki sposób mogą zostać złapani.

– Takie zajęcia są potrzebne, a młodzież ucieszyła się, gdy o nich usłyszała – mówi Elżbieta Kadłubowska, nauczycielka z PG 16.

Jak podkreślał Ćwikowski, edukować w tej kwestii trzeba nie tylko dzieci, ale również nauczycieli i rodziców. Dlatego prócz spotkań z młodzieżą, w czwartek spotkał się również z rodzicami.

– Często mama i tata nie ma pojęcia o tym, co robią ich pociechy, surfując po internecie, często też nie mają po prostu wystarczającej wiedzy, jak dbać o bezpieczeństwo swoich nastolatków – tłumaczy funkcjonariusz.

@ **PODYSKUTUJ**
www.wspolczesna.pl

W lutym obchodzony jest dzień bezpiecznego internetu. Dlatego szkoły organizują zajęcia edukacyjne i tworzą gazetki na rzecz bezpieczeństwa młodych internautów.

– Zrobiłem prezentację multimedialną o cyberprzemocy, która została wysłana na konkurs. Taka prezentacja to dobre ostrzeżenie dla najmłodszych – mówi Adrian Buraczyk z II klasy gimnazjum.

promocja

OBIADY DOMOWE

7 DNI W TYGODNIU

4 zestawy do wyboru
(zupa, drugie danie,
surówka, napój...)

9 zł

8 zł

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
SMACZNEGO



w abonamencie tylko

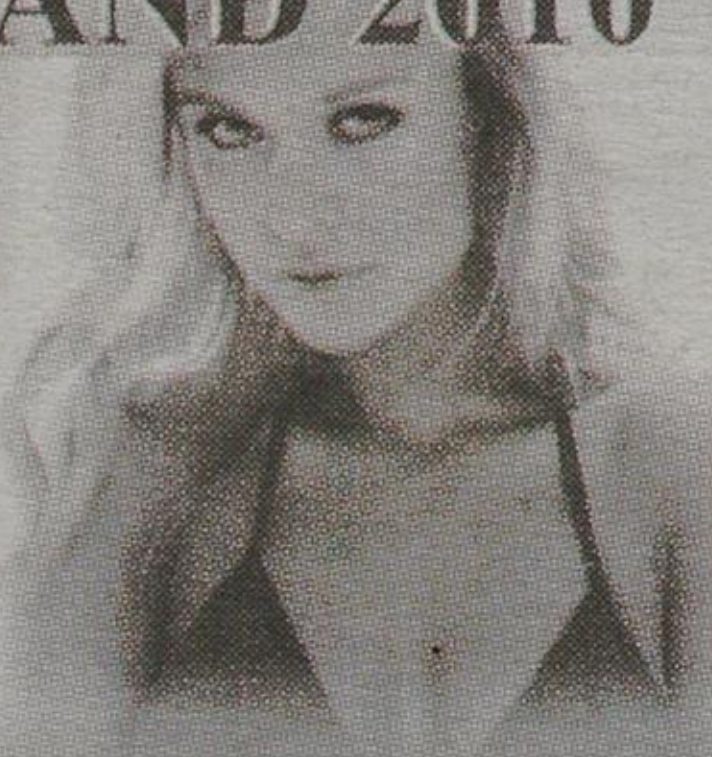
Klub Rozrywki „KRAK”, ul. Wierzbowa 6, Białystok, tel. 856513216

REGIONALNE WYBORY FOTO MODELS POLAND 2010

20 marca godz. 19.00

Ankiety zgłoszeniowe dostępne w recepcji
Hotelu Turkus Al. Jana Pawła II 54

Klub Rozrywki Krag ul. Wierzbowa 6



Koncert zespołu Kamil Skorupski BAND

GW patronat

▲ **Kamil Skorupski Band** to grupa, którą warto poznać. Dlaczego? Jednym z powodów jest to, że grają muzykę, jakiej dotąd w Białymstoku nie słyszeliśmy.

– To mieszanka funku, jazzu i soulu. Program koncertu to materiał na powstającą właśnie naszą pierwszą płytę „Question For Tonight” – mówi Michał Czekaj. Początek koncertu 25 lutego o godz. 20 w klubie Loft. Bilety do kupienia w lokalu i biurze podróży Continental Club.

(uk)

promocja

WYBORY MĘŻCZYZNY BIAŁEGOSTOKU 2010

Sobota 6 marca godz. 19.00

ZAPRASZAMY PANÓW Z POCZUCIEM
HUMORU LUBIĄCYCH DOBRĄ ZABAWĘ
Ankiety zgłoszeniowe dostępne w recepcji Hotelu Turkus
Al. Jana Pawła II 54,

Nagroda główna:
TELEWIZOR LCD
ODTWARZACZ DVD

Klub Rozrywki KRAK ul. Wierzbowa 6, Białystok

**Klub Gwint >> Impreza
Zabiją Cię
śmiechem!**

GW patronat

TelePaKamera to coś dla miłośników kabaretu i dobrego humoru. Jest to coroczna impreza organizowana przez kabaret Idea. Prezentuje dorobek białostockich kabaretów startujących w eliminacjach do najważniejszego Ogólnopolskiego Przeglądu Kabaretowego PaKA odbywającego się w Krakowie.

Wystąpią: Idea, Bajeczka, Numer Dwa oraz Inaczej. Prezentowane przez nich skecze pochodzą z najnowszego programu. To właśnie te numery zobaczą jurorzy PaKA na eliminacjach regionalnych.

Klub Gwint, 24 lutego, godz. 19. Wstęp: 15 zł w przedsprzedaży (klub Gwint, sklep Tango); 20 zł w dniu imprezy. Ul. Zwierzyniecka 10.

(uk)

PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO RADNEGO, WÓJTA I BURMISTRZA



Mała Ojczyzna Duża Sprawa >> Od dzisiaj czekamy na oceny wójtów i burmistrzów

Dobry włodarz miejscowości to inwestycje, praca i kasa

Jest kilka takich gmin w naszym województwie, gdzie przez całe lata wydawało się, że nic tam dobrego nie może się wydarzyć. Młodzi wyjeżdżali na potęgę, starzy całe dnie spędzali na plotkach lub w pobliżu miejscowych sklepów. Stary wójt zaś lub burmistrz rządził nie niepokojony przez nikogo w myśl zasady, że lepszy ten znany, który nawet nie robi, od kogoś nowego, który pewnie i tak nie nie zmieni, a może spowodować, że będzie gorzej...

Jak błędne jest takie myślenie, pokazuje doświadczenie ostatnich lat kilku podlaskich miejscowości. Okazuje się, że można sprowadzić tu zagranicznego inwestora, można stworzyć miejsca pracy i sprawić, by z miejscowości, którą niedawno jeszcze wszyscy wytykali palcami, teraz każdy chciał brać przykład. Trzeba tylko chcieć, odważyć się na zmiany.

Nasz plebiscyt – miniprawybory

Już od tygodnia wspólnie z Państwem w ramach naszego plebiscytu dokładnie przyglądamy się wszystkim podlaskim gminom, działaniom miejscowych rad gminnych. I trzeba przyznać, że zainteresowanie Czytelników przerosło nasze najśmielsze oczekiwania.

Ale liczymy na więcej! I już dzisiaj startujemy z kolejną odsłoną naszego plebiscytu. Tym razem mamy nadzieję wspólnie z Czytelnikami „Gazety Współczesnej” wybrać najlepszego wójta i burmistrza naszego regionu. Chcemy, żebyście sami ocenili włodarzy swoich miast i miasteczek – czy zdali egzamin z rządzenia, czy dzięki ich pomysłom, zapobiegliwości, wreszcie pracowitości poprawiła się jakość życia w Waszym mieście. A może jest wręcz przeciwnie – macie wrażenie, że to wszystkie miejscowości wokół stałe się rozwijają, pięknieją, a u Was jakby wszystko chyliło się ku upadkowi?

Liczba dnia

1250

SMS-ów

wysłali do wczoraj Czytelnicy Gazety Współczesnej w plebiscycie na najlepszego radnego regionu Polski północno-wschodniej

Dzięki nam, i to już kilka miesięcy przed wyborami, możecie swoim wójtom i burmistrzom wystawić cenzurkę. Dlatego zachęcamy do głosowania! Pokażcie swojej władzy, że jesteście surowymi, ale i sprawiedliwymi cenzorami jej działań. Dzisiaj macie szansę to udowodnić.

Na Wasze głosy czekamy od dzisiaj, 19 lutego, do 9 marca. Jak głosować? Znajdź imię i nazwisko wybranego wójta lub burmistrza oraz przypisany mu numer do głosowania (pełna lista do głosowania znajduje się poniżej, ale też na stronie internetowej www.wspolczesna.pl/malaojczyzna).

W treści SMS-a wpisz najpierw prefiks (w – w przypadku wójtów i b – burmistrzów), a potem numer wybranego włodarza (na liście przy nazwisku). Następnie kropka i słowo „tak” (jeśli popieracie działanie wójta lub burmistrza) lub „nie” (jeśli ostatnie trzy lata jego rządów uznajecie za całkowitą stratę czasu i pieniędzy).

Na przykład, prawidłowo wysłany SMS na wójta to: w00.tak lub w00.nie. A na burmistrza to: b00.tak lub b00.nie.

SMS-a wyślij pod numer 72051. Koszt jednej wiadomości to zaledwie 2,44 zł (w tym koszt podatku VAT).

Głosowanie na radnych trwa!

Przypominamy, że ciągle jeszcze trwa głosowanie w plebiscycie na najlepszego radnego gminnego. I cały czas czekamy na Wasze kolejne głosy. SMS-y wysyłać można jeszcze do 23 lutego. Jak należy głosować w naszym konkursie:

Znajdź imię i nazwisko wybranego radnego oraz przypisany mu numer do głosowania (pełna lista do głosowania znajduje się na stronie internetowej www.wspolczesna.pl/malaojczyzna).

W treści SMS-a wpisz najpierw prefiks (np. biał, suw, lom), a po kropce numer radnego, na którego chcesz zagłosować (to ten numer obok nazwiska radnego).

SMS-a wyślij pod numer 72051. Koszt jednej wiadomości to zaledwie 2,44 zł (w tym koszt podatku VAT).

Zwycięzcy ten radny, który otrzyma największą liczbę głosów. (mk)

Wójtowie prefiks: w

POWIAT BIAŁOSTOCKI

1. Zenon Szypcio (Dobrzyniewo Duże)
2. Wiesław Kulesza (Gródek)
3. Czesław Jakubowicz (Uchnowiec Kościelny)
4. Witold Łapiński (Poświętne)
5. Andrzej Jurczak (Turośń Kościelna)
6. Paweł Pogorzelski (Zawady)

POWIAT BIELSKI

7. Raisa Rajacka (Bielsk Podlaski)
8. Stanisław Derehajtło (Boćki)
9. Krzysztof Jaworowski (Brańsk)
10. Piotr Selwesiuk (Orla)
11. Andrzej Anusiewicz (Rudka)
12. Ryszard Perkowski (Wyszki)

POWIAT HAJNOWSKI

13. Albert Waldemar Litwinowicz (Białowieża)
14. Michał Wróblewski (Czeremcha)
15. Jerzy Wasiluk (Czyże)
16. Anatol Pawłowski (Dubicze Cerkiewne)
17. Olga Rygorowicz (Hajnówka)
18. Jakub Sadowski (Narew)
19. Mikołaj Pawilcz (Narewka)

POWIAT MONIECKI

20. Wiesława Kitlas (Jasionówka)
21. Jan Joka (Jaświły)
22. Marek Stankiewicz (Krypno)
23. Zdzisław Dąbrowski (Trzcianne)

POWIAT SIEMIATYCKI

24. Marian Skomorowski (Dziadkowiec)

25. Antoni Tymiński (Grodzisk)
26. Eugeniusz Wichowski (Mielnik)
27. Ananiasz Sawicki (Milejczyce)
28. Piotr Jaszczuk (Nurzec Stacja)
29. Krzysztof Radziszewski (Perlejewo)
30. Edward Zaremba (Siemiatycki)

POWIAT SOKÓLSKI

31. Zbigniew Dziedzicki (Janów)
32. Mirosław Lech (Korycin)
33. Jan Kwiatkowski (Kuznica)
34. Kazimierz Bohusz (Nowy Dwór)
35. Jan Hryniewicz (Sidra)
36. Stanisław Fiedorowicz (Szudziałowo)

POWIAT GRAJEWSKI

37. Stanisław Szleter (Grajewo)
38. Robert Zimkiewicz (Radziłów)
39. Czesław Oidakowski (Wąsosz)

POWIAT KOLNEŃSKI

40. Józef Wiszowaty (Grabowo)
41. Józef Dymerski (Mały Płock)
42. Piotr Niedbała (Turośń)

POWIAT ŁOMŻYŃSKI

43. Lidia Małgorzata Grzejka (Miastkowo)
44. Edward Łada (Piątnica)
45. Krzysztof Polkowski (Przytuły)
46. Andrzej Zareba (Śniadowo)
47. Zbigniew Sokołowski (Wizna)
48. Zenon Białobrzęski (Zbójna)

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

49. Henryk Wyszniński (Wysokie Mazowieckie)

50. Anna Bogucka (Czyżew Osada)
51. Grzegorz Jerzy Sylwestrzak (Klukowo)
52. Wojciech Majkowski (Kobylin-Borzymy)
53. Józef Grochowski (Kulesze Kościelne)
54. Marek Kuczyński (Nowe Piekuty)
55. Józef Zajkowski (Sokoły)

POWIAT ZAMBROWSKI

56. Kazimierz Dmochowski (Zambrów)
57. Barbara Wasiulewska (Kołaki Kościelne)
58. Tadeusz Zelerowicz (Rutki)
59. Zdzisław Lutostański (Szumowo)

POWIAT AUGUSTOWSKI

60. Zbigniew Tadeusz Buksiński (Augustów)
61. Andrzej Kwieciński (Bargłów Kościelny)
62. Marek Motybel (Nowinka)
63. Wiesław Gołaszewski (Piaska)
64. Tadeusz Dragiewicz (Sztabin)

POWIAT SEJNEŃSKI

65. Jan Kramnicz (Giby)
66. Józef Ryszard Stankiewicz (Krasnopol)
67. Witold Liszkowski (Puńsk)
68. Jan Skindzier (Sejny)

POWIAT SUWAŃSKI

69. Adam Szymański (Bakałarzewo)
70. Sylwester Koncewicz (Filipów)
71. Sławomir Adam Bielski (Jeleniewo)
72. Sławomir Renkiewicz (Przeroś)
73. Roman Fiedorowicz (Raczki)
74. Jan Racis (Rutka-Tartak)
75. Tadeusz Chołko (Suwałki)
76. Mariusz Grygień (Szypliszki)
77. Józef Laskowski (Wiżajny)

Burmistrzowie prefiks: b

POWIAT BIAŁOSTOCKI

1. Tadeusz Matejko (Czarna Białostocka)
2. Jerzy Ulanowicz (Choroszcz)
3. Jacek Waldemar Lulewicz (Zabłudów)
4. Roman Czepe (Łapy)
5. Marek Nazarko (Michałowo)
6. Wiktor Gryglenicz (Supraśl)
7. Sławomir Haliński (Suraz)
8. Krzysztof Chlebowicz (Tykocin)
9. Antoni Pełkowski (Wasilków)

POWIAT BIELSKI

10. Eugeniusz Berezowiec (Bielsk Podlaski)
11. Daniel Antoni Bańkowski (Brańsk)

POWIAT HAJNOWSKI

12. Anatol Ochryciuk (Hajnówka)
13. Aleksander Sielicki (Kleszczele)

POWIAT MONIECKI

14. Tadeusz Kulikowski (Goniądz)
15. Andrzej Matyszewski (Knyszyn)
16. Zbigniew Karwowski (Mońki)

POWIAT SIEMIATYCKI

17. Wojciech Borzym (Drohiczyń)
18. Zbigniew Jan Radomski (Siemiatycki)

POWIAT SOKÓLSKI

19. Tadeusz Ciszkowski (Dąbrowa Białostocka)
20. Jolanta Gudalewska (Krynki)

21. Stanisław Małachwaj (Sokołka)
22. Jerzy Omielan (Suchowola)

POWIAT GRAJEWSKI

23. Czesław Karpiński (Rajgród)
24. Waldemar Szczesny (Szczuczyn)

POWIAT KOLNEŃSKI

25. Andrzej Duda (Kolno)
26. Marek Waszkiewicz (Stawiski)

POWIAT ŁOMŻYŃSKI

27. Krzysztof Moenke (Jedwabne)
28. Józef Piątek (Nowogród)

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

29. Jarosław Siekierko (Wysokie Mazowieckie)
30. Mirosław Reczko (Ciechanowiec)
31. Stanisław Roch Wyszniński (Szepietowo)

POWIAT ZAMBROWSKI

32. Kazimierz Dąbrowski (Zambrów)

POWIAT AUGUSTOWSKI

33. Kazimierz Kożuchowski (Augustów)
34. Małgorzata Cieśluk (Lipsk)

POWIAT SEJNEŃSKI

35. Jan Stanisław Kap (Sejny)

PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO RADNEGO

MAŁA ojczyzna
DUŻA sprawa

GINA NAREWKA

▲ LICZBA MIESZKAŃCÓW GMINY: 3776

▲ BUDŻET:

Rok	Wydatki inwestycyjne (w %)
2006	36,25
2007	23,63
2008	36,92
2009	29,40

▲ WYKORZYSTANIE dofinansowania unijnego w latach 2006-2009: budowa kanalizacji sanitarnej Tarnopol Kruhlik i Tarnopol Mostki – 730 tys. zł, utworzenie Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Siemianówce – 1 605 tys. zł, adaptacja istniejącego budynku Szkoły Podstawowej w Narewce na Galerię im. T. Sołomucha – 504 tys. zł, rozwój Centrum Kultury Tradycyjnej Lewkowskiej – 298 tys. zł, przebudowa ciągu drogi gminnej obsługującej teren letniskowo-rekreacyjny przy zbiorniku wodnym „Siemianówka” – Stary Dwór – 855 tys. zł, zakup nowoczesnego wielozadaniowego samochodu do akcji ratowniczych i usuwania skutków zagrożeń na potrzeby OSP w Narewce – 630 tys. zł, budowa centrum sportowo-rekreacyjnego i kulturalnego w Siemianówce – 879 tys. zł, adaptacja budynku po przedszkolu na Świetlicę Środowiskową w Narewce – 370 tys. zł, przebudowa ujęć wody i rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej w gminie Narewka – 5 211 tys. zł, wyrównanie szans edukacyjnych „Lepsze jutro” – 118 tys. zł, „Klub przedszkolaka” – upowszechnianie edukacji przedszkolnej na terenie gminy Narewka – 177,7 tys. zł, „Przez aktywność do celu” – promocja integracji społecznej – 38,7 tys. zł, lata 2007-2013 – promocja turystyki na terenach południowego Podlasia – Zielona Kraina Dobrych Wiatrów – 901 tys. zł (zrealizowano w 50 % – kontynuacja w 2010 r.).



● NAREWKA

▲ LICZBA FIRM działających na terenie gminy: 101.

▲ ZADŁUŻENIE GMINY w stosunku do dochodów własnych:

Rok	Dochody własne (zł)	Zadłużenie w %
2006	5 005 tys.	22,90
2007	6 496 tys.	17,72
2008	6 605 tys.	17,79
2009	5 867 tys.	22,16

▲ INFRASTRUKTURA:

Cała gmina jest wodociągowana i w większości skanalizowana.

▲ PROFIL MIASTA: rolniczo-turystyczno-przemysłowy

▲ PRZYSZŁOŚĆ GMINY:

Najbardziej pilne nakłady inwestycyjne to: przebudowa dróg, rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej, budowa infrastruktury turystycznej (baza noclegowa, gastronomia, usługi – wypożyczalnia sprzętu), uzbrojenie terenów inwestycyjnych w niezbędną techniczną infrastrukturę.

▲ HIT

Wykorzystanie funduszy unijnych na bardzo wysokim poziomie.

GINA NAREW

▲ LICZBA MIESZKAŃCÓW GMINY: 3980

▲ INWESTYCJE:

Rok	Budżet w zł	Wydatki inwestycyjne (w %)
2006	–	33,8
2007	–	9,7
2008	–	6,3
2009	–	2,2

▲ WYKORZYSTANIE dofinansowania unijnego w latach 2006-2009: Modernizacja stacji uzdatniania wody w Narwi (2006), dofinansowanie UE – 262 154,85 euro (Phare 2003), budowa wodociągu we wsi Soce (2005-2006), dofinansowanie UE – 121 960,57 zł (Interreg Polska – Białoruś – Ukraina), budowa kanalizacji sanitarnej w Narwi (2005-2006), dofinansowanie UE – 2 123 694,77 zł (ZPORR), wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego (2006), dofinansowanie UE – 47 888,68 zł (ZPORR) – Wioska Internetowa – centrum kształcenia na odległość (2008), dofinansowanie UE – 100 800 zł (SPO RZL), remont świetlicy wiejskiej w Łosince (2009-2010), dofinansowanie UE – 77 309 zł (PROW), remont cerkwi cmentarnej w Łosince (2009, wnioskodawca – parafia w Łosince), dofinansowanie UE – 246 990 zł (PROW) – nie był realizowany ze środków z budżetu gminy.

▲ LICZBA FIRM działających na terenie gminy: 204

▲ ZADŁUŻENIE GMINY w stosunku do dochodów własnych:

Rok	Dochody własne (zł)	Zadłużenie w %
2006	3 797 tys.	12,6



● NAREW

▲ PROFIL GMINY: przemysłowy (istnieją duże gospodarstwa rolne, funkcjonuje firma Pronar produkująca nowoczesne maszyny rolnicze).

▲ PRZYSZŁOŚĆ GMINY:

W latach 2010-2011 zostanie ostatecznie zakończone wodociągowanie gminy Narew.

Sieć kanalizacyjną mają jedynie miejscowości Narew i Łosinka (około 42% mieszkańców jest podłączonych do kanalizacji). W Narwi działa nowoczesna oczyszczalnia ścieków, której przepustowość zapewnia możliwość odbioru ścieków z całej gminy.

W pozostałych planowana jest budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. W gminie funkcjonuje wysypisko śmieci. W gminie Narew nie występuje sieć gazowa.

▲ HIT: Gmina jest prawdziwym potentatem na gospodarczej mapie Podlasia, głównie dzięki firmie PRONAR, ale prężnie rozwijają się tam także: RSP Rolmak, Narmet itp.

▲ KIT: W miejscowościach (poza Narwią i Łosinką), gdzie mieszka mniejsza liczba osób nie ma sieci kanalizacyjnej.

MIASTO KLESZCZELE

▲ LICZBA MIESZKAŃCÓW GMINY: 2791.

▲ INWESTYCJE:

Rok	Budżet	Wydatki inwestycyjne (w proc.)
2006	6 121 tys.	22,92
2007	5 909 tys.	14,41
2008	5 558 tys.	10,70
2009	6 939 tys.	21,00

▲ WYKORZYSTANIE dofinansowania unijnego w latach 2006-2009:

„Uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej Kleszczel – Dobrowoda”. Wartość inwestycji – kwota 131 tys. zł (środki unijne 85.000 zł); Modernizacja drogi gminnej Kleszczel – Repczyce, wartość 632 tys. zł (środki unijne – 450 tys. zł); Przebudowa drogi gminnej Zaleszany – Saki. Wartość inwestycji – 340 tys. zł, (środki unijne – 255 tys. zł); Budowa Gminnego Centrum Turystyki i Kultury w Kleszczelach „Hładyszka” I etap. Wartość inwestycji 416 tys. zł (środki unijne – 217 tys. zł); Budowa Gminnego Centrum Turystyki i Kultury w Kleszczelach „Hładyszka” II etap. Wartość inwestycji 480 tys. zł (środki unijne – 200 tys. zł); Remont świetlicy wiejskich Policzna i Dobrowoda. Wartość inwestycji – 469 tys. zł (środki unijne – 303 tys. zł); Budowa zaplecza sanitarnego przy zalewie „Repczyce” w Kleszczelach. Wartość inwestycji 518 tys. zł (środki unijne – 270 tys. zł).

▲ LICZBA FIRM działających na terenie gminy: 24.

▲ ZADŁUŻENIE GMINY w stosunku do dochodów własnych:



● KLESZCZELE

Rok	Dochody własne (zł)	Kwota zadłużenia (zł)
2006	1 688 tys.	430 tys.
2007	1 578 tys.	271 tys.
2008	1 722 tys.	111 tys.
2009	2 056 tys.	0

▲ INFRASTRUKTURA:

Sieć wodociągowa obejmuje 100% miejscowości gminnych. Sieć kanalizacyjna zrealizowana jest w 40% w Kleszczelach, w 10% w Dobrowodzie i 90% w Repczycach. Sieci gazowej brak.

▲ PROFIL GMINY: rolniczo-turystyczny.

▲ PRZYSZŁOŚĆ GMINY:

Miasto Kleszczel planuje przystąpić do realizacji następujących inwestycji: przebudowa ulic w Kleszczelach, przebudowa dróg na terenie gminy Kleszczel. Uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej Kleszczel – Dobrowoda.

▲ HIT:

Rozwój infrastruktury turystycznej przy zalewie w Repczycach.

▲ KIT:

Kiepska sieć kanalizacyjna i brak gazowej.

MIASTO MOŃKI

▲ LICZBA MIESZKAŃCÓW GMINY: 15490

▲ INWESTYCJE:

Rok	Budżet w zł	Wydatki inwestycyjne (w %)
2006	–	5,46
2007	–	8,37
2008	–	12,78
2009	–	28,61

▲ WYKORZYSTANIE dofinansowania unijnego w latach 2006-2009:

Rozwiązanie problemu gospodarki wodno-ściekowej w Mońkach w ramach RPOWP na lata 2007-2013. Wartość projektu – 11 753 199,41 zł. Kwota dofinansowania – 7 019 523,31 zł; Dostosowanie dróg gminnych do sieci dróg powiatowych i dróg krajowej w ramach RPOWP na lata 2007-2013. Wartość projektu – 7 278 564,98 zł. Kwota dofinansowania – 2 649 512,85 zł; Boisko do piłki nożnej z nawierzchnią z trawy syntetycznej przy ul. Gajowej w Mońkach w ramach Programu „Bliższe Boisko”. Całkowity koszt – 493 360 zł, z tego dofinansowanie ze środków FRKF 100 000 zł.

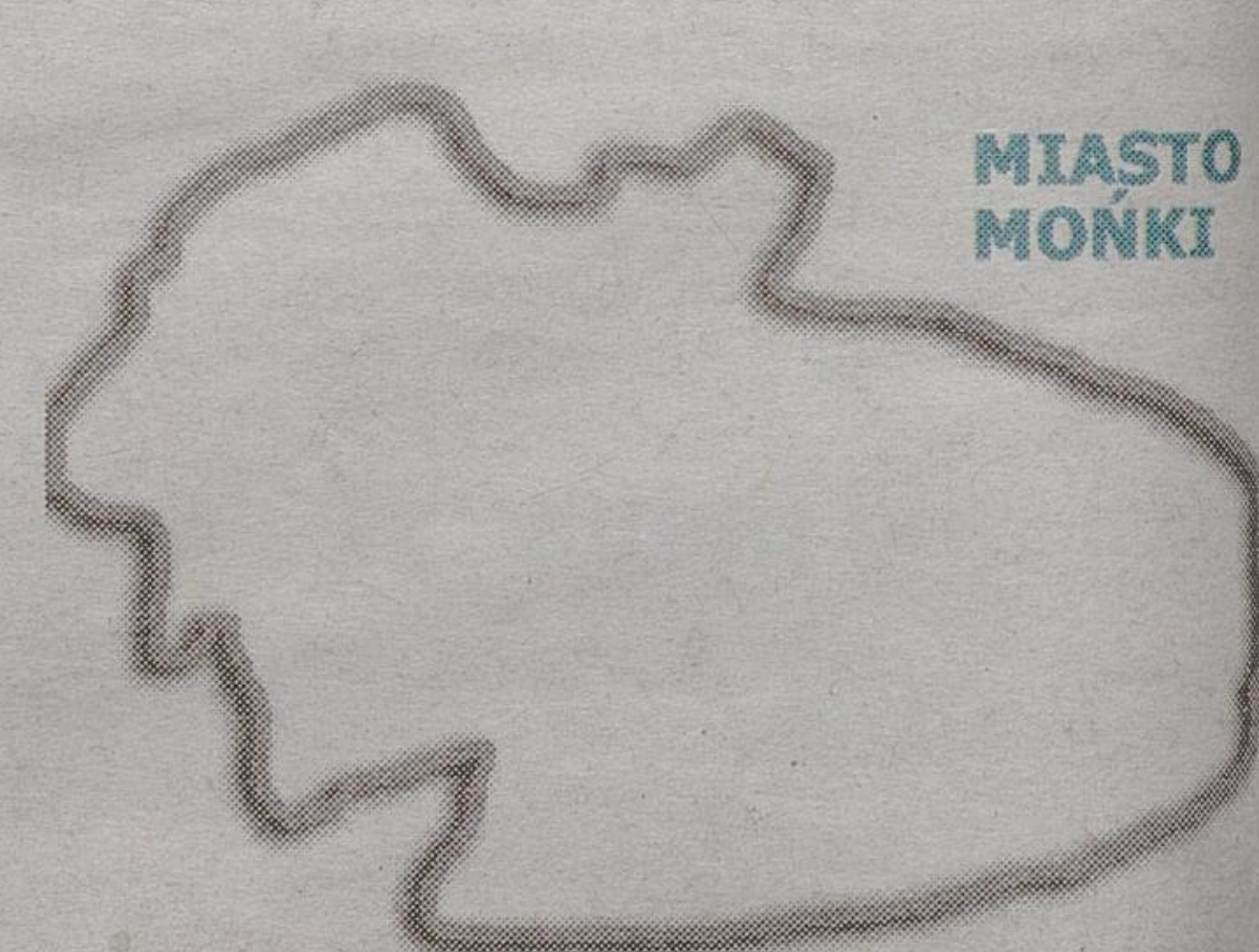
▲ LICZBA FIRM działających na terenie gminy: 620 podmiotów.

▲ ZADŁUŻENIE GMINY w stosunku do dochodów własnych:

Rok	Dochody własne (zł)	Procent zadłużenia (zł)
2006	4 856 tys.	1 228 tys.
2007	5 363 tys.	1 455 tys.
2008	5 847 tys.	2 098 tys.
2009	5 148 tys.	7 148 tys.

▲ INFRASTRUKTURA:

Miasto Mońki nie posiada gazu. Z 41 sołectw na koniec ubiegłego roku sieć wodociągowa miała 36 sołectw. Po zrealizowaniu projektów



MIASTO MOŃKI

unijnych problemy wodociągowe i kanalizacyjne w mieście Mońki zostaną rozwiązane, a do zwodociągowania pozostaną 3 sołectwa.

▲ PROFIL GMINY: rolniczy.

▲ PRZYSZŁOŚĆ GMINY:

Realizacja zadań inwestycyjnych, m.in.: system bezpieczeństwa i komunikacji elektronicznej (program Europejska Współpraca Terytorialna Program Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska); Modernizacja placów zieleni skwerów miejskich; Budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Mońkach; Uregulowanie problemu odprowadzania ścieków komunalnych; Kolejne etapy przebudowy dróg i ulic – przygotowywanie projektów do RPOWP.

▲ HIT: Nowy sprzęt i stanowisko kierowania dla monieckiej straży pożarnej.

▲ KIT: Proces prezesa monieckiej spółdzielni mleczarskiej oskarżonego o przyjmowanie łapówek. Oskarżony nie przyznaje się do winy, ale wizerunek firmy ucierpiał.



Niemcy >> 23-latek zabił nauczyciela

Tragedia w szkole

Młody nożownik wtargnął w czwartek rano do szkoły zawodowej w Ludwigshafen i zaatakował jednego z nauczycieli. Mężczyzna zmarł w karetce.

Niemiecka policja dostała w czwartek o godz. 10 rano telefon z informacją, że po szkole w Ludwigshafen grasuje zabójca – podała TVN24. Na miejsce już po kilku minutach przyjechały oddziały antyterrorystyczne, straż pożarna i pogotowie.

Świadkowie słyszeli strzały

Okazało się, że do budynku wtargnął 23-letni były uczeń szkoły zawodowej, który zabił nauczyciela szkoły. Oględziny zwłok wskazują, że doszło do szarpaniny między sprawcą a jego ofiarą – dowiedziała się TVN24. Nikt inny nie został ranny. Zabójca został szybko ujęty przez policję. Podał się bez oporu.

Dziennikarze BBC podkreślają, że oprócz noża, napastnik miał też przy sobie pistolet hukowy. Świadkowie potwierdzają, że słyszeli strzały. Twierdzili również, że 23-latek wpadł w szal. Według policji, rzeczywiście oddał on kilka strzałów pod-



Niemiecka policja zamknęła teren wokół szkoły na czas oględzin miejsca zbrodni

czas próby ucieczki. Wszystko wskazuje jednak na morderstwo z premedytacją. Zabójca tłumaczył, że w przeszłości 58-letni nauczyciel źle go traktował.

Szkoła została natychmiast ewakuowana. Policja zamknęła też teren wokół niej na czas oględzin miejsca zbrodni. TVN24 dowiedziała się, że w placówce uczy się 3,2 tys. uczniów, pracuje w niej 130 nauczycieli. Jest to największa szkoła zawodowa w południowo-zachodnich Niemczech.

Ataki coraz częstsze

Media przypominają, że ataki w niemieckich szkołach zdarzają się dość regularnie. W ostatnim roku doszło do kilku takich tragedii.

Najpoważniejsza miała miejsce 11 marca 2009 r. w Winnenden koło Stuttgartu. 17-letni Tim Kretschmer zastrzelił dziewięć uczniów i trzy nauczycielki miejscowej szkoły Albertville. Podczas ucieczki zabił jeszcze trzy inne osoby, po czym popełnił samobójstwo – przypominał RMF FM.

Krótko

Warszawa >> Marcin Rosół zeznawał w czwartek przed sejmową komisją ds. hazardu. Twierdził, że ministerstwo sportu nie popierało Magdaleny Sobiesiak jako kandydatki do zarządu Totalizatora Sportowego. Śledczy przedstawili jednak jego e-mail do wiceministra skarbu, w którym wyraźnie napisał, że rekomenduje córkę biznesmena na to stanowisko. Rosół bronił się, że chodziło mu nie o polecenie, a o konsultację, czy Sobiesiakówna ma szansę w konkursie na stanowisko w TS. (IAR)

Warszawa >> 15-latka została zadżgana nożem w miejscowości Nowy Konik niedaleko stolicy. Wykrwawiła się, leżąc w śniegu przy przystanku autobusowym. O zdarzeniu policję powiadomił anonimowy świadek – twierdzi TVN24. Udało się go odnaleźć i zo-

stał już przesłuchany. Dziewczyna z ranami kłutymi trafiła do warszawskiego szpitala. Nie udało się jej uratować.

Bruksela >> Sekretarz ONZ do spraw zmian klimatu Yvo de Boer zapowiedział, że poda się do dymisji. Stanowisko to przestać nie pełnić 1 lipca. De Boer nie ukrywa, że jego decyzja ma związek z fiaskiem grudniowego szczytu klimatycznego w Kopenhadze.

Warszawa >> Białoruska ambasada poparła decyzję władz w Mińsku ws. odebrania Domu Polskiego w Iwieńcu Związku Polaków na Białorusi. Dyplomaci wydali oświadczenie, w którym podkreślili, że budynek nigdy nie należał do „grupy Andżeliki Borys”, ani dotychczasowej dyrektorki Teresy Sobol. (IAR)

Kraj >> Szef PiS zeznawał przed komisją naciskową Kaczyński: Nie zbierałem haków na opozycję

Jarosław Kaczyński zapewniał w czwartek śledczych z komisji ds. nacisków, że nikt w jego rządzie nie zbierał kompromitujących materiałów na polityków opozycji.

– O żadnym takim poszukiwaniu nie było mowy, to są pomówienia. Nie zbieraliśmy haków, nie było żadnych teczek, żadnych rozmów o żonie tego czy innego polityka – oświadczył prezes PiS.

Podkreślił, że, według niego, „sprawa haków” ma na celu odwrócenie uwagi publicznej od ważniejszych spraw. Dodał, że także sprawa domniemyanych nacisków na służby w czasie jego rządów jest wyssana z palca.

Roman Giertych mówił w mediach, że Kaczyński jako premier zbierał haki na polityków ówczesnej koalicji (Samoobrony i LPR) oraz opozycji, w tym m.in. na Grzegorza

Schetynę i Donalda Tuska. Miał nawet rozpatrywać scenariusz aresztowania żony Schety. Były premier już w środę zapowiedział, że za te słowa pozwie Giertycha. W związku z tą sprawą poseł Krzysztof Matyjaszczyk zapowiedział z kolei, że złoży wniosek o przesłuchanie przez komisję naciskową Romana Giertycha. (TVN24, TVP Info, RMF FM)

Afera naciskowa

Sejmowi śledczy badają, czy w okresie rządów PiS ówczesny premier Jarosław Kaczyński nie wpływał na przebieg śledztw dotyczących polityków i dziennikarzy. Miał on rzekomo naciskać na działania ówczesnego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry oraz na akcje CBA.

casting

**MISS
POLONIA**

SUWAŁKI, 20 lutego (sobota) godz. 11.00
ul. Mickiewicza 5 lok. 2, oddział Gazety Współczesnej

ŁOMŻA, 20 lutego (sobota) godz. 15.00
ul. Sienkiewicza 10/1a, Klub AMNESIA
Po castingu zapraszamy na wspólną imprezę - zagra DJ Xavier.

BIALYSTOK, 27 lutego (sobota) godz. 10.00
ul. Św. Mikołaja 1, V piętro, siedziba Gazety Współczesnej

Masz 14-24 lata? Zabierz ze sobą dowód tożsamości i zdjęcie.
Przyjdź na casting do konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego '10 i Miss Polonia Nastolatek '10.

więcej na: www.agencjamodelek.admis.pl



Dawniej Królowna musiała całować wstętnie ropuchy.
Dzisiaj wystarczy, że przyjdzie na casting.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Opinie

Na naszym forum internetowym rozgorzała dyskusja dotycząca tematu poruszonego w artykule pt. „Po wielkiej aferze z wynikami konkursu... uczniowie wygrali z kuratorem. Zobacz, ile osób przeszło.”:

▲ Nick: Janus

www.wspolczesna.pl

Są wyniki z polskiego. Ciekawe, jak zastosowano teraz sposób oceniania. Nigdzie nie można się dowiedzieć. A klucz ma chyba sam kurator, bo nikt go nie widział. Według mnie, powinni powtórzyć cały konkurs, a winnych ukarać. To samo z matematyką, biologią. Wszyscy rodzice powinni pisać

o powtórzenie konkursów, bo nie wiadomo, jak można zmienić klucz odpowiedzi po sprawdzeniu prac.

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Skoro twoje dziecko nie zakwalifikowało się do dalszego etapu, to może przyjmij po prostu do wiadomości, że byli lepsi. Niezależnie od sposobu oceniania... (w)

Region >> Okazja do profilaktyki nowotworowej Skorzystaj z bezpłatnych badań

Trwa akcja bezpłatnych badań mammograficznych dla kobiet w wieku 50-69 lat. Na tę bardzo ważną profilaktykę powinny zgłosić się panie, które nie wykonały badania w ciągu ostatnich 2 lat oraz kobiety, które w roku 2008 otrzymały wskazanie do jego wykonania po upływie 12 miesięcy. Na badanie w ramach programu niepotrzebne jest skierowanie.

Badanie obejmuje wykonanie 4 zdjęć wraz z opisem. Jeśli wynik jest nieprawidłowy, kobieta otrzymuje skierowanie na dalszą, pogłębioną diagnostykę (mammografia uzupełniająca, USG piersi, biopsja).

Rak piersi to najczęściej występujący wśród kobiet nowotwór złośliwy. Chorobie nie można zapobiec, ale można ją wcześniej wykryć wykonując mammografię. Im szybciej to zrobisz –

tym większą masz szansę na wyleczenie. Na badanie można zgłosić się do któregoś ze szpitali biorących udział w akcji lub do mammobusu, który jeździ po województwie.

W Białymstoku badanie można wykonać w Białostockim Centrum Onkologii, Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym, Lekarskiej Spółdzielni Pracy Eskulap, a w Łomży w szpitalu wojewódzkim.

A oto najbliższa trasa mammobusu:

– 19.02 Bielsk Podlaski (przy urzędzie miasta), 22.02 Czeremcha (przy urzędzie gminy), 23.02 Dubicze Cerkiewne (przy gminnym ośrodku kultury), 24.02 Czyże (przy straży pożarnej), 25.02 Narewka (przy urzędzie gminy), 26.02 Narew (na rynku). (luk)

Region >> Szkoły mają jeszcze tydzień na nadsyłanie prac

Bezpieczny konkurs

Tylko 6 klas z Podlaskiego zgłosiło się do ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Bezpieczeństwo dla wszystkich”. Opieszali mają jeszcze nieco ponad tydzień.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Głównym celem konkursu jest propagowanie zasad prawidłowego poruszania się dzieci w ruchu drogowym. Dziwi małe zainteresowanie konkursem ze strony podlaskich podstawówek, ponieważ zadanie, które muszą wykonać, jest bardzo proste.

Wystarczy, że cała klasa, za pomocą dowolnej techniki plastycznej, przygotuje plakat ilustrujący hasło „Bezpieczna droga do szkoły”. Jest to niebywała okazja dla uczniów, aby zaprezentować własne pomysły, jak poprawić sytuację na polskich drogach.

Potem wystarczy wejść na stronę <http://bezpiezenstwo.renault.pl>, zapoznać się z zasadami określonymi w regulaminie konkursowym i wypełnić prosty formularz zgłoszeniowy. Nagrodą główną dla całej klasy



Laureaci konkursu wezmą udział w międzynarodowym spotkaniu z uczniami z innych państw

jest kilkudniowa wycieczka do parku EuroDisneyland pod Paryżem, a także udział w międzynarodowym spotkaniu laureatów ze wszystkich krajów uczestniczących w konkursie. Dodatkowo, zwycięska praca zostanie umieszczona na billboardach Clear Channel, patrona konkursu, w całej Polsce.

Termin nadsyłania prac upływa 1 marca. Prace oceni jury, w którego skład wchodzi eksperci ze współpracujących przy programie instytucji, m.in. Komendy Głównej Policji, Instytutu Transportu Samochodowego, Ministerstwa Edukacji Narodowej,

Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Ministerstwie Transportu, a także doradcy metodyczni, przedstawiciele patronów medialnych oraz Renault Polska.

Konkurs plastyczny jest częścią programu edukacyjnego „Bezpieczeństwo dla Wszystkich”, jednej z największych inicjatyw na rzecz poprawy bezpieczeństwa dzieci na drogach w Polsce i w Europie. W tym roku program obchodzi jubileusz dziesięciolecia. Akcja ma charakter międzynarodowy i jest realizowana w 19 państwach na świecie.

promocja

TYLKO W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

W każdą środę
wzory najczęściej zawieranych umów
oraz porady, które pomogą Ci prawidłowo
wypełnić każdy rodzaj umowy.

Już w najbliższą środę, 24 lutego
sprawdź, na co zwrócić uwagę
przy zawieraniu umowy najmu.

promocja

W każdy wtorek w Gazecie Współczesnej

przydatne porady i informacje
o urządzaniu nowego mieszkania
i remontach

Mieszkaj Wygodnie

W najbliższy wtorek, 23 lutego
wszystko o kuchni

- ▲ projekt
- ▲ materiały wykończeniowe
- ▲ oświetlenie
- ▲ meble kuchenne
- ▲ sprzęt AGD i urządzenia wielofunkcyjne

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Głosuj na

SUPERKLASE

MATURALNA 2010

więcej na
www.wspolczesna.pl
zakładka STUDNIOWKI

Sponsor generalny

reklama

Nowy nabór, luty 2010

wszystkie szkoły

bezpłatne

bez żadnych ukrytych kosztów

www.cosinus.pl

Zaoczne Licea
nawet w dwa lata!

Zaoczne Policealne Szkoły

- informatyka
- hotelarstwo
- organizacja reklamy
- administracja
- logistyka
- ochroniarsko - detektywistyczne

bezpłatne zaświadczenia
do ZUS-u i WKU

COSINUS

Białystok, ul. Lipowa 30

tel./fax: 085 744 51 21

>>

Pozdrowienia z Paryża

▲ **Pozdrowienia z Paryża**
Akcja, Francja, 2009
▲ **Reż.:** Pierre Morel
▲ **Wyk.:** Jonathan Rhys-Meyers,
John Travolta, Kasia
Smutniak,



Na ekrany kin wchodzi film, w którym u boku hollywoodzkiej gwiazdy, Johna Travoltę, wystąpi młoda, ale bardzo utalentowana polska aktorka – Kasia Smutniak. Travolta gra Charliego – agenta CIA, który nie uznaje kompromisów i nie wie, co to miłość. Kocha swoją robotę. Jego partnerem zostaje James – kompletne przeciwieństwo Charliego. Zostają przydzieleni do tego samego zadania. W ciągu 48 godzin James będzie musiał bardzo szybko polubić pracę ze swoim nowym partnerem. Albo się dogadają, albo zgina.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



▲ **Parnassus**
Fantasy, USA, 2009
▲ **reż.:** Terry Gilliam
▲ **wyk.:** Christopher Plummer, Parnassus dostał od diabła nieśmiertelność, a w zamian musi oddać mu swoje pierwotne dziecko: 16-letnią córkę Valentine. Parnassus ma jednak zamiar przechrzyć Mefisto...
▲ **Kino:** Pokój i Forum w Białymstoku, Iskra w Augustowie.



▲ **Nine - Dziewięć**
Musical, USA, 2008
▲ **reż.:** Rob Marshall
▲ **wyk.:** Daniel Day-Lewis, Marion Cotillard, Nicole Kidman, Opowieść o życiu i romansach słynnego reżysera filmowego.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Rewers**
Komediodramat, 2009
▲ **reż.:** Borys Lankosz
▲ **wyk.:** Agata Buzek, Sabina przetrwała trzydziestkę. Matka dziewczyny za wszelką cenę próbuje znaleźć jej męża...
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzeczu Podlaskim,



▲ **Avatar**
SF/Thriller, USA, 2009
▲ **reż.:** James Cameron
▲ **wyk.:** Sam Worthington, Sigourney Weaver, Zrealizowana z niezwykłym rozmachem - w nowej technice kina trójwymiarowego - opowieść o komandosie, który uwikłany zostaje w wojnę dwóch pozostających cywilizacji.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Kultura w Goldapi,



▲ **Planeta 51**
Animacja, Hiszpania, 2009
16-letni Lem jest wzorowym uczniem i wiecie bezbłędnie życie marząc o kosmosie oraz o swojej uroczej zielonoskórą sąsiadce Neerze. Pewnego dnia na podwórku Neery ląduje niezidentyfikowany obiekt latający...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Iskra w Augustowie, Polonia w Elku, Dom Kultury w Grajewie.



To skomplikowane

▲ **To skomplikowane**
Komedie romantyczna, USA, 2009
▲ **reż.:** Nancy Meyers
▲ **wyk.:** Meryl Streep, Alec Baldwin, Steve Martin, Lake Bell, John Krasinski

Jane (Meryl Streep) jest matką trójki dorosłych dzieci, właścicielką piekarni i restauracji; od 10 lat jest rozwiedziona. Mimo, że małżeństwo Jane i Jake'a (Alec Baldwin) rozpadło się dawno temu, byli małżonkowie ciągle utrzymują przyjazne stosunki. Kiedy spotykają się na za-

kończeniu studiów swojego syna, niewinny obiad kończy się... romansem. Historia jest o tyle zawiślana, że Jake ma dużo młodszą żonę Agnes (Lake Bell), a o względy Jane zabiega świetny architekt (Steve Martin), którego wynajęła do modernizacji kuchni. Czy Jane i Jake mają żyć tak jak do tej pory czy dać szansę miłości. To skomplikowane...

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



Autor widmo

▲ **Autor widmo**
Dramat/Thriller, 2010
▲ **reż.:** Roman Polański
▲ **wyk.:** Ewan McGregor, Pierce Brosnan, Olivia Williams, Timothy Hutton, Kim Cattrall

Były premier Wielkiej Brytanii Adam Lang zleca napisanie swoich wspomnień, za które ma otrzymać honorarium w wysokości 10 milionów dolarów, partyjnemu działaczowi Michaelowi McArze. Przed zakończeniem pracy McArze ginie jednak w zagadkowych okolicznościach. Do dokończenia

autobiografii Lang zatrudnia więc profesjonalnego „ghostwritera”. Ten, w trakcie prac nad książką odkrywa sekrety, przez które znajdzie się w śmiertelnym zagrożeniu. Ktoś za wszelką cenę nie chce dopuścić do ujawnienia prawdy. Opowieść o zdradzie oraz o tym, że nikt i nic nie jest tym, na co wygląda. Odkrywanie przeszłości niesie ze sobą wielkie niebezpieczeństwo, a historię tworzą ci, którzy przeżyją.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Percy Jackson i bogowie olimpijscy

▲ **Percy Jackson**
Akcja/Przygodowy/Fantasy, Kanada, USA, 2010
▲ **reż.:** Chris Columbus
▲ **wyk.:** Uma Thurman, Rosario Dawson, Pierce Brosnan, Logan Lerman
Percy Jackson ma problemy w szkole, ale to najmniejsze z jego zmartwień. Co prawda mamy XXI wiek, ale Percy'ego czeka spotkanie z bogami olimpijskimi, o których czytał w podręcznikach. Do-

wiadczy się, że jest synem Posejdon - boga mórz. Czyni to z niego pół-boga... Tymczasem Zeus (najważniejszy z bogów) oskarża Percy'ego o kradzież swego pioruna - potężnej broni. Nad bohaterem zbierają się czarne chmury. Jedzie do Camp Half Blood gdzie uczy się jak korzystać z nowo odkrytych mocy i zapobiec wojnie między bogami. Poznaj też innych pół-bogów...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Randka w ciemno

▲ **Randka w ciemno**
Komedie, Polska, 2009
▲ **reż.:** Wojciech Wójcik
▲ **wyk.:** Katarzyna Maciąg, Bogusław Linda, Petra Tůmová, Borys Szyc, Anna Dereszowska
Majka nie może dojść do siebie po rozstaniu z Cezarym, którego skusiły wdzięki seksownej Czeszki Karoliny. Jednak od czego są zwirowane koleżanki? Za ich sprawą Majka, zupełnie nieoczekiwanie, zostaje kandydatką do „Randki w ciemno” i - w efekcie - wygrywa egzotyczną podróż w towarzystwie

przekonanego o swojej nieodpartej atrakcyjności Karola. W wojach towarzyszą im przebojowa i bezwzględna dziennikarka Kinga oraz patrzący na swoją szefową z przymrużeniem oka kamerzysta. Karol nie ustaje w próbach zdobycia serca Majki, zauroczony jej urodą i osobowością, ale nie ma łatwego zadania. Pierwsze wrażenie było bardzo niekorzystne...
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Elku, Helios w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Astro Boy	(pt., sb.), 16.00, (ndz.), 15.00	12 i 13 zł.
Parnassus	(pt., sb.), 17.45, (ndz.), 16.45	12 i 13 zł.
Księga ocalenia	(pt., sb.), 20.00, (ndz.), 19.00	12 i 13 zł.

FORUM

tytuł	godzina	cena
Parnassus	(pt., sb., ndz.) 16.00, 20.15	
Bilety: 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os. /		
Gorzkie mleko	(pt., sb., ndz.) 18.15	
Bilety: 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os. /		

KINO HELIOS

Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.15
Autor widmo	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00
Pozdrowienia z Paryża	13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15
Koysanka	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30
To skomplikowane	11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30
Oświadczenie po irlandzku	18.15, 20.15
Randka w ciemno	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00
Księga ocalenia	11.45, 16.15, 21.00
Ciacho	14.00, 18.45, 22.15
Planeta 51	10.30, 12.30, 16.15
Alvin i wiewiórki 2	10.00, 14.30
Księżniczka i żaba	11.15
Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy, Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.	

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Pozdrowienia z Paryża	12.00, 16.00, 18.00, 21.00
Autor widmo	11.15, 13.45, 16.15, 19.45, 22.15
Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna	11.30, 13.45, 16.00, 18.45, 21.00
Avatar	18.15, 21.30
Walentynki	12.45, 15.00, 17.15, 20.00
Koysanka	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
Randka w ciemno	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.15
Planeta 51	10.00, 14.00
Alvin i wiewiórki 2	9.15, 11.00
To skomplikowane	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00
Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy, Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.	

TEATRY

TEATR LALEK

tytuł	godzina
Kopciuszek, (pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00	
Dulcynea, (sb., ndz.), godz. 18.00	

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Jasiek, (pt., sb., ndz.), godz. 18.00, Scena: mała. Cena: bilet normalny 20 zł, ulgowy 15 zł. Czas trwania: 60 min.	
Gigi i Amoroso, (pt., sb., ndz.), godz. 20.00, Scena: foyer, cena: bilet 30 zł. Czas trwania: 120 min. (z przerwą).	

KINA > BIAŁOSTOCKA

Dąbrowa Biał. LOTOS	Artur i zemsta Maltazara	niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Ciacho	piątek, sobota, niedziela
	Artur i zemsta Maltazara	(pt., sb., ndz.)
Międzyrzec Podl. Sława	Księżniczka i żaba	piątek, sobota, niedziela
	Rewers	piątek, sobota, niedziela

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Alvin i wiewiórki 2	(pt.), 14.30 (sb., ndz.), 12.45, 14.30
	Randka w ciemno	16.15
	Sherlock Holmes	18.00
	Nine - Dziewięć	20.15
Goldap KULTURA	Księżniczka i żaba	piątek, sobota, niedziela
	Avatar	piątek, sobota, niedziela
Augustów ISKRA	Planeta 51	(pt.), 16.00 (sb., ndz.), 12.30, 15.00
	Parnassus	(pt.), 18.00, (sb., ndz.), 17.00
	500 dni miłości	(pt.), 20.15, (sb.), 19.30 (ndz.), 19.30
	Walentynkowy wieczór, z lampką wina	

KINA > MAZURSKIE

Elk POLONIA	Planeta 51	(pt.), 16.30 (sb., ndz.), 14.45, 16.30
	Randka w ciemno (pt., sb., ndz.), 18.15, 20.00	
Olecko MAZUR	Wszystko co kocham	piątek, sobota, niedziela
	Dom żył	piątek, sobota, niedziela
Mragowo ZODIAK	Wszystko co kocham	piątek, sobota, niedziela
	Templariusze. Miłość i krew	piątek, sobota, niedziela

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Astro Boy	(pt.), 16.15 (sb., ndz.), 14.30, 16.15
	Sherlock Holmes	(pt., sb., ndz.), 18.00
	Nine - Dziewięć	(pt., sb., ndz.), 20.15
Grajewo DOM KULTURY	Planeta 51	piątek, sobota, niedziela
Kolno WRZOS	Ciacho	piątek, sobota, niedziela
Szeplietowo BAJKA	Ciacho	sobota, niedziela

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Randka w ciemno	(pt., sb., ndz.), 18.00
	Artur i zemsta Maltazara	(pt.), 16.00 (sb., ndz.), 14.00, 16.00
	Nine - Dziewięć	(pt., sb., ndz.), 20.00

Nadaj ogłoszenie nie wychodząc z domu. Wejdź do Biura Ogłoszeń online!
Twoje ogłoszenie może przeczytać ponad 10 milionów Czytelników
dwudziestu sześciu dzienników regionalnych na terenie całego kraju

Nadaj
drobne
przez
internet

www.wspolczesna.pl
/nadaj

Źródło: PBC General, wskaźnik CCS, data 07-12-2008, n=23995

MARK-BUD
NOWA OFERTA
mieszkania
WYSOKIE MAZOWIECKIE
ul. Ludowa 11
Białystok, ul. LIPOWA 24,
tel. (85) 652-54-24, tel. 691-693-355
www.markbud.com.pl



Agencja Nieruchomości Rolnych
Oddział Terenowy w Olsztynie
Filia w Suwałkach

ogłasza pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony (licytacyjny) na sprzedaż nieruchomości rolnych pochodzących z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, pochodzących po byłym PFZ położonych w gm. Gródek, Michałowo, Supraśl, Wasilków pow. białostocki, woj. podlaskie.

GMINA GRÓDEK

Obwód Kol. Mielezki:

1. Działka nr 585 o pow. 3,3116 ha

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 40.400 zł

GMINA MICHAŁOWO

Obwód Szymki:

1. Działka nr 278/4 o pow. 0,1546 ha

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 1.950 zł

Obwód Zaleszany:

1. Działka nr 81/2 o pow. 0,31 ha

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 3.750 zł

2. Działka nr 499 o pow. 0,18 ha

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 11.651 zł

Ww. działka w obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Michałowo przeznaczona jest pod budownictwo zagrodowe.

GMINA SUPRAŚL

Obwód Cieliczanka:

1. Działka nr 110 o pow. 0,56 ha

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 29.750 zł

GMINA WASILKÓW

Obwód Wólka Przedmieście:

1. Działka nr 258 o pow. 2,65 ha

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 171.550 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1.03.2010 r. o godz. 10.00 w siedzibie Gospodarstwa Skarbu Państwa w Michałowie, 16-050 Michałowo, ul. Projektowana 34.

Szczegółowe informacje o przedmiotach sprzedaży oraz pełny tekst ogłoszenia można uzyskać w Gospodarstwie Skarbu Państwa w Michałowie, 16-050 Michałowo ul. Projektowana 34, tel. 85-717-90-00, a także na stronie internetowej www.anr.gov.pl

K2388110w01



Agencja Nieruchomości Rolnych
Oddział Terenowy w Olsztynie
Filia w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny (licytacyjny) nieograniczony na sprzedaż nieruchomości rolnych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa

I. Pochodzących z byłego Państwowego Funduszu Ziemi, położonych w gminie Bielsk Podlaski, powiat bielski, woj. podlaskie.

Obwód Piliki

Działka nr: 54/13 o powierzchni 0,60 ha.

Cena wywoławcza wynosi 7 800 zł.

Powyższa nieruchomość obciążona jest wieloletnią umową dzierżawy do dnia 31.08.2012 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 2010 r. o godz. 9.00 w siedzibie Gospodarstwa Skarbu Państwa w Bielsku Podlaskim ul. Białowieska 109 B/12.

II. Pochodzących z byłego Państwowego Funduszu Ziemi, położonych w gminie Branińsk, powiat bielski, woj. podlaskie.

Obwód Kroszewo

Działka nr: 107/3 o powierzchni 0,52 ha.

Cena wywoławcza wynosi 6 300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 2010 r. o godz. 9.30 w siedzibie Gospodarstwa Skarbu Państwa w Bielsku Podlaskim ul. Białowieska 109 B/12.

III. Pochodzących z byłego Państwowego Funduszu Ziemi, położonych w gminie Siemiatycze, powiat siemiatycki, woj. podlaskie.

Obwód Kajanka

Działki nr: 268; 298; 300; 331; 332 o łącznej powierzchni 0,75 ha.

Cena wywoławcza wynosi 8 700 zł.

Powyższa nieruchomość obciążona jest wieloletnią umową dzierżawy do dnia 30.09.2017 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 2010 r. o godz. 10.00 w siedzibie Gospodarstwa Skarbu Państwa w Bielsku Podlaskim ul. Białowieska 109 B/12.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach oraz pełne teksty ogłoszeń można uzyskać w Gospodarstwie Skarbu Państwa w Bielsku Podlaskim ul. Białowieska 109 B/12 tel. 85-730-26-14 w dni robocze w godz. 7.00-15.00 lub wysyłając e-mail na adres: gspBielskPodlaski@anr.gov.pl, a także na stronie internetowej www.anr.gov.pl

K2383710w01

NAJWIĘKSZY WYBÓR SKUTERÓW W BIAŁYMSTOKU



✓ KONKURENCYJNE CENY

✓ SERWIS PREMIUM

✓ PROMOCJE

✓ AKCESORIA

MOTOCYKLOWE

wyprzedaż rocznika

DLA PIERWSZYCH DZIESIĘCIU KLIENTÓW
Z TĄ REKLAMĄ PRZY ZAKUPIE SKUTERA
KURTKA ZIPP BASIC GRATIS



Salon firmowy

Białystok, ul. Wasilkowska 67,
tel. 085 676-06-14, 0 502 212 794
www.skutery.bialystok.pl

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2003 r. Nr 80, poz. 721 z późn. zm.), w związku z art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (DzU Nr 154, poz. 958), art. 10 § 1, art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity DzU z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 88 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2008 r. Nr 199, poz. 1227) zawiadamiam o możliwości zapoznania się z pełnym materiałem dowodowym w przedmiotowej sprawie, po podjęciu zawieszonego postępowania administracyjnego postanowieniem Wojewody Podlaskiego z dnia 16.02.2010 r. znak: WI.I.EN.7111/3-37/09 prowadzonego z wniosku Prezydenta Miasta Białegostoku w sprawie zmiany ostatecznej decyzji Nr 112/09 z dnia 11.09.2009 r., znak: WI.I.EN.7111/3-21/09 wydanej przez Wojewodę Podlaskiego o pozwoleniu na budowę – przebudowę drogi krajowej Nr 8 na terenie miasta Białystok, z kierunku Warszawy z wylotem w kierunku Augustowa poprzez ul. gen. Z. Kleeberga i ul. gen. St. Maczka od węzła z ul. Produkcyjną do skrzyżowania z ul. Al. 1000-lecia Państwa Polskiego i ul. gen. Wł. Andersa do budynku Wojewódzkiej Straży Pożarnej oraz odcinek ul. Al. 1000-lecia Państwa Polskiego wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej w następującym kilometrażu:

ul. gen. St. Maczka:

□ jezdnie lewa km 643+670,00 DK Nr 8

□ jezdnie prawa km 643+664,00 DK Nr 8

ul. gen. Wł. Andersa:

□ jezdnie lewa km 646+202,00 (kilometraż roboczy, przedłużenie kilometrażu DK Nr 8 na ul. gen. Wł. Andersa, co odpowiada km 163+945,30 DK Nr 65)

□ jezdnie prawa km 646+187,00 (kilometraż roboczy, przedłużenie kilometrażu DK Nr 8 na ul. gen. Wł. Andersa, co odpowiada km 163+945,30 DK Nr 65)

ul. Al. 1000-lecia Państwa Polskiego:

□ jezdnie lewa km 646+538,54 DK Nr 8 (co odpowiada km 0+251,63 kilometrażu roboczego)

□ jezdnie prawa km 646+538,43 DK Nr 8 (co odpowiada km 0+309,46 kilometrażu roboczego)

w zakresie zmiany nw. rozwiązań drogowych oraz uwarunkowań środowiskowych, polegających na:

□ zaprojektowaniu połączenia drogi głównej (jezdni prawej ul. gen. St. Maczka – drogi krajowej Nr 8) do drogi serwisowej D2P

□ zmianie niwelety drogi serwisowej D2P

□ zmianie lokalizacji wpustów ulicznych oraz przykanalików i studzienek kanalizacji deszczowej

□ zmianie lokalizacji jednego słupa oświetleniowego

□ budowy ogrodzeń z siatki metalowej wraz z bramą na granicy pasa drogowego ul. gen. St. Maczka i terenów leśnych w lokalizacji: strona lewa od km 644+965,00 do km 645+485,00 i strona prawa od km 645+025,00 do km 645,385,00

□ budowy przepustu ø 100 cm L=38,00 pod projektowanymi jezdniami drogi głównej (ul. gen. St. Maczka) i drogi zbiorczej D2P w km 644+084,00 L

□ uwarunkowań środowiskowych objętych ponowną oceną, wynikających z rozstrzygnięcia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku zlokalizowanych w ciągu ul. gen. St. Maczka na odcinku drogi krajowej Nr 8 od km 644+741,39 do km 644+877,82 – jezdnie prawa i km 644+748,84 do km 644+877,82 – jezdnie lewa, na działkach o nr. ewid. gruntu: w obrębie nr 2 działki – 88, 92/1, 94/5, 95/12, 95/14, 95/16, 95/18, 95/20, 96/10, 116/3, 349/4, w obrębie nr 23 działka – 349/4.

Jednocześnie informuje, iż Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku postanowieniem z dnia 18.12.2009 r. znak: RDOŚ-WOŚ-II-66130-20/09/dk uzgodnił warunki realizacji powyższego przedsięwzięcia w związku z ponowną oceną oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Zatem strony mogą zapoznać się z pełnym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, do czasu wydania decyzji o pozwoleniu na budowę.

R2447110w01



www.WersalPodlaski.com.pl



PROMOCJA ZIMOWA

*Szczegóły u Dealerów

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **K. Ciołkowskiego** 99, tel. 85/746 16 13; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Elk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; **Goldap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 86/278 19 74; **Lapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Tykocin** - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; **Węgorzewo** - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrow** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdq., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl**

Teraz "Gazetę Współczesną"
możesz kupić w PKS-ie!

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Szczegóły na www.pks.bialystok.pl
oraz www.wspolczesna.pl/marketing

DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30



fadbet s.a. tel. 85 664 40 71
606 992 222
ul 27 Lipca 60, 15-182 Białystok www.fadbet.com.pl

FADBET S.A. - Generalny wykonawca obiektów użyteczności publicznej przemysłowych i mieszkalnych oraz wykonawca inwestycji w systemie deweloperskim planuje wybudować atrakcyjny obiekt przeznaczony na gabinety medyczne, biura, banki przy ul. Stołecznej 2 w Białymstoku

Termin realizacji
II kw. 2010
- III kw. 2011.

fadbet s.a.

ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
www.fadbet.com.pl
tel. 85 664 40 71
606 992 222

Zaprojektuj swoje biuro, gabinet, sklep, bank...

PRACA**ZATRUDNIĘ**

AUGUSTÓW - do gospodarstwa rolnego, 511-921-232.
COP Codex - przedstawiciela ds. odszkodowań. Praca dodatkowa. Aplikacja na e-maila: justa400@wp.pl

KIEROWCĘ kat. C+E, do przewozu drewna, z doświadczeniem. 502-712-555.

KONSERWATORA do pracy w Masarni CEBO w Suwałkach. (87)566-55-56.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Stawisk (86)279-03-92.

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo. Szczuczyn. 502-638-896

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie z zamieszkaniami. (87) 644 - 67-69 po 19.

OPERATORA ładowarki (z praktyką manipulacji kłód), operatora wózków jezdniowych (601)971814

POSZUKUJĘ pań do klubu -tancerki, 518-667-852.

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie, 889-061-452.

STOLARZY, OPERATORÓW MASZYN. 602-439-621.

UMOWA zlecenie, wysokie prowizje dla każdego całe województwo (85)742-04-63.

ZATRUDNIĘ sprzedawczynię na stoisko mięsne w Wysokiem Mazowieckiem. Zainteresowanych prosimy o kontakt 600-380-767.

AUTOMOTO**KUPIĘ**

DO kasacji, całe -powypadkowe, 506-427-705.

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

SPRZEDAM

AUTOKREDYTY, leasing zadzwon, (510)207-901.

CZĘŚCI blacharskie i mechaniczne do Audi, Passat, Polo, Golf i inne. od 50,- (85)719-47-81

NISSAN patrol terenowy, ciężarowy, (1994), 15.900 zł. 608-835-822.

SUZUKI grand vitara (2005) ciężarowy, 38.900 zł. 608-835-822.

URSUS V-902, 1984, STAN BDB, ZAREJESTROWANY, OPIACONE OC, 20.000 ZŁ DO NEGOCJACJI, FAKTURA VAT. 604-468-672.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do Mercedesa sprintera CDI, 503-136-520.

CZĘŚCI do wszystkich typów samochodów, kasacje.

www.kon-pol.pl, (85)715-27-95, 501-206-406.

DAEWOO, Fiat części, Sienkiewicza 77.

(85)654-53-35.

WYPOŻYCZALNIE

AUTO Prestige -dostawcze 600-700-213.

ZAKUPY**HURTOWNIE**

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

SKLEPY

SKLEP z akcesoria do pieców kaflowych i kominków ul. Wiewiórcza 11 Białystok
 www.sklepprzykominku.pl, kom. 721269091.

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

GARAŻ, blisko ul. Winogronowej, 664-492-266

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 44 m2, parter, dobra lokalizacja, cegła, bezpośrednio, 605-340-629.

3-POKOJOWE, 80 m2, atrakcyjne, cegła, dobra lokalizacja, garaż, bezpośrednio. 605-449-724.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BMW 530D, salon Polska (2000), najbogatsza wersja, okazja! 502-576-640.

BRONIEWSKIEGO, IVP, 54,6 m2 +garaż, 220.000 zł. 605-365-621.

B-STOK 48 m2 2-pokojowe, po remoncie 519-864-669

DEVELOPER sprzedaje domy szeregowe w centrum, tel. (85) 654-55-67

DOM murowany Bielsk, tel. 696-438-359.

DOM w Supraślu bez pośredników. 601-486-885.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Raty! 512-245-075, (85)733-52-11, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

MAGAZYN 657 m2 ul. Białystok Handlowa 5, (85)742-32-44.

MIESZKANIE Białystok ul. Świętojańska 108 m2 luksusowe, (665)101-582.

MIESZKANIE w Elku, 2-pok., 43.82m2, lp, os. Baranki, +miejsce. parkingowe, umebowane. 502-543-026.

MIESZKANIE w Elku, ul. Wielkanocna, parter, 44,02m2, umebowane +sprzęt AGD RTV, nie wymaga remontu, blok 5-letni, 180.000 zł do neg. 692-471-965.



zak
 CENTRUM NAUKI I BIZNESU
 mówią o nas,
 że jesteśmy najlepsi

DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
 ul. Świętego Rocha 6
 (I piętro, pok. 15)
 tel. 085 746 08 40
ŁÓŻA
 ul. Aleja Legionów 40
 (CH "4+", II piętro)
 tel. 086 215 02 15
SUWAŁKI
 ul. Kościuszki 76, tel. 87 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż i / i
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura krajobrazu

nieodpłatne do ZUS, KRUS
zaświadczenia MOPS i WKU

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

*szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

MIESZKANIE, Upalna 50, lp., 63 m2, (85)661-22-80.

POGODNA -3 pokoje, IV p, 55,5 m2, 255 tys. zł (+poddasze do adaptacji 26 m2 -33 tys. zł), 694-629-455.

SOKÓŁKA. Nowe, ul. Broniewskiego 7, od 33 m2 do 120 m2 (dwupoziomowe). Promocja! Kup za dobrą cenę, (85)652-70-51, 501-633-755.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ W JUCHNOWCU KOŚCIELNYM O POW. 1.100 M2 UZBROJONĄ (WODA, PRĄD, KANALIZACJA NA DZIAŁCE). POZWOLENIE NA BUDOWĘ, INFORMACJA, 604 983 223.

ZIEMIĘ 10,46 ha, Olszewo gm. Prostki, 601-468-218, 781-033-590.

WYNAJMĘ

2-POK., Dubois, (86)277-67-58, 514-409-337.

40M2, co. Bielsk Podlaski, Szkolna 12. (85)718-37-87

GARAŻ, ul. Ekologiczna, Białystok, 608-228-702.

POMIESZCZENIE biurowo -magazynowe, 667-774-442.

WYNAJMĘ lokale 66 i 38 m2, ul. Św. Mikołaja 1
 (budynek gazety), 602-713-271.

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE LO, (85)654-19-60,

509-669-459, www.mlo.profesornet.pl

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25, (85)745-13-73.

KOREPETYCJE

KOREPETYCJE, język angielski, podstawówka, gimnazjum, liceum. 25zł/60 min. 502-376-047.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

KURS terapii zajęciowej www.optima.szkoła.pl

TURYSTYKA

*****BELGIA**, Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 602-664-771, (85)747-00-01.

****ANTWERPIA**, Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, komfortowe mercedesy, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

***SOBOTA**- Belgia, Holandia, Niemcy. (85)73-94-179.

AALSMEER, HOLANDIA, Belgia: szybko, komfortowo, pod wskazany adres: piątek, sobota, 518-349-303.

BELGIA sobota wieczór. (85)747-43-75, 600-761-945.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota., 516-800-066.

LONDYN- przewóz osób i przesyłek, szybko, tanio, 696-277-150, 508-197-644.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

PRZEWÓZ osób: Niemcy, Belgia, Holandia, wtorek, środa, (86)219-23-66, 691-862-366.

BIZNES

BIURO RACHUNKOWE GM KSIĘGOWOŚĆ ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY FIRMY OFERUJĄC PEŁNĄ OBSŁUGĘ KSIĘGOWO -PODATKOWĄ. PIERWSZE 3 M-CE 50% TANIEJ, TEL./FAX (85)831-13-15, 504-170-340

POŻYCZKI pozabankowe. 608-248-165.

KREDYTY

POTRZEBUJESZ kredytu? Masz wpływ min. 5 tys. miesięcznie. Zadzwon, (510)207-901.

POŻYCZKI

***CHWILÓWKI!** Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta., 600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, całe województwo
Profi Credit
0518-199-545,
(85)742-17-51
www.proficredit.pl

POŻYCZKA natychmiastowa 500 zł, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

SKOK RAFINERIA, BIAŁYSTOK, SKŁADOWSKIEJ 3/26, (85)742-70-46/47. ŁÓŻA, WYSZYŃSKIEGO 2/6, (86)215-12-10/08. ATRAKCYJNE POŻYCZKI DLA: -PRACUJĄCYCH, -EMERYTÓW, RENCISTÓW, -ROLNIKÓW, -OSÓB UZYSKUJĄCYCH DOCHÓD Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODARZEJ. ATRAKCYJNE LOKATY DO 7%.

ROLNICTWO**KUPIĘ**

******BYDŁO** pourazowe. Maciory, knury, do 4 zł/kg. Dojazd 24 h/dobę., 0516-940-508.

******BYDŁO** pourazowe, knury, maciory. Szybki dojazd, wyciagarka, 0691-513-391.

***SKUP BYDŁA RZĘZNEGO - ATRAKCYJNE CENY! Krowy, buhaje, jałowki. Konkurencyjne ceny! Szybkie płatności Odbiór zwierząt z gospodarstw ZM CHOBOT/ PH KONRAD, tel. 606-989-887, 666-084-492, 600-306-756.**

KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 692-212-230.

KNURY, lochy. Młode knurki, loszki rozprowadzam., 0604-860-609.

KWOTĘ mleczną - zakupię, 513-044-745.

PRASA kosztująca Z-224/1. (86)273-87-95.

PRASĘ kosztującą kupię, 604-104-335.

SKUP koni, źrebiąt., (029)752-38-56, 0603-651-516.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokoszonek, beczkowoz, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.
 * 200 używanych maszyn. Ciągniki: Ursus, Zetor, Mz. Kombajny zbożowe: Class, Volvo, New Holland, Mf. Plugi talerzówki, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%, Przesnysz., 692-999-007.

***JAŁÓWKI HF**, krowy pierwsiaki z Niemiec bezpośrednio ze Związku Hodowlanego. Najwyższa jakość- Interger, Skiereszewo, 505-703-446.

***SPRZEDAŻ: JAŁOWIC Z HOLANDII JUŻ OD 5800 ZŁ, JAŁOWIC I PIERWIASTEK Z NIEMIEC OD 5500 ZŁ, W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SIMMENTALER TYPU MLECZNY. SELEKCJA ZA GRANICĄ, ATRAKCYJNE CENY! P.H. KONRAD, tel. 086/215-11-15 www. 22.**

3 BYCZKI, rasy HO, 4-tyg., gm. Kalinowo, 506-541-555.

BECKOWOZ 5000l, wycinaki kiszzonek, ciągnik Ferguson z napędem 75 KM, 601-787-601.

BIZON Rekord, 0694-334-382.

DOJARNIE rurowagowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koto Plekut. Tel. (065)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI cielne dwie, (86)270-15-11.

KWOTĘ mleczną sprzedam, cena 0,15 zł/kg, 501-170-194.

NAWOZOY, OTREBY, WĘGIEL Z DOWOZEM, 18-423
PRZYTUŁY, 600-074-966.

NAWOZOY, węgiel. Białaszewo, Radziłów. 516-163-909.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRASA Z-224/1. 13500 zł. Siłoma 25 zł. 605-418-741.

PRASY belujące, traktory z imptu, (86)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO HOLSTEIN - jałowice wysokocielne, krowy pierwsiaki HF 100% (85)650-15-61, 600-783-948

ROZRZUTNIK obornika 5000 zł. Grajewo.86 273-21-64
ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy, 2.500,-, przyczepa samobieżająca, ok. Suwałk, (87)569-62-79.

STADO bydła Hereford 100% rasy, na wycieleniu 16 szt., Maraki, jałowki, byczki 35 szt., 110.000 zł, gospod. eko., 604-535-242.

TUCZNIKI, 3,50 zł, ok. Raczek, 0796-190-450.
ZBIORNIK na mleko polski 520l, 514-626-417.
ZBIORNIKI mleka 500-1200 l, montaż, serwis. Dojarki przewodowe. Gwarancja. Sklep. Grajewo. 502-534-434.

RÓŻNE**KUPIĘ**

BRZOZE, olche, gruby dąb, tel. (85)737-70-28, kom. 501-179-456.

CHOINKOWĄ plantację, choinki, 502-419-167.

DREWNO, papierówkę, 728-998-381.

KUPIĘ trociny. 793-830-490, (85)811-20-48.

SPRZEDAM

BALE dębowe, sezonowane, różne wymiary., 0509-648-094.

BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com. (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

ŁÓŻKO solarium -tanio, 601-869-845.

MATRYCA do wtryskarki/kolki. 5500,- 601-748-251

PIEC gazowy Ferroli, 102KW, 9900,- 601-748-251



Tnij z pasją.

Cena brutto 1 179 zł.
 Dla kredytu w wysokości 1 179 zł kwota miesięcznej raty wynosi 127,51 zł. Roczna Rzeczywista Stopa Oprocentowania wynosi 18,86 % przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach. Promocja trwa do 21 marca 2010.



AUTORYZOWANI DILERZY

BIAŁYSTOK, ul. Jęczmienna 4, tel. 85 676 28 90

MICHAŁOWO, ul. Gródecka 1, tel. 85 718

Mówią siatkarki



Magdalena Saad, Pronar Zeto Astwa AZS Białystok:

– Zdajemy sobie sprawę z wagi meczu. Dlatego wszyscy w tym tygodniu – zawodniczki i sztab szkoleniowy – bardzo mocno przykładali się do pracy. Myślę, że dużo dał nasz pierwszy, wspólny obóz w Oleku. Mieliśmy wreszcie okazję ze sobą dłużej pobycć, porozmawiać. Teraz jeszcze lepiej się znamy, wiemy jak reagować na siebie nawzajem. To się przekłada na atmosferę na boisku i na zgranie. Wierzę, że także dzięki temu odniesiemy zwycięstwo.



Iwona Niedźwiecka, Stal Mielec:

– Przerobiłyśmy ogromny materiał na temat gry rywalów. Aż czuję tego przesyt. To, jak wygląda hala w Białymstoku, wręcz śni mi się po nocach. Wszystkie dziewczyny wyleczyły u nas kontuzje i jedziemy po trzy punkty.

Relaks na sportowo

NARCIARSTWO KLASYCZNE
I Suwalski Międzynarodowy Bieg Narciarski o Puchar Bieguna Zimna (niedziela, godz. 12. Zapisy do godz. 11 w WOSiR Szemleń).

PILKA RĘCZNA
II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – UKS Delta Radom (sobota, godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

PLYWANIE
„Pływacka Olimpijka na Stromej” (piątek, godz. 17.45 na pływalni przy ul. Stromej w Białymstoku).

SIATKÓWKA
PlusLiga Kobiet: Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Stal Mielec (sobota, godz. 17, sala SP nr 50 przy ul. Pułaskiego).

ZAPASY
Wojewódzkie Mistrzostwa Podlaskiego Zrzeszenia LZS (sobota, godz. 11 w Szkole Podstawowej przy ul. Kilińskiego w Szczuczynie).

Koszykówka >> Tur wygrał kolejny mecz w II lidze Było trochę szarpaniny

OSSM PZKosz Warszawa
Tur Bielsk Podlaski
(20:8, 14:29, 15:18, 14:18)

63:73

Podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa nie zwalniali tempa i systematycznie przybliżają się do strefy play-off. Wczoraj w zaległym spotkaniu pokonali OSSM PZKosz Warszawa 73:83 i już tracą tylko 2 punkty do czwartego zespołu ZTS Nowy Dwór Gdański.

W meczu z młodą drużyną OSSM bielszczanie mieli kłopoty jedynie w pierwszej kwarcie, gdy zawodzila skuteczność. Przez 10 minut koszykarze Tura zdobyli zaledwie 8 punktów, tracąc aż 20. – Wyszliśmy na parkiet hali przy ul. Konwiktorskiej zbyt rozluźnieni. Rywale zagrali niskim składem. W drugiej kwarcie przez minutę zdobyliśmy 8 punktów, poprawiliśmy pressing i szybko doszliśmy do gospodarzy. W drugiej połowie było trochę szarpaniny, ale najważniejsze, że wygraliśmy kolejny mecz – stwierdził trener Tura Andrzej Sinielnikow.

W nadchodzący weekend drużyna z Bielska Podlaskiego będzie odpoczywała. Drugoligowy mecz z Legią Warszawa został bowiem przełożony dopiero na marzec.

(mark)

▲ OSSM PZKosz Warszawa – Tur Bielsk Podlaski 63:73 (20:8, 14:29, 15:18, 14:18)

Tur: Monach 21, Zakrzewski 15, Weres 14, Kiluk 12, Wysocki 4, Bet 4, Poźniak 3.



W piątek wieczorem siatkarki Pronaru Zeto Astwa wystąpią w „Studio Weekend” TVP Białystok. Będą mówić o specjalnej sesji zdjęciowej do kalendarza na 2010 rok.

Siatkówka >> Pronar Zeto Astwa gra ze Stalą pierwszy z „meczów sezonu”

To chwila, by dać z siebie „maksę”

W sobotę, w bezpośredniej konfrontacji Pronaru Zeto Astwa AZS Białystok i Stali Mielec, zaczynają się ostatecznie ważyć losy obu drużyn w tym sezonie PlusLigi.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

To mecz dużej wagi, ale jeszcze nie wszystko przesądza – zaznacza trener białostoczank Wiesław Czaja. – Wygrywając za trzy punkty, zostajemy w walce o play off. Z drugiej strony, nawet porażka ostatecznie nas nie przekreśla, bo są jeszcze trzy kolejki do końca fazy zasadniczej.

– My mamy za sobą jeszcze ważniejsze mecze. Np. nie zdobywając punktów we Wrocławiu, stracilibyśmy szansę na dogonienie reszty stawki – mówi szkoleniowiec Stali Rafał Prus. To również był drugi trener naszego AZS-u, który po raz pierwszy poprowadzi w Białymstoku swój nowy zespół przeciwko byłemu.

Prus dodaje: – Patrząc na kalendarz ostatnich kolejek, presja wyniku bardziej ciąży na Białymstoku. My mamy jeszcze m.in. mecz z Gedanią.

Młody szkoleniowiec nie „zrzuca” wcale ciężaru spotkania na białostoczanki. Prawda jest taka, że mając w perspektywie mecze z Muszynianką i Aluprofem oraz wyjazd



Siatkarki i sztab szkoleniowy do meczu ze Stalą są przygotowani perfekcyjnie

do Piły, akademicki muszą sięgnąć po punkty.

– Zwycięstwo 3:2 mnie by nie zadowoliło. Strata jednego punktu, który odjechałby do Mielca, mogłaby przesądzić o tym, że zagramy o utrzymanie – mówi libero AZS-u Magdalena Saad.

Obie ekipy solidnie przygotowały się do konfrontacji. Białostoczanki w czasie przerwy w rozgrywkach przez tydzień były na obozie w Oleku. Mielczanki trenowały we własnej hali. Dzięki pauzie wszystkie „stałówki” wróciły do pełni zdrowia.

AZS też zagra w pełnym składzie, z rekonwalescentką Agnieszką Starzyk.

– Drużyna jest w formie. Mogę się obawiać tylko tego, że nie wykonamy naszego planu w zagrywce i przyjęciu. Jeśli się nie uda, będziemy się męczyć. Gdy go zrealizujemy, jestem spokojny o wynik – mówi Czaja.

▲ 15. kolejka (20.02): Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Stal Mielec (sobota, godz. 17), Gedania Żukowo – Budowlani Łódź, Gwardia Wrocław – Muszynianka Muszyna, MKS Dąbrowa Górnicza – Aluprof Bielsko-Biała, Centrostal Bydgoszcz – PTPS Piła.

Tabela

1.	Aluprof	14	37 40:13
2.	Muszynianka	14	33 36:16
3.	MKS D. Górnicza	14	30 34:18
4.	Budowlani	14	23 30:25
5.	Gwardia	14	20 31:32
6.	Centrostal	14	18 25:29
7.	PTPS Piła	14	17 26:30
8.	Pronar Zeto	14	17 22:32
9.	Stal	14	15 23:32
10.	Gedania	14	0 2:42

9. i 10. drużyna zagrają w play-out. Przegrany spadnie do I ligi.

Koszykówka >> Żubry zagrają pierwszy mecz pod wodzą Bogusława Bobki Naładowani pozytywną energią

Koszykarze Żubrów Białystok przegrali sześć meczów z rzędu. Ostatnia porażka z Sokołem Łańcut przechylała szalę goryczy i działacze zdecydowali się zwolnić trenera Marka Kubiaka, zatrudniając w jego miejsce Bogusława Bobkę.

Głównym zadaniem nowego szkoleniowca jest danie drużynie impulsu, który wydrze ich z okowów niemocy. Wielokrotnie zespół pokazywał, że stać go na nawiązanie wyrównanej walki z mocarzami I ligi, ba, nawet wygrywał z najlepszymi, grając na ich parkiecie.

Niestety, ostatnio Żubry borykały się z problemami zdrowotnymi. Kontuzjowani byli: Tomasz Kujawa, Jędrzej Jankowiak, Michał Zalewski. Z urazem grał także Arkadiusz



Rafał Kulikowski w pierwszym meczu z Górnikiem dominował na deskach

Zabielski. Drużyna nie potrafiła odnaleźć swojego rytmu i zaczęła ponosić porażki.

– Widzę w zespole, we wszystkich koszykarzach pozytywną złość. Chcą udowodnić kibicom i samym sobie, że potrafią dobrze grać w koszykówkę, a przede wszystkim wygrywać – mówi Bobka, po kilku treningach z Żubrami.

– Odbylem z chłopakami rozmowę, ustaliliśmy pewne szczegóły naszej pracy i zabieramy się do roboty. Oczywiście, tak jak powiedziałem już wcześniej, nie będzie żadnej rewolucji, bo ona mogłaby tylko zaszkodzić – dodaje trener.

W sobotnim wyjazdowym meczu z Górnikiem Wałbrzych nie będą mogli jeszcze zagrać kontuzjowani Arkadiusz Zabielski i Tomasz Szczepiński.

(mark)



Pilka nożna >> Kolejna „turecka porażka”

Jaga wraca do domu

W ostatnim sparingu podczas zgrupowania w Turcji Jagiellonia przegrała 0:2 z Arsenalem Kijów.

Krzysztof Sokołski
ksokolski@wspolczesna.pl

Bilans spotkań rozegranych w trakcie zgrupowania w Antalyi jest fatalny. Jaga doznała pięciu porażek, jeden mecz zakończył się remisem. Wprawdzie w czwartek z rana żółto-czerwonym udało się zwyciężyć i to aż 14:0, ale tylko w luźnej grze kontrolnej z amatorskim zespołem z Austrii. Skład Jagi tworzyli w głównej mierze młodzi zawodnicy.

– Wyniki oczywiście nie mogą cieszyć – podkreśla trener Jagiellonii Michał Probiez. – Jednak ja jestem spokojny, bo wiem, ile pracy i serca chłopcy włożyli w trakcie całego zgrupowania.

Jedną z największych bolączek białostockiego zespołu pozostaje słaba skuteczność. – To mnie rzeczywiście martwi. W meczu z Arsenalem świetnych okazji nie wykorzystali Kamil Grosicki i Bruno. Jeśli w stuprocentowych sytuacjach nie zdobywa się bramek z tak mocnym przeciwnikiem, to trudno o dobry rezultat – tłumaczy Probiez.

Pilkarze dziewiętej drużyny ukraińskiej ekstraklasy mieli lepiej nastawione celowniki. W 70. minucie zdobyli bramkę po dośrodkowaniu z rzutu wolnego. Drugiego gola



Remigiusz Jezierski w meczu z Arsenalem pojawił się na boisku na ostatnie 20 minut, ale i on nie zmienił wyniku spotkania

strzelili cztery minuty przed końcem spotkania, wykorzystując fakt, że Jaga mocno już się odkryła.

Niestety, w sparingu z Arsenalem nie obyło się również bez strat personalnych. Po przerwie na boisku pojawił się Dariusz Jarecki, a niedługo potem nabawił się kontuzji stawu skokowego. – Wyglądało to dosyć poważnie. Czekamy na diagnozę lekarską – mówi Probiez.

W piątek z samego rana jagiellończycy wracają do kraju. Dostają dwa dni wolnego, a w poniedziałek rozpoczynają już przygotowania tylko pod kątem sobotniego (27 lutego) meczu z Koroną Kielce.

– O Koronie jeszcze nie myślę. Chcę trochę odpocząć. Chłopcy na pewno też. Chyba będą zadowoleni, że przez najbliższe dwa dni mnie nie zobaczą. Na sześć tygodni okresu przygotowawczego, pięć spędziliśmy wspólnie. To dużo. Krótki odpocznik dobrze zrobi – stwierdza opiekun żółto-czerwonych.

▲ Jagiellonia Białystok – Arsenal Kijów 0:2 (0:0)
Bramki dla Arsenalu padły w 70. i 86. minucie.
Jagiellonia: Scandomierski – Lewczuk, Skerla, Cionek, El Mehdi (51 Norambuena) – Renuz (46 Jarecki, 70 Jezierski), Hermes (70 Kascelan), Bruno, Lato – Grosicki, Frankowski (70 Maycon).

Pilka nożna >> Polak „zawalił” mecz w Lidze Mistrzów

Koszmar Łukasza Fabiańskiego

Fatalne wpadki w meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z FC Porto zaliczył polski bramkarz Arsenalu, Łukasz Fabiański. „Fabian” popełnił dwa koszmarnie błędy, a jego zespół przegrał 1:2.

Reprezentant Polski dostał szansę występu, zastępując kontuzjowanego Manuela Almuníę. Spisał się tragicznie. Najpierw nieatakowany przez żadnego z rywali, w prostej sytuacji, sam wbił sobie piłkę do bramki po dośrodkowaniu Vareli. Drugi kłops przytrafił mu się po nieporozumieniu z Solem Campbellem. Fabiański niepotrzebnie złapał piłkę po podaniu Anglika. Mało tego, zamiast opóźnić wznowienie gry i umożliwić powrót kolegom z zespołu, bezsensownie oddał piłkę. Porto szybko rozegrało rzut wolny i Falcao strzelił do pustej bramki.

– Człowiek wpadka! – drwią z Polaka brytyjskie media. Suchoj nitki nie zostawiają na nim kibice Arsenalu, domagając się nawet sprowadzenia do Londynu w miejsce Fabiańskiego Łukasza Szczęsnego, przebywającego obecnie na wypożyczeniu w trzecioligowym Brentford.



Łukasz Fabiański przeżywa ciężkie chwile

W innym środkowym spotkaniu Ligi Mistrzów Bayern Monachium pokonał 2:1 Fiorentinę.

▲ Bayern Monachium – AC Fiorentina 2:1 (1:0). Bramki:
1:0 – Robben 45-karny, 1:1 – Kroldrup 50, 2:1 – Klose 89.
▲ FC Porto – Arsenal Londyn 2:1 (1:1). Bramki: 1:0 – Fabiański 11-sc., 1:1 – Campbell 18, 2:1 – Falcao 51.

Vancouver 2010 >> Białostoczanki na torze

Paula jest szybka

Paula Bzura przed kilkoma tygodniami była czwarta w short trackowych mistrzostwach Europy na dystansie 1500 m. W niedzielę nad ranem wystartuje na tym dystansie na igrzyskach olimpijskich w Vancouver.

Niespełna 20-letnia łyżwiarka Juvenii Białystok jest naszą największą nadzieją na krótkim torze. W tym sezonie radzi sobie świetnie. – Jeszcze nigdy tak szybko nie jeździłam – przyznaje Bzura, która ze spokojem podchodzi do olimpijskiego startu. – Przygotowuję się do występu i mam nadzieję, że forma przyjdzie we właściwym momencie.

Obok Bzury, na dystansie 1500 m zobaczymy także jej klubową koleżankę Patrycję Maliszewską. Patrycja ma już za sobą olimpijski debiut. Nie wspomina go miło. W biegu eliminacyjnym na 500 m upadła i została ostatecznie sklasyfikowana na 29. miejscu. – Wierzę, że kolejny start na 1500 m będzie lepszy – stwierdza Maliszewska.

Eliminacje na dystansie 1500 m rozpoczyna się o godz. 4.51 polskiego czasu.



(KS)

Vancouver 2010 >> Małysz w formie

Jedno marzenie

Adam Małysz jest sportowcem wybitnym. Wygrał już prawie wszystko. Prawie. W bogatej kolekcji trofeów brakuje jedynie olimpijskiego złota. To jedno, o czym marzy Orzeł z Wisły. Czy w sobotę spełni się marzenia?

Na normalnej skoczni w Whistler Małysz przegrał z Simonem Ammannem. Szwajcar jest również zdecydowanym faworytem konkursu na dużym obiekcie. Jednak Polak na pewno nie zrezygnuje z walki.

– Powoli rozgryzam dużą skocznię, która ma taki trochę nietypowy próg zjazdowy – powiedział Małysz serwisowi onet.pl.

O tym, że nasz srebrny medalista ze średniego obiektu coraz lepiej radzi sobie również na dużym, przekonaliśmy się podczas środowej serii treningowej. W swojej ostatniej próbie Małysz osiągnął bardzo dobrą odległość 139,5 metra. Wprawdzie Andreas Kofler poleciał trzy metry dalej, lecz pomogły mu dobre warunki atmosferyczne.

– Thomas Morgenstern pokazywał mi na monitorze, że miałem wiatr w plecy pół metra na sekundę, a Kofler startujący po mnie miał lek-



Adam Małysz myśli tylko o sobotnim konkursie

ki wiatr pod narty. Taka różnica na dużej skoczni może przekładać się na kilka metrów, nie dziwię się, że Kofler poleciał na 142,5 m. Dobrze by więc było, aby konkurs przebiegał w miarę równych warunkach – relacjonował Małysz serwisowi onet.pl.

Kwalifikacje do sobotniego konkursu rozpoczyna się w piątek o godzinie 19. Początek rywalizacji o medal zaplanowano na godz. 20.30.

(KS)

Wyniki Igrzysk Olimpijskich

BIEGI NARCIARSKIE

Kobiety

Sprint stylem klasycznym

1. Marit Bjørgen (Norwegia) 3.39,2
2. Justyna Kowalczyk (Polska) + 1,1
3. Petra Majdic (Słowenia) + 1,8

Mężczyźni

Sprint stylem klasycznym

1. Nikita Kriukow (Rosja) 3.36,3
2. Aleksander Panżinski (Rosja) + 0,0
3. Petter Nordhug (Norwegia) + 9,2

25. Maciej Kreczmer (Polska)

28. Janusz Krężelok (Polska)

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mężczyźni

1000 m

1. Shani Davis (USA) 1.08,94
2. Tae-Bum Mo (Korea Płd.) + 0,18
3. Chad Hedrick (USA) + 0,38

27. Konrad Niedźwiedzki (Polska) + 2,30

32. Maciej Ustynowicz (Polska) + 3,16

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Kobiety

Zjazd

1. Lindsey Vonn (USA) 1.44,19

2. Julia Mancuso (USA) + 0,56

3. Elisabeth Goergl (Austria) + 1,46

...

32. Agnieszka Gąsienica-Daniel (Polska) + 10,91

SANECZKARSTWO

Dwójki

1. Andreas Linger, Wolfgang Linger (Austria) 1.22,705

2. Andris Sics, Juris Sics (Łotwa) + 0,264

3. Patrick Leitner, Alexander Resch (Niemcy) + 0,335

29. Patrycja Maliszewska 58,649

SHORT TRACK

Kobiety

500 m

1. Mang Wang (Chiny) 42,985

2. Marianne St-Gelais (Kanada) 43,241

3. Arianna Fontana (Włochy) 43,804

29. Patrycja Maliszewska 58,649

SNOWBOARD

Halfpipe

Mężczyźni

1. Shaun White (USA) 48,4

2. Peetu Piiroinen (Finlandia) 45,0

3. Scotty Lago (USA) 42,8

38. Michał Ligocki Polska 11,1

Jagiellonia
Arsenał Kijów

0:2

Lechia Gdańsk
Tatran Presov

3:0

A. Radwańska
Kulikova

2:1

GWsport
www.wspolczesna.pl

W piątek Justyna
Kowalczyk,
a w sobotę Adam
Małysz powalczą
o kolejne medale
olimpijskie



Klasyfikacja medalowa Zimowych Igrzysk Olimpijskich



	złoto	srebro	brąz
1. USA	5	3	6
2. Niemcy	3	5	2
3. Korea Płd.	3	2	0
4. Szwajcaria	3	0	1
5. Kanada	2	3	1
6. Francja	2	1	4
7. Chiny	2	1	1
8. Szwecja	2	0	0
9. Austria	1	2	2
Norwegia	1	2	2
11. Rosja	1	1	1
12. Słowacja	1	1	0
13. Czechy	1	0	1
14. Holandia	1	0	0
15. Polska	0	2	0
16. Włochy	0	1	3
17. Japonia	0	1	1
18. Australia	0	1	0
Estonia	0	1	0
Finlandia	0	1	0
Łotwa	0	1	0
22. Chorwacja	0	0	1
Słowenia	0	0	1

reklama

Bierz w ciemno w najbliższym sklepie!

Marka ARO to blisko 1000 produktów,
a ich liczba stale rośnie.
Gdy po nie sięgasz,
masz jasność, że wybierasz
najniższe ceny.

Pytaj o ARO
w najbliższym sklepie!



zawsze najtaniej

Vancouver 2010 >> W piątek szansa Kowalczyk

Srebro jest super pora na złoto!



Justyna Kowalczyk wykonała już plan minimum. Została wice-mistrzynią olimpijską w sprincie.

Każda kolejna konkurencja igrzysk coraz bardziej odpowiada Justynie Kowalczyk. Skoro więc zajęła 5. miejsce na 10 km stylem dowolnym, w sprincie klasykiem zdobyła srebro, to czy już w piątek – w biegu łączonym na 15 kilometrów sięgnie po swoje upragnione złoto?

Pierwszą połowę trasy zawodniczki pokonają stylem klasycznym. Tu Polka powinna dominować, może zyska przewagę. Potem zmieniają narty i ruszą na pozostałe 7,5 kilometra techniką dowolną – nieco słabszą stroną Kowalczyk.

– Ta część biegu jest bardzo łatwa, zbyt łatwa, bym wykorzystała w pełni swoje możliwości. Nie czuję jednak presji i zobaczymy, co się wydarzy – mówi Justyna.

Polka na pewno czuje się spokojniej po srebrnym medalu w sprincie. Miała dwie wielkie rywalki. Przede wszystkim Norweżkę Marit Bjørgen, która w Vancouver jest w świetnej formie. Kowalczyk prowadziła długo w finale, ale na ostatnim zjeździe wyrzuciło ją na zewnętrzny tor, a Bjørgen wyprzedziła ją, „ścinając” zakręt do wewnątrz. Na finiszu, choć Polka puściła się w pogoń za rywalką, Skandynawka wykazała znakomitą szybkość i zdobyła zasłużone złoto.

– Bjørgen była bardzo mocna, ale to jednak ja pomyliłam się na ostatnim zakręcie. Wyszła z niego szybko, a ja, niestety, nie potrafiłam tego zrobić – mówiła Kowalczyk reporterowi Telewizji Polskiej.

Po brąz sięgnęła inna gwiazda nart Petra Majdić i to ona była największą zwyciężczynią konkurencji. Na treningu przed zawodami upadła na niezabezpieczonym zakręcie i runęła w kilkumetrowy rów, między drzewa. Fatalnie się poobijała, ale zamiast do punktu medycznego, kazała się zaprowadzić na start kwalifikacji. Heroicznie walczyła do samego finiszu, w którym po minięciu mety, niemal straciła przytomność.

– To miał być pierwszy medal dla Słowenii, chyba dlatego tak walczyłam. Mój start na 15 kilometrów chyba jest niemożliwy. Wszystko, co mogę zrobić, to przygotować się do ostatniego biegu na 30 kilometrów stylem klasycznym – mówiła Majdić.

Nie ona pierwsza cierpi przez niedopatrzenie Kanadyjczyków. Sama Kowalczyk organizację igrzysk określa jako „ohydna”. Mimo to nie umniejsza to jej szans na medale. W piątek w biegu łączonym i w następną sobotę, 27 lutego, na 30 km „klasycznym”.

(milk)



Monika na codzien-
szyje biustonosze.

Jednak po pracy
woli bawić się folią.
Te zabawy doprowa-
dziły ją do Paryża.

Jednak dziwne by
było, gdyby tak się
nie stało! W końcu
obie babcie Moniki
były krawcowymi,
więc zamiłowanie
do szycia i projekto-
wania ma w ge-
nach. Już jako mała
dziewczynka szyla
ubranka dla wszyst-
kich swoich lalek...

>>8

Ze słomą i folią
poszły w wielki świat

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Któż z nas nie słyszał nazwiska Beaty Tyszkiewicz? Kto nie podziwiał tej słynnej aktorki i jej kreacji chociażby w „Lalce”? I któż z nas się nie zdziwił, kiedy na początku lat 90. zobaczył na ekranie telewizora reklamę, w której pani Beata, wielka aktorka, a do tego arystokratka i hrabianka, reklamowała... odkurzacza! A kilka lat później kolejne produkty... Jak to się dzieje, że sławni ludzie, wspaniali aktorzy, decydują się na udział w reklamie? Beata Tyszkiewicz tłumaczy to zjawisko na przykładzie swoim i innego znakomitego aktora Krzysztofa

Majchrzaka, w rozmowie pt. „Byłam też kulką nr 14” (str. 4./5.).

W tym magazynie poruszamy też temat tabu – temat banków spermy. Z tekstu pt. „Samotne kobiety też chcą być matkami” (str. 7.) możemy dowiedzieć się, po co kobiety przychodzą do banków spermy. A przychodzą! Zupełnie same, bez mężów, bez narzeczonych, bez chłopaków. Prof. Waldemar Kuczyński, założyciel i pracownik jednego z kriobanków, obala też mity, jakoby mężczyźni oddający tym instytucjom swoje nasienie zbijali na tym majątek. Z rozmowy z nim możemy dowiedzieć się m.in., czy każdy mężczyzna może być dawcą nasienia.

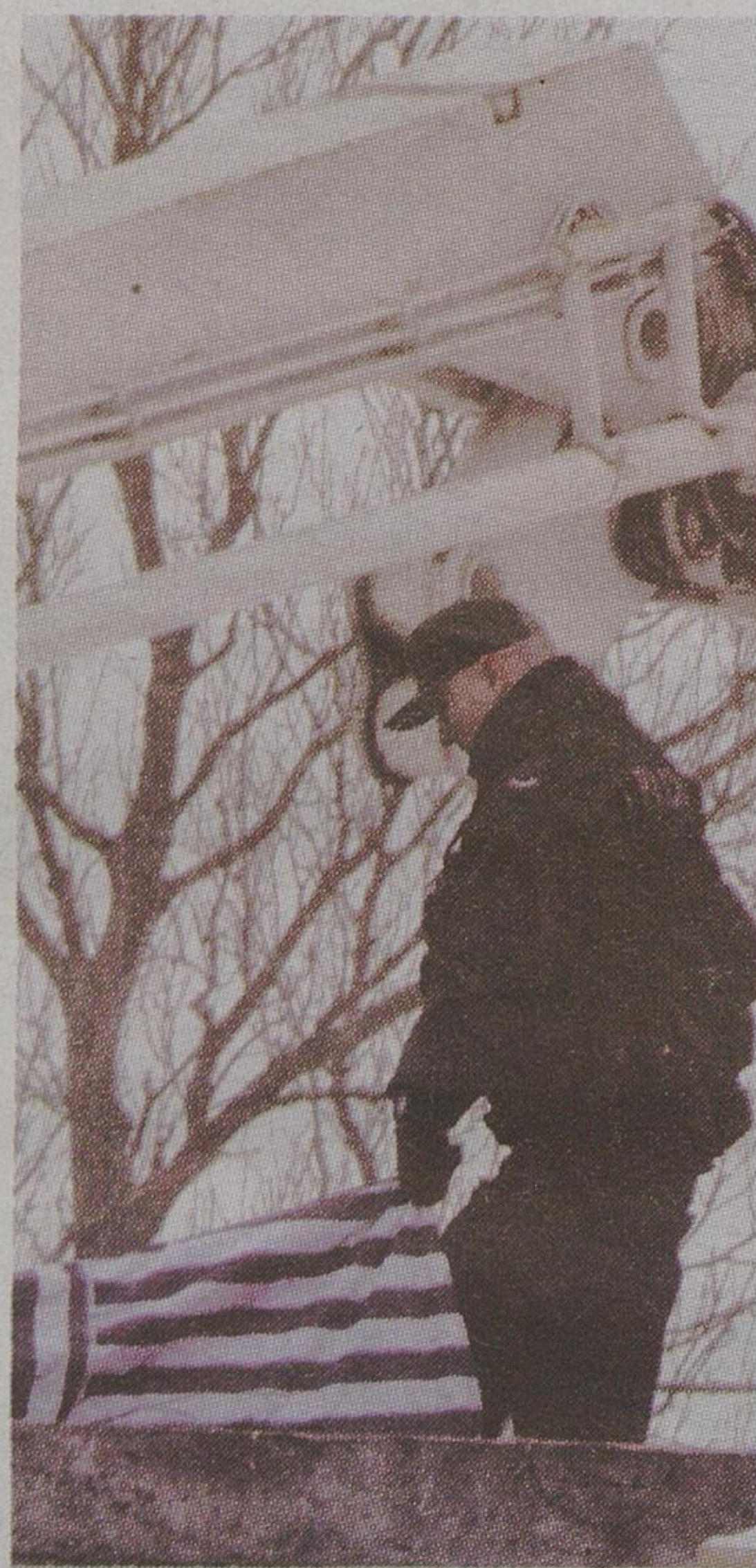
Zapraszamy też do lektury tekstu o ludziach, którzy mają zupełnie niezwykły, za to bardzo odpowiedzialny

zawód – są negocjatorami. Często zdarza się, że życie drugiego człowieka zależy od jednego ich słowa, jednego gestu... Jak żyje się z taką odpowiedzialnością? Można dowiedzieć się z tekstu „Nie skacz!” (str. 9.).

A na koniec jeszcze kilka tajemnic. Czy możecie sobie wyobrazić, że znajdujecie na swojej posesji wielki głąz i nagle zaczynają się dziać cuda... Wszyscy dłużnicy w ciągu jednego dnia oddają pieniądze, własna firma zaczyna cudownie prosperować i do tego gwałtownie poprawia się zdrowie wszystkich członków rodziny. Jeżeli trudno Wam w to uwierzyć, przeczytajcie historię rodziny Kurowskich z Białegostoku opisaną w tekście „Kamień szczęcia” (str. 10.).

przegląd tygodniowy

Zginęli pod dźwigiem



>> Na placu budowy nowego białostockiego osiedla doszło do tragedii. Zginęło dwóch robotników.

>> sobota

Minister oświaty w Białymstoku



>> Już uczniowie I klas zawodówek będą praktykować u pracodawców – zapowiedziała minister Hall.

>> poniedziałek

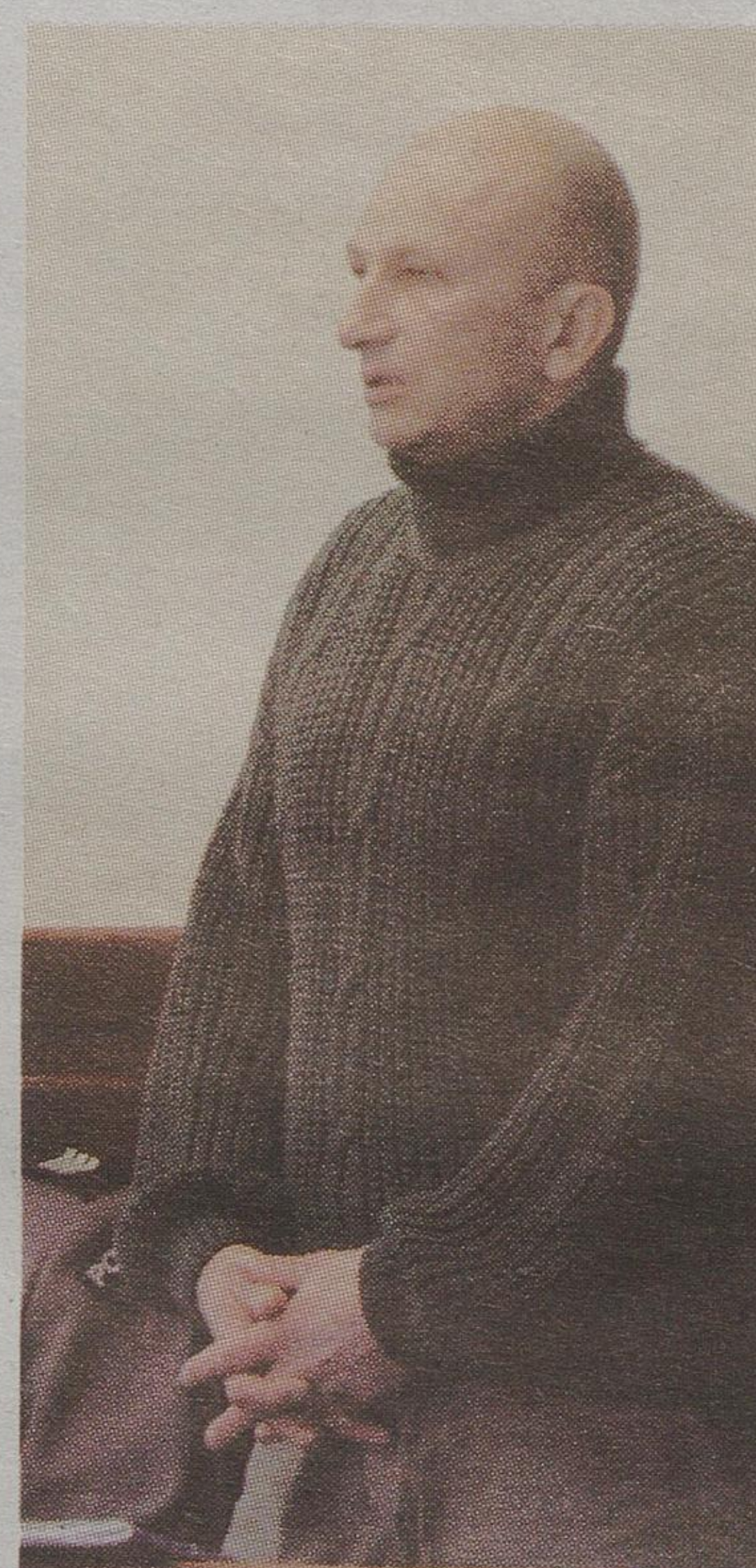
Szeł gangu przed sądem



>> „General”, domniemany szeł łomżyńskich gangów, stanął przed sądem. Usłyszał aż 25 zarzutów.

>> wtorek

Ruszył proces kierowcy busa



>> Cezary Marczuk bez prawa jazdy rozwoził młodzież z dyskoteki i 16-latek zginął. Marczuk stanął przed sądem.

>> wtorek

Pożegnanie karnawału



>> Do północy tańczyliśmy i śpiewaliśmy! Najśłynniejsze zapusty w regionie odbywały się w Radziłowie.

>> wtorek

Chwila nieuwagi i doszło do tragedii. Dwaj robotnicy, 58- i 64-letni, pracujący przy budowie osiedla Ignatki niedaleko Białegostoku zginęli na miejscu. Przygnięto ich ramię wysięgnika dźwigu, za pomocą którego wlewali beton na uzbrojenie budynku. Nie było szans, by ich uratować. Do zdarzenia doszło tydzień temu w sobotę, około godz. 11. Okoliczności tragicznego wypadku bada policja, prokuratura, nadzór budowlany i Państwowa Inspekcja Pracy. Poszukują też świadków tych wydarzeń i zabezpieczają dokumenty.

W poniedziałek nasz region odwiedziła minister edukacji Katarzyna Hall. Wzięła udział w odbywającej się w Białymstoku konferencji pod hasłem: „Zmiany w kształceniu zawodowym i kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”. Minister zapowiedziała, że szkoły zostaną dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz tych wybitnie

zdolnych. Uczniowie pierwszych klas szkół zawodowych będą odbywali praktyki u pracodawców, zaś nauczyciele będą uczęszczać na kursy podnoszące kwalifikacje. Pedagodzy mogą też spodziewać się zwiększenia liczby godzin pozalekcyjnych, które zostaną przeznaczone na dodatkową pracę z dziećmi. Zmiany te mają wejść w życie od września 2012 r.

We wtorek przed łomżyńskim sądem stanął domniemany przywódca łomżyńskich gangów – Sławomir W., pseudonim „General”. Usłyszał 25 zarzutów. Najpoważniejszy to zarzut kierowania zorganizowanym związkiem grup przestępczych o charakterze zbrojnym. Pozycję w świecie przestępczym – wedle zeznań świadka koronnego w procesie tzw. grupy markowskiej – „Generalowi” miały zapewnić układy z tzw. grupą wyszkowską, kierowaną przez lata przez Sławomira O., ps. „Uchal”.

Dysponując niejako „namaszczeniem” przez wspomnianego gangstera, grupa „General’a” szybko zaczęła się rozrastać, zwłaszcza kiedy z początkiem

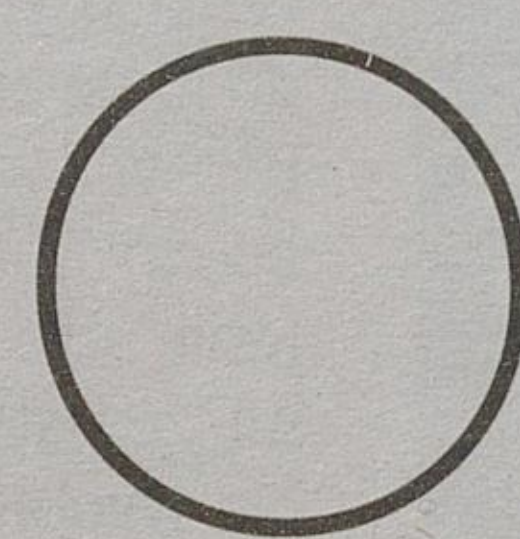
obecnego stulecia zaczęła handlować na masową skalę narkotykami. Wówczas gang podzielił się na co najmniej trzy grupy, które dzieliły się zyskiem i wpływami. „General” nie przyznaje się do żadnego z zarzucanych mu czynów. Twierdzi, że czynów wymienionych w akcie oskarżenia nie zlecał, lecz został o nie pomówiony.

Również we wtorek rozpoczął się proces kierowcy busa, Cezarego Marczuka. Kiedy odwoził on po dyskotekę młodych ludzi, stracił panowanie nad samochodem i pasażer, 16-letni chłopak, zginął. Do zdarzenia doszło w połowie sierpnia ubiegłego roku w gminie Nurzec. Marczuk kierował busem bez prawa jazdy. Samochód nie miał ważnych badań technicznych i nie nadawał się do przewozu osób. Mimo to, na pacy znajdowało się 11 osób. W sumie samochodem podróżowało 14 pasażerów. Możliwe też, że oskarżony był pod wpływem alkoholu.

We wtorek żegnaliśmy karnawał. Podczas zapustów w Radziłowie bawiły się setki mieszkańców naszego regionu!

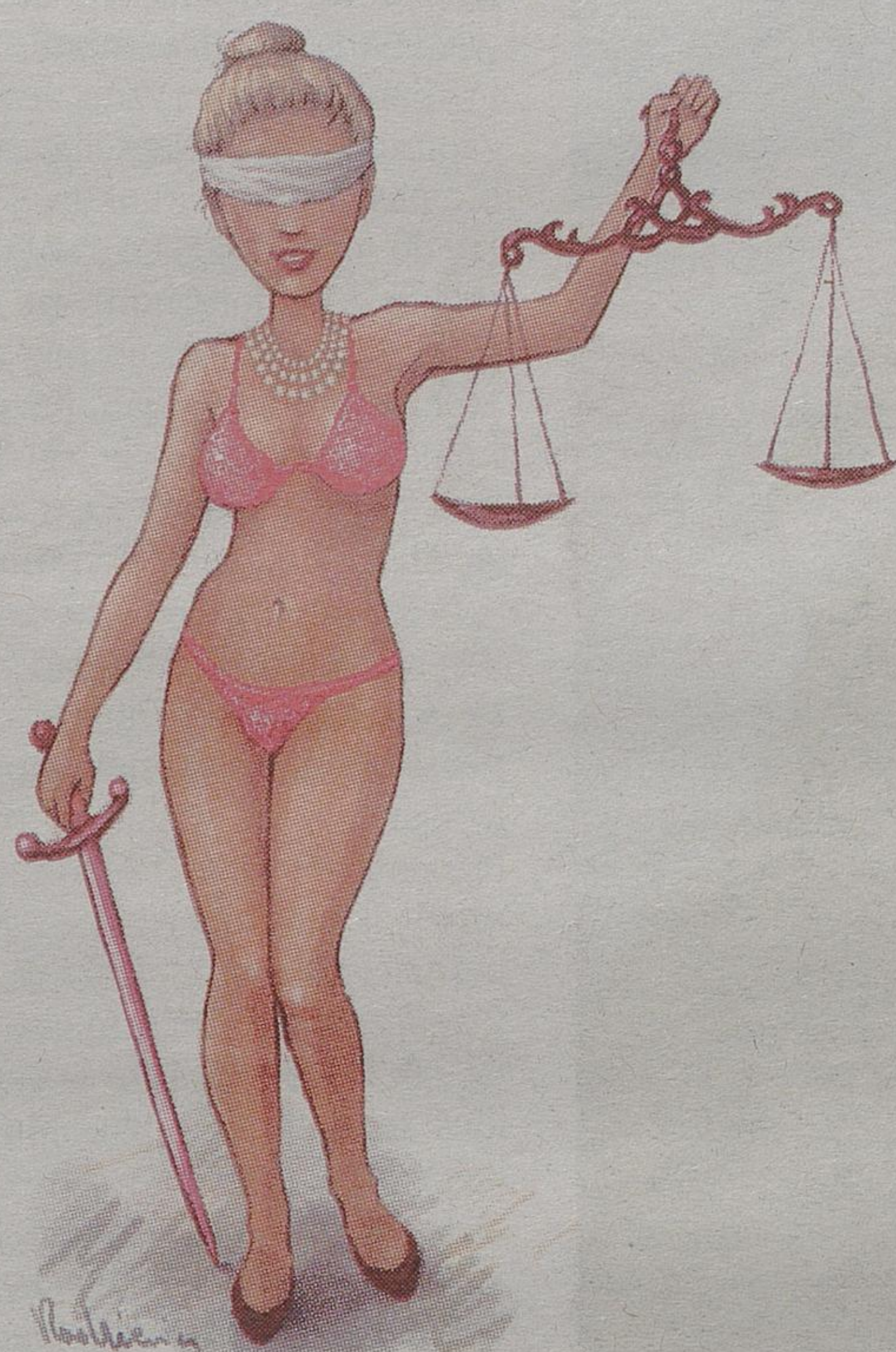
kronika wypadków umysłowych

Gwałtu! Omijają!

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

sobą, której najbardziej brakuje mi w polskiej polityce, jest bez wątpienia Renata Beger. Była to bowiem kobieta, która aczkolwiek mówiła bez sensu, to jednak mówiła smacznie. Tak smacznie, że tylko palce lizać.

Potwierdziła to ostatnio, przy okazji wyroku skazującego Andrzeja Leppera, z woli Jarosława Kaczyńskiego, wicepremiera najjaśniejszej IV RP. Zapytana przez telewizję o komentarz na temat wyroków w seksaferze powiedziała tak: „Nie wierzę w to, że jakiegokolwiek gwałtu miały miejsce w Samoobronie. Nie



wierzę, że jakiegokolwiek seksafera była w Samoobronie. W takim układzie, dlaczego ja zostałam ominięta?”

No właśnie. Dlaczego Renata została ominięta? Jej żal ma słuszne i mocne podstawy. Jak bowiem można było pominąć kobietę z kurwikami w oczach? Postawmy się w jej sytuacji. W jej najbliższej okolicy gwałcą na potęgę, a tu nic, jej się nic nie przytrafia. Jak to jest w ogóle możliwe. – „Wszystkie mają po chłopaku, no a u mnie ani znaku” – są to rzeczy karygodne i niedopuszczalne. Proszę sobie wyobrazić, że Renaty nawet nikt nie próbował wyhaczyć. Gdzie był wtedy premier Jarosław Kaczyński, człowiek, który ma haki na każdego i na każdą okazję.

Premier Jarosław Kaczyński wyhaczył nawet Radka Sikorskiego. W jednym wywiadzie powiedział, że ma na niego haki, ale nie powie jakie, bo nie może powiedzieć. Tajemnica państwowa. Jednocześnie dodał, że jak Radek wystartuje w wyborach prezydenckich, to będzie bardzo zabawnie właśnie z powodu tych haków. Czyli, jak rozumiem, podczas kampanii zostaną one przez Jarosława ujawnione. Czyli teraz są tajemnicą, a potem być przestaną, nie wiadomo z jakiego powodu. Albo też inaczej. Teraz pan Jarek będzie przestrzegał tajemnicy, a potem już będzie łamał prawo.

Dlaczego przypuszczam, że będzie robił to pan Jarek. Dlatego że w tym wywiadzie powiedział on, że o hakach na Radka wiedzą tylko trzy osoby w państwie – on, jego brat prezydent i premier Tusk. Premiera wykluczam, bo w takiej sytuacji będzie on raczej haki na swojego kandydata ukrywał. Lecha Kaczyńskiego też wykluczam, bo przecież prezydent nie będzie się bawił wyhaczaniem. Zostaje Jarosław, który zresztą zapowiada, że będzie zabawnie.

Przepraszam, powinienem napisać „zapowiadał”, bo jak sprawa stała się publiczna, to Jarosław Kaczyński zaczął się z tych swoich haków wycofywać rakiem. Jak zwykle podał, że dziennikarze przekreślili jego słowa, a on co innego miał na myśli. Mówił o czym innym, a napisali co innego. O czym mówił? O aferze hazardowej i o Tusku jako źródle przecieku. A napisali o hakach na Radka Sikorskiego.

Jak Państwo widzą, różnica jest spora. Na tyle spora, że ja bym poszedł na miejsce Kaczyńskiego do sądu. Ale on nie pójdzie. Gwarantuję Państwu. Bo doskonale wie, że to, co powiedział, zostało wydrukowane. Dopiero później obejrzał się, że zrobił błąd. Że PiS miał ocieplać swój wizerunek i wizerunek prezydenta. Że w ogóle PiS-u miało być mniej w mediach, tak żeby się to nie rzucało w oczy. Żadnych kontrowersyjnych wypowiedzi, tylko uśmiechy miłości. Do marca miało być tego PiS-u mniej. Żeby obywateli zapomnieli, jacy są bracia Kaczyńscy.

Tę medialną nieobecność zaordynował sam Jarosław Kaczyński. I jak już ją zaordynował, to dla wszystkich stało się jasne, że sam ją złamie. To tylko kwestia czasu. Wytrzymał chyba z dwa tygodnie, to i tak więcej niż mu dawałem. Myślałem, że już po tygodniu wypali z czymś ze swego stałego repertuaru.

W tym stałym repertuarze są właśnie haki. Poza tym układy, spiski, wredne media, czyli sama oczywista oczywistość. Taka druga natura PiS-u. Co by ci piarowcy nie robili, czego by nie wymyślili, to i tak ta druga natura wylezie. Jest ona bowiem nieodłączną częścią tej partii. Tak samo jak noga jest częścią organizmu. Niby obciąć ją można i da się nawet bez niej żyć, tylko organizm robi się po tej operacji jakiś taki koślawy.

Bracia Kaczyńscy są jak winniczki z UE. Za nic się nie chcą zmienić. Komisja Europejska wydała specjalną uchwałę, z której wynika, że winniczki są ry-

Dlaczego Renata Beger została ominięta!? Jej żal ma słuszne i mocne podstawy. Jak bowiem można było pominąć kobietę z kurwikami w oczach? Postawmy się w jej sytuacji. W jej najbliższej okolicy gwałcą na potęgę, a tu nic, jej się nic nie przytrafia. Jak to jest w ogóle możliwe. – „Wszystkie mają po chłopaku, no a u mnie ani znaku” – są to rzeczy karygodne i niedopuszczalne. Proszę sobie wyobrazić, że Renaty nawet nikt nie próbował wyhaczyć. Gdzie był wtedy premier Jarosław Kaczyński, człowiek, który ma haki na każdego i na każdą okazję.

bami śródlądowymi (naprawdę), a one nic sobie z tego nie robią tylko dalej popierniczącą z tymi swoimi muszlami na grzbiecie po suchym lądzie. I z bliźniakami jest tak samo. Kolejni spin doktorzy ogłaszają, że są to mili, sympatyczni, inteligentni, rodziński, wyrozumiali, dowcipni, z poczuciem humoru politycy, a oni dalej popierniczącą ze swoimi muszlami na plecach wywołując popłoch na drodze.

Dlatego wolę ominięta Renatę. Ona nie zapowiada, że będzie zabawnie po to, żeby potem było smutno. Jak ona tylko otworzy usta, to już jest zabawnie. ▲

regionaliki

Całowanie w Łomży

Łomża jest miastem zakochanych – przekonują nas siostry benedyktynki, które w klasztorze przechowują relikwie św. Walentego. Relikwie są wystawiane na ołtarzu każdego roku 14 lutego. W tym roku siostry zorganizowały uroczystą mszę dla zakochanych. Po nabożeństwie każdy mógł ucałować relikwiarz ze szczątkami św. Walentego.

Na wypadek, gdyby się zachciało w walentynki całować.

Szkoła wytrwania

W Bogdankach niedaleko Juchnowca jest taka szkoła, do której uczęszcza tylko 11 uczniów. W związku z tym dla tych 11 uczniów w szkole zatrudnionych jest 13 pracowników, w tym 8 nauczycieli.

A mówią, że w szkołach wiejskich uczniowie mają utrudniony start życiowy.

Rozgarnięty złodziej mazurski

Jak nam donoszą z Mazur, na komendę policji w Kętrzynie zgłosił się 24-letni obywatel, gdyż się dowie-

dział, że poszukuje go dzielnicowy, więc przyszedł dowiedzieć się, czego od niego chce. Funkcjonariusze bardzo się z tej jego troski ucieszyli i przypomnieli mu, że w 2005 r. dokonał włamania i był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia do zakładu karnego.

Zaraz, zaraz. Jak się ten doktor nazywa. Alzheimer?

Suwałki górą!

Jak się dowiedzieliśmy, Białystok należy do jednych z najbardziej zaśnieżonych miast w Polsce, gdyż pokrywa śniegu wynosi w nim 60 cm. Już się ucieszyliśmy, że wreszcie w Białymstoku jest czegoś najwięcej, kiedy doniesiono, że w Suwałkach pokrywa śnieżna ma 62 cm.

Odpowiedzialne za odśnieżanie służby zapewniają, że Białystok tak łatwo się nie podda.

Rozumny inaczej

Elckich policjantów zaciekało następujące zjawisko. Oto bladym światem, przy trzaskającym mrozie przy jednym ze sklepów w centrum zauważyli

mężczyznę spacerującego z dziecięcym wózkiem, więc się zatrzymali, żeby sprawdzić, co to za oryginalne wychowywanie dziecka. Okazało się jednak, że to nie spacer. Wcześniej mężczyzna ten dokonał włamania do sklepu, fanty zakopał w zaspę, poszedł do domu i wrócił z wózkiem dziecięcym, żeby nim przewieźć skradzione rzeczy.

Człowieku! To nie prościej było zadzwonić na komendę, żeby do pomocy przysłali ci radiowóz. Efekt byłby ten sam.

Białostocki mocz

4 promile alkoholu to jest podobno dawka śmiertelna. Podobno, bo tyle w organizmie miał niedawno zatrzymany mieszkaniec Białegostoku. Ale nie dość, że żył, to jeszcze kierował samochodem. Jechał w godzinach szczytu ul. Ciołkowskiego, ale nie za bardzo prosto, więc donieśli na niego policjantom.

Czyżby tak się w godzinach szczytu nabąblował spalinalami?

(kk)

Rozmowa >> z Beatą Tyszkiewicz, pierwszą polską aktorką, która zgodziła się...

Byłam też kulką nr

17 lat temu nakręciła pierwszą reklamę. Odkurzacz, który wtedy dostała, służy jej do dziś. Potem półnaga reklamowała kosmetyki... Dlaczego znana aktorka się na to godzi? Beata Tyszkiewicz opowiada Alicji Polewskiej.



– Jestem spod znaku Lwa. Lew się rusza tylko wtedy, kiedy jest głodny, a potem śpi. Jestem bardzo pracowita i bardzo leniwa – mówi Beata Tyszkiewicz.

▲ Była pani pierwszą wielką aktorką, która zagrała w reklamie.

– A tam zaraz – zagrała. To zdjęcia były. Przy odkurzaczu, który zresztą od 17 lat mi służy.

▲ Dali go po zdjęciach?

– Dali, a co mieli nie dać. To bardzo przyjemne było. Siedziałam sobie na eleganckiej kanapie, w swojej sukience, w eleganckiej willi w Aninie. Obok stał ten elektrolux i robili zdjęcia. Wszystkiego cztery godziny. I jeszcze zapłacili. Jak dają, to trzeba brać. Zawsze mówię: tak.

▲ No, ale wizerunek.

– Wielkie mi co. Zawsze uważałam, że powiedzieć komuś, kto produkuje elektroluksy, że one są be, a perfumy – to bardzo poproszę, to bardzo niegrzecznie. Jednak kiedy do mnie zadzwonili i powiedzieli, że ten wielki producent sprzętu AGD sobie mnie wymarzył w polskiej reklamie, to pomyślałam, że na głowę upadł. Potem popytałam tu i tam, i już wiedziałam, że koledzy za „twarz” biorą takie to a takie pieniądze (pani moge powiedzieć, ale broń Boże nic do druku, tajemnica!). Pomyślałam: to ja im powiem, że chcę ... tysięcy dolarów. Wtedy oni odpowiedzą, że ich nie stać. Sprawa sama się rozwiąże, ale to nie ja odmówię, tylko oni. Sprytne, co? Ale zgodzili się. Ktoś ważny zadzwonił i powiedział: Będziemy płakać i płacić, ale pani musi być. No to byłam. Trzeba być idiotką, żeby takich pieniędzy za takie coś nie przyjąć. A pieniądze bardzo się przydały – moja matka była wówczas bardzo chora, wymagała profesjonalnej

Ktoś ważny zadzwonił i powiedział: będziemy płakać i płacić, ale pani musi być! No to byłam. Trzeba być idiotką, żeby takich pieniędzy nie przyjąć.

obsługi. Mogłam jej zapewnić, co tylko było potrzebne. To duża satysfakcja.

▲ Teraz „złamał” się Krzysztof Majchrzak. Mówił, że nie on, że nigdy.

– I co z tego, że mówił. Zmienił zdanie i już.

▲ Ale pani po tym odkurzaczu...

– Reklamowałam Dove półnaga, no – ćwierć naga. Chodziło o to, że te kosmetyki pielęgnują nie tylko młode ciała. Ja jestem na czasie. Wydaje mi się, przynajmniej. Byłam też kulką nr 14.

▲ ?

– Tak. Mówiłam coś takiego: Jej nie bierz, ona się rozpycha. Dwa zdania.

▲ Było warto?

– Absolutnie. To była propozycja nie do odrzucenia. Było zresztą bardzo zabawnie. Zadzwonił do mnie pan Jerzy Gudejko, który jest moim agentem w specjalnych sprawach, głównie rosyjskich, bo uzyskać stamtąd pieniądze to wielka rzecz. On mnie też wkręcił w filmiku „Mamy cię”. No i mówi mi, że jest casting do kulek w totolotku. Co pan sobie wyobraża?! Że ja się będę toczyła? Wyobraziłam sobie, że będę ubrana jak ta kulka i się będę toczyła. Okazało się, że nie. Że wystarczy, żebym przyjechała do studia i dała próbkę swojego czującego głosu. Tę reklamę robił Iwo Zaniwski, bardzo mądry i wspaniały człowiek. No więc pojechałam, a tam sushi, szmusa, herbaty, kawy, Szapołowska i wszystkie te, co to nie możemy się normalnie spotkać. Weszłam do jakiejś kabiny. Powiedziały te dwa zdania. I dalej piłam herbatę i jadłam japońszczyznę. Jeszcze mi powiedzieli, że zapłacą mi 350 zł za ten casting. Mówię sobie – dobra nasza, auto zatankuję. Po czym dzwoni pan Jerzy do mnie i mówi, że wygrałam ten casting. I pyta, jakie honorarium, czy pani się zgadza na... tysięcy. Ja mówię: no tak, ale kiedy to trzeba nagrać. A on na to – pani już przecież to nagrała. No i niech mi pani powie, czy Pan Bóg nie zrzuca takich rzeczy z nieba?

▲ Ale swojej ceny pani nie negocjowała?

– Też mnie wtedy ktoś o to zapytał, ale to byłoby nieprzyzwoite. Bo co mam powiedzieć, że te ileś tysięcy to za mało?! Dlatego do reklamy mam szalenie swobodny stosunek, może gdyby one były kontrowersyjne, to miałabym inne zdanie. To jest show biznes i nie można tego negocjować, trzeba patrzeć na to jak na show właśnie. Trudno to osądzać, tym bardziej że pan Majchrzak bardzo podoba mi się w tej reklamie. On tam gra. Jest bardzo intrygujący, jak zresztą zawsze w swoim aktorstwie. To jakieś uzupełnienie go. Może pojedzie wreszcie na jakieś wakacje...

▲ Robi pani nadal zdjęcia?

– Nie chce mi się, choć ta zima taka piękna. Zrobiłam z okna zdjęcie roweru pod moim domem. Stał i stał, a śnieg usypał się nad nim i powiększył go o jakieś piętnaście centymetrów. Córce wysłałam. Na Koszykowej jest też taka śliczna rynna w lodzie. Błyszczą się, mieni. Ale jak pomyślę, że mam tam specjalnie z aparatem jechać – to mi się nie chce.

▲ Ale wystawa w Zachęcie „Moje dzieci, moja miłość” chyba zobowiązuje.

– To też się zdarzyło. Nigdy przecież z tymi rodzinnymi fotografiami nie znalazłabym się w Zachęcie. Ale pewien sponsor – zamożny, amerykański – koniecznie chciał zrobić moją wystawę. Rozmawiałam z Andą Rottenberg i zorientowałam się, że Zachęta nie ma pieniędzy. Pani Ando – mówię jej – jak pani chce, to proszę zrobić moją wystawę, a ten sponsor dobrze zapłaci. Nie zdałam sobie sprawy, że są fotograficy, którzy wielką rolę przywiązują do wystaw. I żaden z nich nie był w Zachęcie, a tu naraz ja! Ale to się podobalo, mówiło się o tym. TVP Polonia chciała zrobić ze mną reportaż o tej wystawie. Prosił, żebym ich oprowadziła. Patrzę, a przed moimi fotografiami stoją krzesła, siedzą na nich ludzie i patrzą. Jak na dzieła. Boże! Chciałam powiedzieć: halo, to nic takiego, to takie zdjęcia moich dzieci! No, ale potem dowiedziałam się, że w tych fotkach widać wpływy Wyspiańskiego i takie tam. To było bardzo miłe.

▲ I już nie ciągnie?

– Córka robi zdjęcia. Przychodzi taki czas, że trzeba coś oddać. Teraz jej pora. Ona ma małe dziecko, niech teraz fotografuje swoje.

▲ A pani jako babcia?

– Mam jej konkurencję robić? To jej dziecko, jej zdjęcia. Każdy ma swój czas, swoje rzeczy.

▲ Jaka jest pani babcia?

– Żadna! Ja pracuję. My, kobiety, które wychowałyśmy dzieci z pewną starannością, nie cierpimy na kompleks uwielbienia wnuków. Jeśli potrzebna jest jakaś konkretna pomoc, to próbuję zarobić na kogoś, kto robi to lepiej niż ja. Ja strasznie Kocham wnuka, ale jestem osobą zbyt zajęta, żeby im wchodzić w życie. Zresztą, kiedy córki były małe,

zagrać w reklamie

14

- Jaką jest pani babcią?

- Żadną! Ja pracuję. Jeśli po-

trzebna jest jakaś konkretna

pomoc, to próbuję zarobić

na kogoś, kto zrobi to lepiej niż

ja. Ja strasznie kocham wnuka,

ale jestem osobą zbyt zajęta,

żeby im wchodzić w życie.

też nie uważałam, że najważniejszą rzeczą jest ro-
bić im kogel-mogel.

▲ Jak wygląda pani dzień?

- Jestem spod znaku Lwa. Lew się rusza tylko
wtedy, kiedy jest głodny, a potem śpi. Jestem bar-
dzo pracowita i bardzo leniwa. I te dwie rzeczy się
nie wykluczają. Kiedy pracuję, to nie zawsze robię
to, co lubię, a kiedy leniuchuje - to robię tylko to,
co lubię.

▲ Czyli co?

- Gotować, piec, robić konfitury.

▲ Przecież to ciężka praca.

- O, kochana pani - jak się robi, co się lubi, to się
człowiek nie napracuje.

▲ Ale pani jednak pracuje.

- No tak. Nigdy nie byłam w takiej sytuacji, że-
bym mogła odrzucać i nie pracować.

▲ A pani role, aktorstwo to...

- ...zajęcie. To tak wynikło. Nigdy w sprawie ża-
dnej roli, żadnego filmu nie wykonałam ruchu.
Wszystko samo przyszło. Każdemu w życiu należy
się to, na czym mu najmniej zależy. Może nam zale-
żeć wewnątrz, ale nie wolno tego pokazać. Przecież
ja chciałam iść na weterynarię, ale zagrałam w jak-
imś filmie, ktoś mnie tam poznał, poszłam do szko-
ły, potem wyleciałam z tej szkoły teatralnej, Hass
chciał, żeby zagrała we „Wspólnym pokoju”, później
w „Lalce”. I tak przechodziłam z filmu na film. Ja na-
wet agenta nie mam. Dzwoni reżyser, mówi: „Mamy
scenariusz, może byś przeczytała”, potem umawia-
my się na kawę i gram. Nie chodzę na żadne
castingi. No chyba że do zagrania jest kulka. To wte-
dy tak. Bo kulki wcześniej nie grałam. Ale teraz jako
kulka już wszystko wiem na temat totolotka.

▲ Gra pani, jest jurorem, pisze.

- No piszę. Teraz książkę kucharską. Zależy mi,
żeby podać przepisy, jak w dwadzieścia minut
można zrobić fajną kolację. Ale nie takie: trzy zie-
lenka czerwonego pieprzu, siedem zielonego
i cztery kapary. Wszystko za 150 zł. Kupujemy, bie-
rzemy, ile trzeba, zakręcamy słoiki i wstawiamy
do lodówki, a po trzech tygodniach wyrzucamy, bo
skisło. Bo wszystko musi mieć swój rytm. Nie, to
nie to. Dla mnie ważna jest czystość smaków i ła-
twość. Ale zamiast zrobić jajecznicę i podać ze
szklanką mleka, można zrobić suflet z sera.

▲ Przepisy sprawdzone?

- Nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Ręczę. Ja
zawsze dużo pisałam, prowadziłam wielką kore-
spondencję, notowałam. Miałam swój świat, bo po-
trzebowałam pisać. I kiedy Marek Łebkowski po-
wiedział, że warto, żeby ktoś o mnie napisał,
powiedziałam, że mam jakieś notatki, tylko je mu-
szę znaleźć. Jak on to przejrzał, powiedział, że
mam tylko wybrać zdjęcia i załatwić prawa do tych
zdjęć.

▲ Nadal pani notuje?

- Nie, bo przyszły do mnie inne formy. Felietony
piszę, odpowiadam na listy w różnych redakcjach.
Zarabiam swoimi radami, doświadczeniem, pomy-
śłami na rozwiązanie sytuacji. Bawi mnie to.Internet i Telefon
Cyfrowego Polsatu

Cały świat w zasięgu ręki!

Internet Cyfrowego Polsatu
za **1** zł miesięcznieSprawdź również telefon z darmowymi
rozmowami w abonamencie za **1** zł

PRZEZ CAŁY CZAS TRWANIA UMOWY!

Oferta Promocyjna ważna z wybranym pakietem telewizyjnym. Szczegóły oferty w Umowie, Regulaminie
i Regulaminie Promocji dostępnych w Autoryzowanych Punktach Sprzedaży.

Ludzkie dramaty >> Chodziła mu po gardle, aż przestał oddychać

Niunia dusi ojca

Zabiła z zimną krwią. Naciskała stopami na gardło leżącego na podłodze, nieprzytomnego męża. Co chwilę sprawdzała, czy wciąż oddycha. Na moment przerwała, bo w pokoju obok zapłakało jedno z dzieci. Uspiała je i wróciła do męża. Chodziła mu po szyi, aż zmarł.



– Pamiętaj, odwiedź moje dzieci! – takimi słowami Teresa I. zwróciła się w sądzie do znajdującej się na sali znajomej. Sama długo ich nie zobaczy, bo będzie musiała odsiedzieć wyrok.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Kiedy Teresa I. stoi przy ławie oskarżonych, jest niewiele wyższa od siedzących obok policjantów. Nawet przewodniczący sądu orzekającego pozwolił sobie na uwagę, że trudno uwierzyć, aby tak filigranowa osoba dokonała aż tak makabrycznego zabójstwa.

Teresa I. wątpliwości nie pozostawia:

– Przyznaję się do winy – przed sądem potwierdziła to samo, co wcześniej mówiła prokuratorowi.

Potem opowiedziała historię swojego życia. Wynikało z tego właściwie, że mąż „zarobił” na swojej śmierci.

A nogi mam mocne...

Suwalski sąd będzie wkrótce decydował nie tyle o winie, bo ona nie podlega dyskusji, lecz o wysokości kary. 36-letniej Teresie I. grozi nawet dożywocie. Może jednak znajdą się okoliczności łagodzące...

W czerwcu ubiegłego roku ta zbrodnia wstrząsnęła nie tylko Suwałkami. Bo nie dość, że żona zabiła męża, to w dodatku w tak makabrycznych okolicznościach.

Tego dnia oboje pili wódkę. On miał się jej czeplić. Mocno go więc popchnęła. Za trzeźwy nie był, więc poleciał na podłogę. Wyrznął o nią głową i stracił przytomność.

– Wpadłam w jakiś szal – opowiadała ona. – Chodziłam mu po tej szyi w tę i z powrotem. Przystawałam tylko po to, by sprawdzić, czy jeszcze oddycha.

Gdy zmarł, sama zatelefonowała na policję.

– Zabiłam męża – powiedziała.

Policja przyjechała natychmiast.

– Wyglądała na w miarę spokojną – zeznawał funkcjonariusz. – Opowiedziała, jak to było. Stwierdziła, że uciskała szyję mężczyzny, ile tylko miała sił. „A nogi mam mocne, bo kiedyś uprawiałam kolarstwo” – chwaliła się.

Ratownik z pogotowia określił zachowanie kobiety jako „nienormalne”.

– Nie wyrażała żadnej skruchy – mówił. – W pewnym momencie stwierdziła coś takiego, że „wreszcie to zrobiła”.

Z nożem przy szyi

Małżeństwem byli siedem lat.

– Owszem, za kółkiem nie wylewali, ale to taka normalna rodzina była – opowiadali sąsiedzi. – Nie było słyhać, aby za często się kłócili, dbali o dzieci.

Mieli ich troje. W chwili zabójstwa najmłodsze skończyło kilka miesięcy, najstarsze – cztery lata.

On chorował psychicznie. Ale się leczył. Pracowali oboje.

– Mąż był o mnie strasznie zazdrosny – mówiła przed sądem Teresa I. – Chciał, żebym w ogóle nie wychodziła z domu. Wściekał się, kiedy postanowiłam pójść do pracy. Mówił, że sprzątanie i sadzenie kwiatków, a takie prace wykonywałam, to jeden wielki obciach.

Kobieta twierdzi, że mąż był agresywny. Wyzywał, brał się do bicia, straszył nożem.

– Raz odbił mi nerkę – mówiła. – A przystawianie noża do szyi było niemal na dziennym porządku.

Ochodowała parokrotnie. W 2008 roku złożyła nawet pozew o rozwód. Ale go wycofała.

– Groził, że odnajdzie i mnie, i dzieci, i nas wszystkich pozabija – argumentowała.

Wszystko to działo się w czterech ścianach ich domu.

– Bił mnie wtedy, gdy byliśmy sami – mówiła Teresa I.

Nawet jej nie oddał...

Większość świadków jest jednak innego zdania:

– To ona w tym związku była bardziej agresywna – opowiada jeden z nich. – Raz uderzyła go przy wielu ludziach w twarz. A ten nawet jej nie oddał...

Rodzina zamordowanego mężczyzny ma swoją wersję tego, co działo się w domu rodziny I.

– Marek opowiadał, że biła go i wyzywała – zeznawała krewna, która jest z zawodu pielęgniarką. – Mówił też, że go zdradza, że pije i sprowadza facetów do domu.

– Siostrę chciała potraktować tasakiem i żeby się nie uchylała, to by pewnie dostała – mówiła z kolei siostra zamordowanego. – On był w niej ślepo zakochany. Pozwalał niemal na wszystko i na nic nie reagował.

Ale malutkie dzieci za ojcem nie przepadały.

Najstarszy, 4-letni chłopczyk widział prawdopodobnie, jak matka morduje ojca. „Udusić ojca, udusić ojca” – powtarzał później. Albo: „Niunia dusi ojca”.

– Mówiły o nim per ch... – twierdziła znajoma rodziny. – Nigdy zresztą nie używały słowa „tata”. Jeśli już mówiły, to: „ojciec”.

Najstarszy chłopczyk widział najprawdopodobniej, jak matka tego ojca mordowała. „Udusić ojca, udusić ojca” – miał potem powtarzać. Albo – „Niunia dusi ojca”. „Niunia”, bo tak jej mąż się do niej zwracał.

Trójka maluchów znalazła się w rodzinie zastępczej. Ojca już nie mają, matki zapewne szybko nie zobaczą.

Czemu zabiłam? Nie wiem.

Proces przed suwalskim sądem może zakończyć się nawet w przyszłym tygodniu. Tutaj skomplikowanego postępowania dowodowego przeprowadzać nie trzeba. Pozostaje tylko kwestia wymiaru kary.

Z jednej strony – zeznania świadków, z których wynika, że Teresa I. nie przechodziła żadnej rodzinnej gehenny, z drugiej – świadomość, iż królestwem domowych oprawców są cztery ściany ich mieszkań. Im są one grubsze, tym mniej wydostaje się na zewnątrz. Ten dylemat suwalski sąd będzie musiał wkrótce rozstrzygnąć.

Teresa I. zapytana wprost, dlaczego zabiła swojego męża, odpowiedziała: Nie wiem.

Rozmowa >> z prof. Waldemarem Kuczyńskim z białostockiego Kriobanku

Samotne kobiety też chcą być matkami

**Po co kobiety przycho-
dzą do banków sper-
my? Czy mężczyźni
- dawcy nasienia - za-
rabiają na tym pieni-
dze?**

**Z prof. Waldemarem
Kuczyńskim, założycie-
lem białostockiego
Kriobanku - najstar-
szego w Polsce prywat-
nego banku spermy,
rozmawia Adrian
Todorczuk.**

▲ Kto korzysta z usług banku spermy?

– Bank nasienia zapewnia dostęp do różnego rodzaju usług. Korzystanie z nasienia dawcy to procedura stosunkowo rzadka, bo postęp medycyny umożliwia posiadanie dziecka nawet mężczyznom mającym pojedyncze plemniki lub nieposiadającym ich w ogóle. Kilkanaście lat temu tacy mężczyźni musieli korzystać z czyjegoś nasienia. Teraz większość z nich może być leczona. W związku z tym, pozostaje jedynie 3 proc. mężczyzn, których ten problem dotyka. To jest ta grupa, która potencjalnie może skorzystać z nasienia dawców.

Inna grupa, która korzysta z obcego nasienia, to nosiciele chorób genetycznych. Te osoby mogą się rozmnażać, ale ich dzieci są kolejnymi pokoleniami nosicieli wad wrodzonych genetycznie. Tacy mężczyźni decydują się na to, by mieć zdrowe potomstwo przy wykorzystaniu nasienia dawcy.

Banki nasienia zaczęły też pełnić funkcję przechowywania nasienia mężczyzn, dla jego późniejszego użycia. A więc jeśli ktoś w młodym wieku ma stwierdzony nowotwór jądra i będzie ono wycięte, a późniejsze naświetlanie i chemioterapia wyklucza te osoby z kręgu możliwości zapłodnienia kobiety, taka osoba może skorzystać z banku spermy w celu przechowywania własnego nasienia.

▲ To można określić jako zabezpieczenie na przyszłość?

– Tak, to zabezpieczenie na przyszłość. Takie osoby zostawiają u nas nasienie, które może zostać później odmrożone i odpowiednio użyte. To jest zabezpieczenie potomności. Im większe postępy w terapii nowotworów, im dłuższy czas przeżycia chorych, tym ważniejsze jest funkcjonowanie banków komórek rozrodczych. To co przed nami się jeszcze kreuje, to cała sfera związana z kobietami, z przechowywaniem komórek jajowych...

▲ Co dzięki temu będzie możliwe?

– Dzięki temu młode kobiety oczekujące na operację, ze zdiagnozowanym problemem nowotworowym, będą mogły pobrać fragment tkanki jajnikowej i ją zamrozić, w celu odzyskania komórki jajowej. Te komórki będą mogły również dojrzewać metodą in vitro. Będzie można przenosić je do macicy albo transplantować ich fragmenty po rozmrożeniu w miejsce jajników, co umożliwia naturalny rozród. Jednak tak jak wspominałem, to są początki. Dzięki temu urodziło się już kilkadziesiąt dzieci, jednak nie jest to metoda powszechnie stosowana.

▲ Czy samotna matka, niebędąca w stałym związku, a mimo to pragnąca dziecka, ma na to szansę? Czy samotna kobieta może przyjść i skorzystać z zasobów banku spermy?

– W tej chwili nie istnieje żadna norma prawna, która mówiłaby, komu można świadczyć tego rodzaju usługi. W związku z tym, każdy ma wolny dostęp i prawo do tego typu usług. Jeśli ktoś chce mieć dziecko, ma dwie drogi: albo zrobić to w sposób niegodny czy nieakceptowany przez taką osobę, albo jeśli nie chce takiej drogi związanej z ryzykiem, ma pra-

wo skorzystać z klinik leczenia niepłodności i skorzystać z nasienia dawcy. Wierzę w moim pojęciu każda osoba, również samotna, która zgłosi się do nas, powinna otrzymać pomoc medyczną.

▲ Zdarzają się takie osoby?

– Tak, oczywiście. To jest często tak, że ci ludzie są nieszcześliwi, trochę zagubieni. Może nie dostali swojej szansy na normalny związek. I te kobiety chcą być matkami, ponieważ instynkt macierzyński towarzyszy kobietom niezależnie od ich sytuacji społecznej. W związku z tym ja nie widzę moralnego problemu, by pomóc takim kobietom.

▲ Ile pieniędzy musi wydać kobieta, która chce skorzystać z zapłodnienia pozaustrojowego?

– Zapłodnienie pozaustrojowe składa się z dwóch etapów. Część kliniczna związana ze stymulacją jajczkowania. W zależności od sposobu jej prowadzenia, jakości użytych leków i ich ilości, koszty mogą się znacznie różnić. U młodych kobiet bez problemów w funkcji jajnika mogą wynosić około 2 tys. zł, u kobiet starszych i wymagających wyższych dawek leków mogą sięgnąć 8 tys. zł. Koszt części biotechnologicznej jest zazwyczaj stały i w placówce kierowanej przeze mnie wynosi w pełnym zakresie 5600 zł.

▲ Zdawałoby się, że Białystok jest stosunkowo niewielkim miastem, jednak właśnie tutaj działają aż trzy kliniki, w których można leczyć choroby związane z niepłodnością. Czy do klinik zgłaszają się jedynie mieszkańcy miasta?

– W moim ośrodku mieszkańcy miasta stanowią zaledwie 3 proc. pacjentów. Ponieważ jesteśmy najstarszą prywatną kliniką leczenia niepłodności w Polsce i mamy dobrą opinię wśród pacjentów i lekarzy, w większości trafiają tutaj pacjenci, którzy byli leczeni nieskutecznie gdzie indziej i zostali im polecono właśnie nasz ośrodek.

▲ A jak Białystok wypada na tle całej Polski?

– W Białymstoku wykonujemy 30 proc. wszystkich zabiegów wykonywanych w całym kraju. Jesteśmy znani, to jest marka wyjątkowo kojarzona z Podlasiem. Dlatego jestem przekonany, że gdyby zapytano w ankiecie, z czego jest znany Białystok, 90 proc. ankietowanych powiedziałoby: z zapłodnienia pozaustrojowego. Poza Żubrem, to miasto nie wypracowało sobie innej marki, równie rozpoznawalnej co zapłodnienie pozaustrojowe.

▲ Jaka jest skuteczność zabiegów w Pańskiej klinice?

– Wynik rok do roku u nas w klinice oscyluje w granicach 50 proc., plus-minus 3 proc. uzyskanych ciąż klinicznych. Praktycznie niezmiennie od 6 lat. Pojawia się pytanie: czy to dużo? Jaka jest skuteczność in vitro? Trzeba mieć świadomość, że skuteczność zależy od potencjału rozwojowego komórek jajowych i plemników. I teraz głównym ograniczeniem dla jakości rozrodczej jest wiek pacjenta, liczba nieudanych prób leczenia, przebyte choroby narządów rozrodczych. Im pacjentka starsza i dłużej leczona, tym bardziej spada skuteczność rozrodo. U całkowicie zdrowej kobiety, która już ma urodzone dziecko, naturalna rodność nie przekracza 23 proc. A więc jeden cykl z czterech daje ciążę. Dlatego jeśli od nas oczekuje się wysokiej skuteczności zabiegów, tzn. jakiej? Takiej jak w naturze? Niestety, okazuje się, że oczekiwania są o wiele większe. Jeśli miałbym jednak odpowiedzieć na pytanie o efektywność metody in vitro, powiedziałbym, że wynosi około 80 proc. Dlatego, że w grupie młodych pacjentek, do 28 lat, leczonych po raz pierwszy, uzyskujemy taki właśnie procent ciąż.

▲ Jaki procent pacjentów stanowią pacjenci spoza Polski?

– Mamy około 15 proc. pacjentów zza granicy. W ostatnim roku zanotowaliśmy większe zainteresowanie obcokrajowców, głównie dlatego, że do Polski coraz częściej przyjeżdżają pacjenci rosyjscy. Rosjanie korzystający z usług naszej firmy byli zadowoleni, więc widzimy na ich forach internetowych, czatach, a nasza strona jest przetłumaczona na język rosyjski.

▲ Jakie wymogi musi spełniać mężczyzna chcący zostać dawcą nasienia w banku spermy?

– To musi być młody mężczyzna i w tym momencie do współpracy przyjmujemy jedynie osoby, które posiadają biologiczne potomstwo i mają udo-

wodniony rozród. Taka osoba przechodzi dosyć szczegółowe badania, jeśli chodzi o zakaźność, oceniana jest jakość nasienia i jego zdolność do kriokonserwacji. Musi mieć dobry odzysk nasienia po odmrożeniu. To jest pierwszorzędny wymóg. Takie nasienie musi być bardzo dobrej jakości. Odsetek pozytywnej selekcji jest na poziomie zaledwie 3-4 proc. Ponieważ zapotrzebowanie na nasienie dawców jest coraz mniejsze, kryteria selekcyjne są bardzo wyśrubowane.

▲ A czy dawca otrzymuje wynagrodzenie za swoją usługę?

– Mężczyźni nie dostają wynagrodzenia z racji współpracy z bankiem jako takiego. Otrzymują zwrot kosztów podróży, dostają zwrot kosztów związanych z urlopem w pracy w tym czasie. W taki sposób reguluje się to w Unii Europejskiej, dlatego w podobny sposób staramy się do tego podchodzić tutaj, w Kriobanku. Głównym powodem, dla którego mężczyźni tego się podejmują, jest wysoka motywacja i cieszą się z nami, jeżeli ich nasienie, doprowadzi do czyjejś ciąży.

▲ Czyli są to ludzie, którzy robią to świadomie i nie dla zysku?

– Tak, oferują po prostu swoją pomoc. 20 lat temu, gdy zaczynaliśmy działalność, główną motywacją były finanse i wtedy te standardy były akceptowane. Często zdarzało się, że niemal pierwszym pytaniem była próba uzyskania informacji odnośnie zarobku. Wtedy wynagradzaliśmy tak, jak tylko pozwalały nam możliwości. Kiedyś płaciło się większe pieniądze, gdyż potrzeby były znacznie większe. Dziś już nie.

▲ Jak wygląda pozyskanie takiej osoby?

– Mężczyzna się do nas zwraca z reguły drogą e-mailową i jest umawiany na spotkanie. Później dokonywane są wszystkie analizy, zbierany jest wywiad lekarski, pobierana jest krew. Gdy nasienie okazuje się być dobre, a pacjent chce z nami współpracować, pojawia się u nas co jakiś czas. Oddaje nasienie, które jest zamrażane, cyfrowo analizowane i konserwowane przez 6 miesięcy. Jest to tzw. kwarantanna. Dopiero po tym czasie dokonujemy ponownej analizy i wtedy ma prawo być skierowane do odpowiedniego użytku.

▲ Utarło się, że kobieta czy rodzina poszukująca obcego nasienia może sobie wybrać dawcę na zasadzie doboru jego wyglądu... Ma szansę poznać koloru oczu i włosów dawcy?

– Praktycznie wygląda to tak, że para prosząca o nasienie dawcy wypełnia ankietę, w której określa cechy pacjenta, takie jak grupa krwi, kolor włosów, oczu, wzrost, wykształcenie, zawód, karnacja skóry, skręt włosów. To są cechy, które pozwalają dobrać odpowiedniego dawcę, w oczekiwaniu, że przyszłe cechy fenotypowe dziecka będą jak najbardziej zbliżone do pacjenta. Cechy wyglądu zewnętrznego dziedziczą się w sposób poligenowy, także nie ma pewności, że dziecko, którego dawcą będzie mężczyzna o kręconych włosach, również takie będzie miało. Anketa jest stworzona po to, by fenotyp dawcy był jak najbardziej zbliżony do partnera kobiety. Jednak zachowanie anonimowości jest rzeczą podstawową.

▲ Czy jednak dziecko ma prawo mieć pełną wiedzę odnośnie biologicznych rodziców?

– Taka dyskusja trwa obecnie w Polsce. Są projekty ustaw, w których proponuje się takie rozwiązania. Nie wiem jednak, czy jako społeczeństwo dorosliśmy do takiej pełnej otwartości. Najlepszym dowodem jest nacisk na to, by zakazać w Polsce in vitro. To jest na świecie nie do pomyślenia!

▲ Jak wygląda proces oddawania nasienia przez mężczyznę? Czy faktycznie zamyka się w pomieszczeniu i dostaje „świerszczyki”?

– „Świerszczyków” nie dostaje, jest wideo, które ekscytuje i powoduje pełny wytrysk. To normalna praktyka dla dawcy nasienia oraz dla mężczyzn, którzy oddają je w celu diagnozy. Najlepszą metodą oddania nasienia jest masturbacja, nikt niczego lepszego nie wymyślił. Niektórzy zalecają specjalne prezerwatywy, próbując „uczłowieczyć” stosunek, w trakcie którego składane jest nasienie. Nie widzę jednak większego humanizmu w takiej formie instrumentalizacji kobiety.



Prof. Kuczyński założył w Białymstoku pierwszą w Polsce prywatną klinikę leczenia niepłodności

Ludzie >> Wzięły udział w konkursie dla projektantów i wyjechały do Paryża Ze słomą i folią poszły w wielki świat



Białostoczanki Ania Sulima (z lewej) i Monika Filipczuk uwielbiają modę. Anię inspirowała słoma, a Monikę – folia.

Monika uwielbia awangardę. Twierdzi, że najważniejsza w modzie jest niepowtarzalność. Ania lubi wykorzystywać mocne, soczyste kolory i tworzyć nietuzinkowe dodatki. Te pasje doprowadziły je do... Paryża. W jaki sposób?

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Kiedy 24-letnia Ania Sulima z Białegostoku zaczyna opowiadać o swoich „modowych” początkach, na jej twarzy pojawia się uśmiech. Wspominając jeszcze czasy szkolne mówi o marginesach w zeszytach, które zawsze miała „zamazane”. Można było na nich znaleźć projekty ubrań dla lalek, kreacje dla modelek i rysunki tego, co chciałaby sama włożyć.

– Zbierałam, a raczej chomikowałam wszystko, co mogło się przydać – wspomina. – Na przykład z pestek z jabłek robiłam pasek. Oj trzeba było trochę tych jabłek zjeść, zanim powstał twór paskopodobny – dodaje ze śmiechem.

Dziewczyna do dzisiaj zbiera dziwne rzeczy, bo a nóż się przydadzą. I... zazwyczaj po jakimś czasie coś z nich powstaje. Na przykład fantazyjne minikolekcje. Jedną z nich zgłosiła w ubiegłym roku do konkursu dla młodych projektantów organizowanego przez Stowarzyszenie na rzecz Muzeum Mody i Tekstyliów „ITE” w Białymstoku i Białostocki Ośrodek Kultury.

– Wyjęłam z szuflad zakurzone teczki ze swoimi projektami. Niektóre były bardzo „wiekowe” – wspomina. – O konkursie dowiedziałam się od przyjaciela. Zachęcał mnie i był tak uparty, że dałam za wygraną i dla świętego spokoju się zgłosiłam. A teraz chciałam mu podziękować. Taki przyjaciel to skarb.

Ania stworzyła m.in.... słomianą sukienkę. Skąd pomysł? Zaczęło się od projektowania i wykonywania stroików. To dzięki nim powstają później wersje XXL.

– Ciągnie mnie do kreacji z nietypowym i innowacyjnym rozwiązaniem – wyjaśnia. – Powinny być zaskakujące. Lubię wykorzystywać mocne, soczyste kolory i tworzyć nietuzinkowe dodatki.

Ania nie była jedyną uczestniczką, której projekty spodobały się jurorom. Uznanie w ich oczach zdobyły również stroje Moniki Filipczuk. Pokazywały styl modnej kobiety w przyszłości... za 50 lat. Kobiety, która nie boi się odkrywać swojego ciała.

Pasek robiłam z pestek, takich zwykłych, z jabłek. Oj trzeba było trochę tych jabłek zjeść, zanim powstał twór paskopodobny – śmieje się Ania. Ciągle zbiera dziwne rzeczy, bo mogą się kiedyś przydać...

Do wykonania kreacji młoda projektantka wykorzystwała folię i atlasy.

Monika mieszka w Białymstoku. Ma 21 lat. Obecnie pracuje jako szwaczka. Zajmuje się szyciem... biustonoszy. A jak zaczęła się jej przygoda z modą?

– Interesowałam się nią od dziecka. Szyłam ubrania dla lalek, później przyszła pora na przerabianie swoich. Obie moje babcie są krawcowymi więc chyba trochę też genetycznie – opowiada ze śmiechem. – Często rysowałam różne projekty. Kiedy przyszedł czas na wybór szkoły, padło na technikum odzieżowe. I tak zaczęła się moja przygoda z modą. Taka na dłuższą metę.

O konkursie projektowania organizowanym przez Stowarzyszenie dowiedziała się w szkole. Wzięła udział i udało się.

A w nagrodę – Paryż

Obie białostoczanki w nagrodę pojechały do Paryża, gdzie wzięły udział w targach Pret A Porter. Jak to wspominają?

– Paryż... – mówi z rozmarzeniem Ania. – Myślami często do niego wracam. Wszelkociekawna moda uliczna, którą cechuje różnorodność, kolory, dobrane nietypowych, z pozoru niepasujących deseni, tworzących fajną i ciekawą całość. Trzeba tu pogratulować Francuzom, bo mimo że podążają za modą, to pozostają indywidualistami, eksponują i wyrażają siebie.

Monika ma bardzo podobne odczucia. Ją też Paryż zachwycił.

– Cudowne miasto. Marzę, by znowu go zobaczyć – zapewnia. – Pojechaliśmy na cztery dni. Brałyśmy udział w targach Pret A Porter. Byłyśmy na miejscu od 7 rano do późnych godzin wieczornych. Urzekła mnie przede wszystkim wielka różnorodność. Nie było jednego modnego, obowiązującego stylu. Takiego, że wszystkie ubrania były w nim projektowane. Oczywiście dominowały jakieś kolory i style, ale przepych i różnorodność zwałały z nóg.

Teraz kolej na Ciebie!

Taką przygodę jak Monika i Ania może przeżyć każdy! Rozpoczyna się bowiem druga edycja konkursu dla młodych projektantów. Tym razem motywem przewodnim będzie folk.

– Tegoroczną edycję konkursu nazwalimy „Folk w wielkim mieście” – mówi Wojciech Boklago de Bof, kreator mody, prezes stowarzyszenia. – Dlatego akurat folk? Można zauważyć, że motywy folklorystyczne są inspiracją w kolekcjach odzieżowych wielkich projektantów, ale i w tak zwanym designie użytkowym, czyli w meblach, wystroju wnętrz, w galanterii. Konkurs przewrotnie nazwalimy „Folk w wielkim mieście”, nawiązując do tytułu serialu „Seks w wielkim mieście”. Dlaczego? Bo to właśnie kostium stał się główną ikoną tego serialu. I mam nadzieję, że prace naszych regionalnych projektantów również będą łączyć elementy miejscowości i wiejskości charakterystyczne dla naszego miasta. Swoje pomysły można zgłaszać do 30 marca.

Dramaty >> Gdy ludzkie życie zależy od jednego słowa, jednego gestu...

Nie skacz!

- Nie bądź ciulem i skacz! Pokaż, że jesteś mężczyzną! - słysząc z tłumu ludzi czekających, aż mężczyzna przekroczy wreszcie parapet okna na XI piętrze. I był taki przypadek, że facet stał na dachu, a jego konkubina krzyknęła z dołu: - Nie rób obciachu. Chłopaki patrz, to skacz...

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl

Dlatego punkt pierwszy to usunąć ludzi, bo ich krzyk może być dla tego potencjalnego samobójcy jak popchnięcie. Wtedy cała misterna robota policyjnych negocjatorów weźmie w łeb.

Tajna robota. Nie zdradzają sekretów swojej pracy, nie „dają twarzy” do prasy i telewizji. W razie powodzenia negocjacji z samobójcą, terrorystą czy porywaczem, chwały publicznej nie będzie. W razie niepowodzenia, wszyscy na ulicy będą ich wytykać palcami: to ten, który doprowadził do śmierci.

A w tym fachu sukces nigdy nie jest gwarantowany i od porażki dzieli go tylko wąska granica. Granica porozumienia negocjatora z desperatem. A właściwie zespołu negocjatorów, bo to zadanie zespołowe.

- Tu nie ma miejsca na gwiazdorstwo i indywidualizm. Musimy bezwzględnie na sobie wzajemnie polegać - Grzegorz Pirga, koordynator negocjatorów z siedmioletnim stażem, stawia sprawę jasno.

Nie przez przypadek strony internetowe policyjnych komend usiane są sukcesami funkcjonariuszy, ale o sukcesach negocjacyjnych - ani słowa. Bo w tej sferze szum informacyjny tylko szkodzi. To nie tylko pragmatyka, ale i etyka: desperackie kroki podejmują na ogół ludzie o niestabilnej osobowości. Czynić z nich negatywnych bohaterów publikacji, wydaje się co najmniej niestosowne.

Od ciebie zależy życie

Z wielu funkcjonariuszy, którzy starają się o status negocjatora policyjnego, funkcję tę dostaje niewielu. Z kilkudziesięciu przez sito badań psychologicznych przechodzi kilkunastu. Do szkolenia dopuszcza się kilku. Wyników testów się nie ujawnia, więc ci, którzy oblali, nawet nie wiedzą dlaczego.

Wiadomo, że niezbędna jest wyjątkowa odporność na stres, bo przez kilka, czasem kilkanaście godzin negocjacji od ciebie zależy życie tego drugiego człowieka. Albo ludzi. Potrzebna jest też wyjątkowa umiejętność autokontroli. Nie można pozwolić sobie na żaden gest, nawet strzep słowa, które mogłyby popchnąć desperata do tego, od czego próbujesz go odwieść. To wszystko wyjdzie w testach psychologicznych. To i jeszcze więcej.

Wybrańcy jadą do policyjnej szkoły w Legionowie. Codziennie kilkanaście godzin symulowanych negocjacji, z krótkimi przerwami na posiłek. Nie wytrzymasz tego, tym bardziej nie wytrzymasz w prawdziwej akcji, kiedy stres jest wielokrotniony. Nie wytrzymasz - odpadasz.

Tu nikt się nie obraża

Nie ma jednego negocjatora. Jest trzech, czterech i psycholog. Każdy z nich uważnie śledzi zachowanie, sposób mówienia i treść wypowiedzi desperata. Psycholog kreśli portret psychologiczny, by jak najłatwiej i najszybciej dotrzeć do człowieka, „złapać” z nim kontakt i utrzymać. W tym samym czasie zbierane są informacje o desperacie. Im więcej informacji, tym mniejsze ryzyko popełnienia błędu.

Rozmowę prowadzi jeden negocjator. Pozostali mu pomagają, dają wskazówki. Czasem, gdy ten jeden stwierdza, że „nie poradzi”, zastępuje go inny. Czasem reszta dochodzi do wniosku, że ten jeden sobie nie radzi i pada decyzja o zmianie. Nikt na nikogo się nie obraża. To zadanie zespołowe, nie ma indywidualnego sukcesu.

Rodziny się nie zaprasza!

Można odwrócić uwagę desperata, angażując go w rozmowę na temat, który go interesuje. Piłka nożna? Proszę bardzo. Tylko negocjator musi mieć o niej pojęcie. Bo jeśli tamten człowiek uzna, że ma do czynienia z piłkarskim dyletantem, może poczuć się zlekceważony i wtedy...

Nie obiecywać rzeczy nie do spełnienia. Chce skoczyć, bo narobił długów nie do uniesienia? Nie mówić, że przecież można spłacić. Bo zapyta: jak? Chce śmigłowca i worka pieniędzy? Trzeba rozmowę poprowadzić tak, żeby odjechał na deskorolce i z pustymi kieszeniami, ale obiecywać nie wolno.

Każda chwila to łamigłówka - sumowanie wszystkich informacji, czytanie ze słów, z zachowania desperata. Choć czasem najprostsze metody są najskuteczniejsze. Przykład? Właściciel gospodarstwa na wsi wszedł na strych stodoły, jeden koniec liny zawiązał na belce pod dachem, drugi koniec - z pętlą - założył na szyję. I stał w otworze dachu. Skok oznaczał śmierć. Sołtys godzinę negocjował, zanim pojawił się zawodowiec z policji. Przyszedł i uprzejmie poprosił desperata, żeby zszedł porozmawiać, bo on nie może tak stać przed tą stodołą i zadzierać głowę, bo coś go przewiało i szyja boli jak diabli. Argument w sam raz dla pracującego na wolnym powietrzu rolnika. Zrozumiał cierpienia policjanta, zdjął pętlę z szyi i zszedł pogadać.

Kolejna zasada - nie zapraszać do negocjacji najbliższych desperata. Nie ma takich sytuacji, jak w amerykańskich filmach, że żona przez głosnik negocjatora skutecznie błaga męża, żeby nie wysadzał się w powietrze. Bo w „realu” może okazać się, że mąż ubrał się w materiały wybuchowe właśnie na złość żonie. I na złość żonie przycisnie guzik. Żeby widziała. Najbliższych dopuszcza się do negocjacji w wyjątkowych przypadkach, ale o tym decydują negocjatorzy i psycholog.

I nie ma reguł: równie trudno negocjuje się z człowiekiem o IQ 140 i z wyższym wykształceniem, co z rolnikiem po zawodówce. Najważniejsze to stworzyć więź, poczucie zaufania do negocjatora.

Właściciel gospodarstwa na wsi wszedł na strych stodoły, jeden koniec liny zawiązał na belce pod dachem, drugi koniec - z pętlą - założył na szyję...

- Ten człowiek musi wiedzieć, że chcemy mu pomóc. Bo rzeczywiście chcemy - zapewnia jeden z negocjatorów.

Dotyczy to zarówno samobójców, jak i desperatów, którzy grożą zakładnikom. Ale i tak za cały przebieg działań odpowiada dowódca operacji. Może on podjąć decyzję, że wyczerpały się możliwości negocjatorów i trzeba wysłać jednostkę antyterrorystyczną. Szczególnie, kiedy liczy się czas. I kiedy krzywda może stać się osobom trzecim. Negocjator może przesiedzieć nawet kilkanaście godzin z osobą, która chce popełnić samobójstwo. Takiego pozornego komfortu czasu nie ma w sytuacji, kiedy zagrożone jest życie innych. Jak w przypadku, kiedy ojciec rodziny terroryzował domowników i zagroził, że wszystkich wysadzi w powietrze podgrzewaną stalą butlą z gazem. Tu nie było nieograniczonego czasu na przekonywanie.

Żeby nie zwariować

Kto nie doświadczył tego na własnej skórze, nie pojmie napięcia.

- Trzeba stale kontrolować każde słowo i każdy gest, nawet barwa głosu może mieć znaczenie - tłumaczy Grzegorz Pirga, negocjator w rzeszowskiej komendzie miejskiej.

Zdarza się, że na negocjatora i jego rodzinę z ust desperata spływa stek pomysł. Nie wolno reagować, choć to niełatwe. Nagła i nieoczekiwana zmiana zachowania delikwenta - reagować, ale właściwie. I natychmiast znaleźć to „właściwie”. Bo niewłaściwie to może być koniec negocjacji, akcji i... człowieka. Albo grupy osób.

A jeśli się uda, bo najczęściej się udaje? Trzeba człowiekowi pomóc wrócić do życia, by nigdy więcej nie pomyślał o podjęciu drugiej próby. Ale to już zadanie dla psychologów, najbliższych, znajomych.

O czym negocjatorzy rozmawiali kilkanaście dni temu przez pięć godzin z potencjalnym samobójcą na parapecie okna na jedenastym piętrze rzeszowskiego bloku?

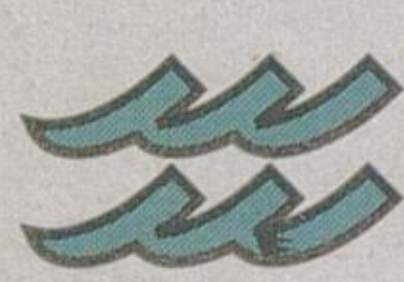
- Nie pamiętam - ucina rozmowę podinsp. Zbigniew Kocój. - Chyba po wszystkim się zresetowałem.

Czasami reset nie wystarczy, skoro jeszcze długo potem w wyobraźni widzą to, czego najbardziej się boją: że mogli nie zdążyć pomóc. ▲



Komuś, kto chce popełnić samobójstwo, nie można obiecywać rzeczy nie do spełnienia. Chce śmigłowca i pieniędzy? Trzeba tak rozmawiać, żeby odjechał na deskorolce i z pustymi kieszeniami.

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Przed tobą wielkie wyzwania, ale niczego się nie bój. Dasz radę. Tylko staraj się nie wpadać w panikę.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Wystrzegaj się towarzystwa Koziorożca, bo spod tego właśnie znaku są nieżyczliwe ci osoby. Sprzyjają ci Bliźnięta.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Wpakujesz się w prawdziwe kłopoty. Po same uszył i nie pozostać ci nic innego, jak tylko przeczekać trudny okres.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Ktoś z twoich przyjaciół bardzo potrzebuje twojego wsparcia, a nie ma odwagi o nie poprosić. Dobrze się rozejrzyj i wyciągnij pomocną dłoń.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

W pracy czeka cię nowe zadanie. Jego realizacja będzie wymagała od ciebie dużego zaangażowania i poświęcenia prywatnego czasu. Ale się opłaci!



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Nie poczujesz się szczęśliwy i spełniony, dopóki się nie zastanowisz, czego tak naprawdę oczekujesz od życia. Poświęć trochę czasu sobie.



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Nie możesz już dłużej czekać. Musisz podjąć jakieś decyzje i zaplanować sobie najbliższą przyszłość, bo inaczej twoje plany znowu spalą na panewce.



▲ PANNA 24 VIII – 23 IX

W najbliższych dniach staraj się unikać spotkań w dużym gronie, bo nic z nich nie wyniesiesz, a tylko wrócisz do domu bardzo zmęczony.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Rozważ, czy naprawdę musisz wydawać tyle pieniędzy na rzeczy, z których potem nie korzystasz. Może już czas zacząć oszczędzać?



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Musisz zacząć ryzykować. Tylko wtedy, kiedy nauczysz się stawiać wszystko na jedną kartę, będziesz mógł coś osiągnąć.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Pokaż szefowi, że zależy ci na pracy, a zostanie to docenione! Jak zaangażujesz się w sprawy zawodowe, będziesz mógł upomnieć się o podwyżkę.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Ostatni tydzień lutego będzie dla ciebie bardzo męczący. Powinieneś zaplanować sobie na któryś marcowy weekend coś miłego!

Czy są przedmioty, które mogą przynieść szczęście? Okazuje się, że tak. Czasami można je znaleźć nawet we własnym ogródku...

Tajemnice >> Wszyscy dłużnicy nagle oddali kasę

Kamień SZCZĘŚCIA

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Tak przynajmniej twierdzą państwo Kurowscy, którzy na swojej posesji w Białymstoku wykopali duży kamień z wyrzeźbionymi tajemniczymi znakami. Właściciele znaleziska, którzy prowadzą niewielki zakład produkcyjno-usługowy, twierdzą, że gład przyniósł im szczęście, nie tylko w biznesie, ale także poprawił zdrowie i całkowicie odmienił ich życie na lepsze.

Na gładzie była litera

Kamień znaleziono podczas rozbiórki starego, ponadstuletniego domu. Znajdował się w fundamentach budynku.

– Zwróciliśmy na niego uwagę, gdyż miał dziwny, nienaturalny kształt – mówi pani Joanna Kurowska. – Kiedy oczyściliśmy go z ziemi, okazało się, że jest na nim wyrzeźbiony duży znak przypominający literę „Z”. Po bokach były wykute małe wnęki, podobne do kieszeni. Początkowo nie przywiązaliśmy do znaleziska większej wagi. Kamień leżał na stercie razem z innymi wydobywymi z fundamentów rozebranego budynku.

Zapomniano o nim aż do momentu, kiedy znaleziskiem zainteresował się jeden z klientów zakładu Kurowskich. Poszedł do gładu, położył na nim ręce i powiedział, że emanuje z niego ogromna pozytywna energia. Stwierdził, że to magiczny kamień, który musiał kiedyś służyć do celów rytualnych. Mógł być częścią jakiegoś prehistorycznego ołtarza i jest zaprogramowany na to, by przynosić szczęście.

– Nie wierzę w takie rzeczy – mówi pani Joanna. – Ale tak na wszelki wypadek postanowiliśmy z mężem umieścić kamień przed domem. Mielśmy kłopoty z jego przeniesieniem, bo gład waży kilkadziesiąt kilogramów. Trzeba było użyć wózka widłowego. W końcu udało się ustawić go w rogu budynku.

Kilka dni po tym pani Joanna poszła do banku załatwiać formalności finansowe związane z zakładem.

– Wyszedłem z banku zszokowana! – wspomina. – Okazało się, że wszyscy dłużnicy naszej firmy, a było ich kilkunastu, nagle wpłacili nam pieniądze. Nawet ci, którzy zalegali z płatnościami od dwóch

lat, uregulowali długi. To było niesamowite. Od razu skojarzyłam to sobie z kamieniem.

Zdziwienie państwa Kurowskich było jeszcze większe, kiedy dowiedzieli się, że wszystkie przelewy wpłynęły w dniu, w którym postawiono kamień przed domem. Od tego momentu nie najlepiej prosperująca firma zaczęła się nagle rozwijać. Przybywało klientów, były zamówienia, trzeba było zatrudnić dodatkowych pracowników. To nie jest przypadek – uważają państwo Kurowscy. Twierdzą, że od czasu, kiedy kamień stoi przy domu, poprawiła się nie tylko sytuacja ich firmy, ale także ich zdrowie.

– Od dłuższego czasu cierpiałem na schorzenia kręgosłupa – mówi Adam Kurowski. – Teraz już mi prawie nie dolega.

Pani Joannie w ciągu tygodnia zagoiła się złamana ręka, z którą miała problemy od kilku miesięcy. Oboje twierdzą, że od czasu, jak ustawiono kamień przed domem, zdrowie całej ich rodziny znacznie się poprawiło.

Chcieli go ukraść

Kamień badało kilku specjalistów od wiedzy tajemnej. Radiesteci uważają, że jest to typowy kamień węgielny umieszczany dawniej w fundamentach budynku. Chronił dom przed szkodliwym promieniowaniem cieków wodnych, miał też przynosić dostatek i pomyślność jego mieszkańcom. Gład promieniuje bardzo pozytywną energią, określaną w skali Bovisa na 10 tys. jednostek. Przebywanie w jego pobliżu ma korzystny wpływ na samopoczucie i zdrowie.

Inni przypuszczają, że na kamieniu wyryta jest magiczna runa. Jest to rodzaj talizmanu, który ma chronić dom i jego mieszkańców przed złymi siłami, przynosić szczęście i powodzenie domownikom, pomaga odzyskać równowagę duchową, wzmacniać siłę wewnętrzną. Jest on rodzajem tarczy, która chroni przed złem.

Wiadomość o niezwykłych właściwościach kamienia szybko rozniosła się wśród znajomych Kurowskich. Wielu chciało odkupić albo pożyczyć gład. Próbowano go nawet ukraść. Złodzieje nie dali jednak sobie z nim rady. Udało się im jedynie odroczyć gład kilkanaście metrów. Teraz kamienia pilnują psy.



Kamień znaleziony na posesji Kurowskich ma duży znak przypominający literę „Z”

Historia >> Hrabia Dracula był spokrewniony z... Jagiellonami! Czy Drakula był wampirem?

**Gdyby nie
przypadek,
Dracula zna-
ny byłby dziś
wyłącznie
w wąskim gro-
nie rumuń-
skich history-
ków.**

Karol Wasilewski
kwasilewski@wspolczesna.pl

Dracula – jedna z najbardziej znanych postaci fantastyki powstała... niechcący. Główny bohater książki Brama Stokera miał bowiem nazywać się Książę Wampir. Jednak deszczowa pogoda podczas urlopu 43-letniego matematyka sprawiła, że zamiast opalać się na plaży, przesiedział on dwa tygodnie w bibliotece. Tam natrafił na monografię Draculi. Jego historia była tak fascynująca, że Książę Wampir odszedł do lamusa. Dzięki temu mało znany gospodarz wołoski stał się celebrytem rozpoznawanym na całym świecie.

Kim więc był człowiek, którego przydomek widnieje na kilku milionach egzemplarzy książki Stokera „Dracula”?

„Maż wyglądu znacznego i pełnego dostojności, którego twarz zdaje się być godna księcia” – tak papież Pius II opisywał przystojnego i nadzwyczaj inteligentnego władcę Wołoszczyzny. Człowieka, który swoim okrucieństwem i bestialstwem przewyższał zarówno Hitlera, jak i Stalina. Człowieka, który zapisał się na kartach historii wyłącznie krwią i – jak się okazuje – człowiekiem, który spokrewniony był z... Jagiellonami!

Wład Drakula, bo o nim mowa, został hospodarem (władcą – przyp. autor) wołoskim w połowie XV wieku.

– Wielki Książę Litewski Witold miał rodzoną siostrę Rygałę – tłumaczy prof. Jan Tęgowski, były dyrektor instytutu historii na Uniwersytecie w Białymstoku. – Kobieta ta ze względów politycznych została przeznaczona na żonę Mirczy Starego. Z tego właśnie związku narodził się Drakula. Władca, który bez żadnych skrupułów posłał na okrutną śmierć nawet kilkadziesiąt tysięcy swoich poddanych. Skazani, umierając powoli i w strasznych męczarniach, modlili się o jak najszybsze zejście z tego świata...

Mówili o nim: Palownik

Jego syn, także Wład, otrzymał przydomek „Palownik” nieprzypadkowo. Ubóstwiał on bowiem ten rodzaj tortur. Wbijanie na pal wrogów było dosyć popularną karą w południowo-wschodniej części naszego kontynentu. Wład doszedł do perfekcji w zadawaniu bólu bliźnim. Kazał bowiem smarować pal tuszczem lub olejem, aby był śliski.



Bela Lugosi w filmie „Dracula” z 1931 roku

Dodatkowo nie był on na końcu zastrzyżony. Wszystko po to, by nie niszczyć organów wewnętrznych człowieka. Pal wychodził więc... ustami. Nasadzona na pal osoba była przez pewien czas w pełni świadoma bólu. Nawet wtedy, gdy kruki wydłubywały jej oczy.

Książę potrafił zasiąść do stołu i raczyć się obiadem, spoglądając na konających ludzi. „A gdy dzień powstał, o bładym świecie wszystkich, których pochwylił, na pale powbił – niewiasty i mężów, dzieci, młodych i starców. A u ich stóp do stołu zasiadł, by się swoją przyjemnością sycić.”

Dracula nienawidził krytyki. Gdy mnich Jan ośmielił się zwrócić do hospodara tymi słowami: „Ty zły i podstępny, bezlitosny zabójco! Ty zbrodniczy gnębielcu, ty żądny krwi tyranie, który dę-

czysz ludzi nieszczęsnych! O jakież zbrodnie oskarżasz brzemienne kobiety, które na pal wbiłeś? Cóż ci uczyniły pacholęta, którym życie odebrałeś? Niejedno z nich nawet trzech dni nie miało, inne zaś ledwo trzy godziny, a tyś je na pal powbił. Cóż ci popycha, by na nich szukać pomsty?”, odpowiedź od Włada usłyszał, wisząc już na drewnianym kołku.

Bardzo surowo karał także kłamców i złodziei. Kronikarz imieniem Beheim opisał relację naocznego świadka: „Dwóch mnichów przybyło do jego (dracul – przyp. autora) kraju, a on ich do swojej siedziby zaprosił. I jednego z nich wypytywać zaczął, co też dobrego o nim się mówi. Mnich ów bał się bardzo, więc odpowiedział: Powiadają o was panie samo dobro, jako to, żeście jest księciem wielce pobożnym, co i ja poświad-

czam. Drakula kazał mnicha pilnować, a drugiego przywołał i to samo pytanie zadał. Mnich zaś rzekł sobie w duchu: Skoro i tak umrzeć muszę, niechże przynajmniej prawdę usłyszy. I tak rzecze: Jesteście panie największym tyranem, jakiego ziemia nosiła, i nie spotkałem nikogo, kto by jedno dobre słowo o was powiedział, co wy sami doskonale wiecie. Tedy rzekł mu Drakula: Prawdę rzekł zatem życie swoje ocaliłeś. I puścił go wolno. Pierwszy zaś za swoje kłamstwa na śmierć został posłany”.

Według legendy, Palownik postawił przy studni złoty kubek do nabierania wody spragnionym mieszkańcom. Przez wszystkie lata, kiedy Drakula rządził, nikt nie ośmielił się owego kubka ukraść. Zniknął zaś dzień po śmierci władcy.

Skrzywdzony w dzieciństwie

Skąd takie okrucieństwo u władcy, który nie rządził imperium i nie wdawał się w intrygi polityczne?

– Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w psychice już kilkuletniego chłopca, który był zakładnikiem na dworze sułtana tureckiego – wyjaśnia prof. Tęgowski. – Jako kilkuletnie dziecko został oddany w zastaw dla Murada II. Tam prawdopodobnie był bity, poniżany i wykorzystywany seksualnie. W świecie muzułmańskim bowiem sodomia nie była potępiana tak, jak w świecie chrześcijańskim. Nie istniało u Turków, tak jak u nas, pojęcie grzechu. Wychowany więc w zupełnie innej kulturze, przenosił na teren Wołoszczyzny to, co ujrzał za młodu na Wschodzie.

Jedna z plotek głosiła także, że Drakula rzeczywiście mógł być wampirem.

– Jest to jedynie legenda – mówi prof. Tęgowski. – Bardzo często ludzi chorujących na porfirię uważało się za wampiry. W tej niezwykle rzadkiej chorobie genetycznej, która jest wynikiem poczęcia dziecka przez osoby zbyt blisko ze sobą spokrewnione, objawy przypominały te, które przypisuje się wampirom. Unikanie światła dziennego, bezsensowność, skryty, nocny tryb życia lub zniekształcenia twarzy, a w skrajnych przypadkach także obkurczanie się ciała, a w związku z tym odsłonięcie zębów. Nie da się jednak jednoznacznie stwierdzić, czy Drakula był chory.

Cytaty pochodzą z książki „Drakula” autorstwa Matei Cazacu.

casting

MISS
POLONIA

SUWAŁKI, 20 lutego (sobota) godz. 11.00
ul. Mickiewicza 5 lok. 2, oddział Gazety Współczesnej

ŁOMŻA, 20 lutego (sobota) godz. 15.00
ul. Sienkiewicza 10/1a, Klub AMNESIA

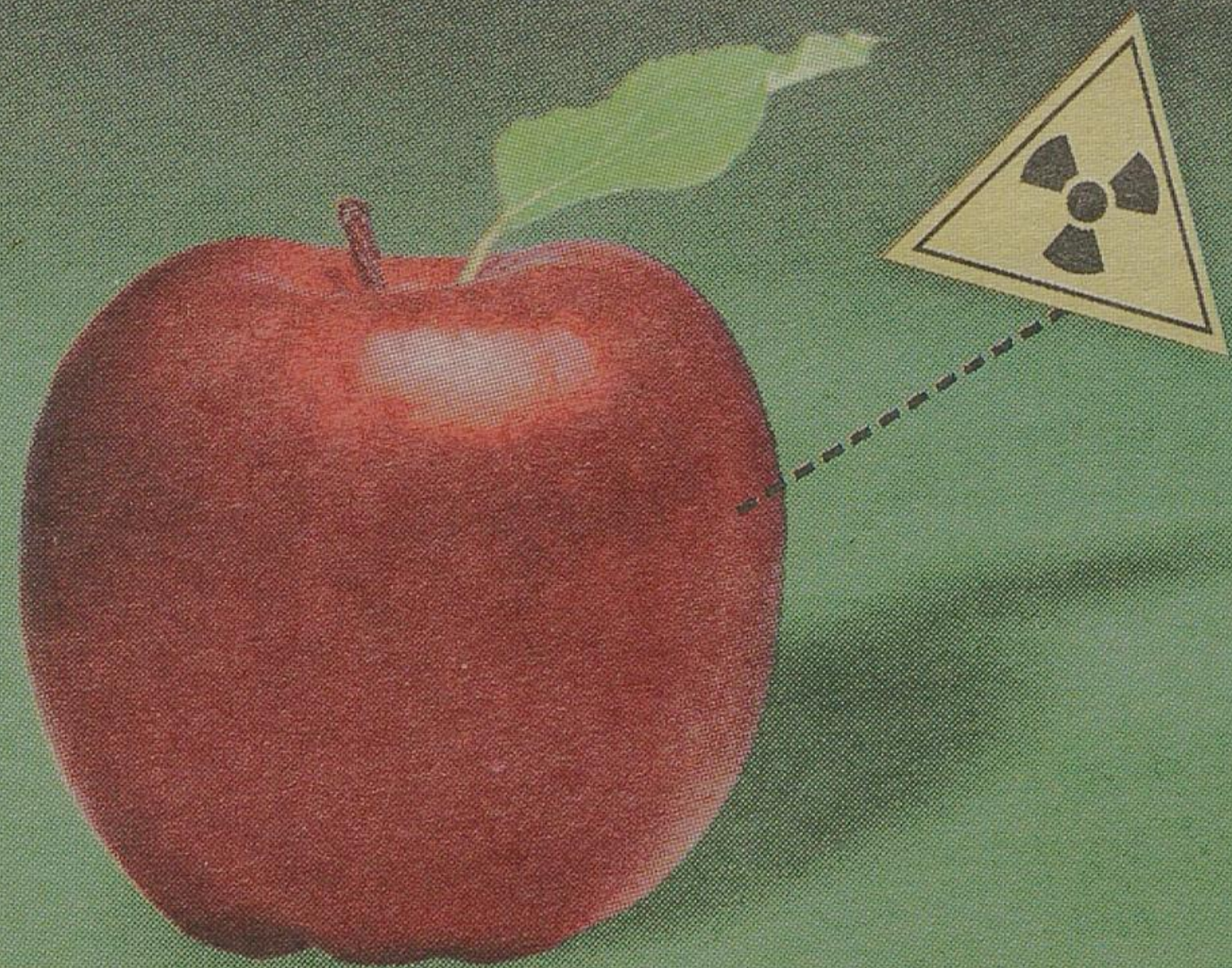
Po castingu zapraszamy na wspólną imprezę - zagra DJ Xavier.

BIAŁYSTOK, 27 lutego (sobota) godz. 10.00
ul. Św. Mikołaja 1, V piętro, siedziba Gazety Współczesnej

Masz 14-24 lata? Zabierz ze sobą dowód tożsamości i zdjęcie.
Przyjdź na casting do konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego '10 i Miss Polonia Nastolatek '10.

więcej na: www.agencjamodelek.admis.pl

promocja



Dawniej królowna ryzykowała życiem.
Dzisiaj wystarczy, że przyjdzie na casting.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Białystok >> Nagroda z naszego konkursu dla prenumeratorów trafiła do pana Mirosława

Będę was czytał do końca życia

I jeden dzień dłużej – mówił szczęśliwy Mirosław Szyłak, kiedy wręczaliśmy mu zmywarkę. Jest to nagroda, którą wylosował w kolejnym etapie konkursu dla naszych stałych czytelników.

Pan Mirosław mieszka z rodziną w Królowej Woli, małej miejscowości w pobliżu Elku. Prowadzi gospodarstwo rolne, kontynuując tym samym rodzinne tradycje. Od dwunastu lat jest prenumeratorem „Gazety Współczesnej”.

– Czytam gazetę codziennie od pierwszej do ostatniej strony – mówi. – Lubię wiedzieć, co dzieje się w naszym regionie i kraju. A wy przekazujecie bardzo rzetelne informacje i dużo praktycznych porad.

Prenumeratę „Współczesnej” nasz czytelnik zamawia na pocztę w Starzych Juchach. Tam też dokonuje zapłaty. Prasę codziennie przywozi mu listonosz.

– Pracowałem kiedyś na pocztę, miałem tam codzienną możliwość czytania „Współczesnej” – mówi. – I tak się wciągnąłem, że postanowiłem ją zaprenumerować. Jak tylko listonosz przywozi mi gazetę, rzucam wszystko i biorę się za jej czytanie.

Mirosław Szyłak najbardziej lubi dodatki dołączane do gazety i konkursy. Twierdzi, że tak go wciągnęły, że nie potrafi odmówić sobie udziału w nich.

– Szkoda, że już nie ma we „Współczesnej” zdrapek – mówi. – Ale bardzo polubiłem wasz najnowszy konkurs. Opracowałem już nawet system, co zrobić, że mój SMS dotarł jako pierwszy.

Pan Mirosław sposobu na wygraną woli nie zdradzać. Chwali się za to



Zmywarka jest fantastyczna – przyznaje Mirosław Szyłak. – Razem z żoną bardzo się cieszymy z tej nagrody.

nagrodami, jakie udało mu się wygrać w „Gazecie Współczesnej” przez dwanaście lat.

– Największą nagrodą, jaką otrzymałem od gazety jest lodówka – mówi. – Poza tym wygrałem jeszcze lampę nocną, dwa komplety pościeli, kosmetyki, torbę podróżną, 50 zł. No i zmywarkę.

Mirosław Szyłak odbierając telefon informujący o wygranej nie potrafił powstrzymać emocji.

– Aż krzyknąłem z radości, kiedy się dowiedziałem o kolejnej wygranej – śmieje się. – To niesamowite, że szczęście mi tak sprzyja.

Ze zmywarki najbardziej jednak cieszy się żona pana Mirosława. Dzięki niej będzie miała mniej pracy w kuchni i więcej wolnego czasu. Na czytanie gazety oczywiście.

– Cieszę się, że mój najstarszy syn, też jest waszym stałym czytelnikiem – mówi pan Szyłak. – Mam nadzieję, że i młodsze dzieci będą niedługo czytać „Współczesną”.

Gazetę czytają też znajomi i krewni pana Mirosława. Tak jak on próbują wygrywać nagrody w naszych konkursach.

– Ale tylko mi los sprzyja – uśmiecha się nasz czytelnik. – Sąsiedzi mi mówią: Mirek, ale ty masz szczęście. W ogóle jestem szczęśliwym człowiekiem. A „Współczesna” daje mi dodatkowe powody do radości. Dlatego będą ją prenumerować tak długo, jak długo będę żył.

Jeżeli i Państwo chcieliby wziąć udział w naszym konkursie zachęcamy do zamówienia prenumeraty. Czekają na Państwa kino domowe, karnety do pizzerii w Łomży, Białym-

Niespodzianki

Dla tych Państwa, którzy zdecydowali się na prenumeratę, również przygotowaliśmy atrakcje. Od 15 marca, od poniedziałku do czwartku nasi prenumeratorzy w cenie gazety będą otrzymywać mapy powiatów.

stoku i Suwałkach oraz profesjonalne ciśnieniomierze nadgarstkowe.

A co oprócz konkursu proponujemy czytelnikom w lutym i marcu? „Mieszkaj Wygodnie” to nasz nowy cykl, w którym dowiedzą się Państwo, jak kupić i urządzić mieszkanie. Będziemy publikowali umowy prawne i radziliśmy, na co zwracać uwagę przy ich zawieraniu. Od marca będziemy podpowiadać Państwa dzieciom, jak się szybko uczyć. Od poniedziałku do środy na naszych stronach będą zamieszczane testy sprawdzające dla szóstoklasistów, gimnazjalistów oraz maturzystów. Ich odpowiedzi znajdziecie Państwo w piątkowych wydaniach. Zaczynamy także cykl „Mała Ojczyzna”. W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi będziemy w nim prezentować osiągnięcia i działania miast i gmin z naszego województwa. Wspólnie z Państwem wybierzemy też najlepszego radnego mijającej kadencji.

Przygotowaliśmy też coś dla miłośników i amatorów ogrodów. To bardzo praktyczny kalendarz roślin, w którym znajdują się informacje o tym, kiedy należy wysiewać, sadzić i zbierać warzywa, zioła, drzewka owocowe i kwiaty.

Tylko dla Prenumeratorów

do wygrania

kino domowe
firmy Panasonic



Jeżeli chcesz stać się jego właścicielem, wyślij SMS-a o treści **RTV.GAZETA** na numer **72051** w niedzielę, 21.02. o godzinie 18.00*.

Koszt SMS-a 2,44 zł (z VAT)

*Nagrodę otrzyma osoba, której SMS zostanie odebrany jako pierwszy po godzinie 18.00.

Szczegółowy regulamin konkursu na www.wspolczesna.pl/prenumerata.

Prenumeratę na marzec można wykupić do 22.02 w każdym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Prezent dla naszych Czytelników >> Kalendarz Ogrodniczy dla każdego

Obudź w sobie pasję

Warto założyć w pobliżu kuchni niewielki ogród warzywny. Nie ma to jak samodzielnie wyhodowane, świeże warzywa.

Agnieszka Zalewska
azalewska@prasapodlaska.pl

Co, prócz satysfakcji, może dać Ci samodzielna uprawa działki czy ogródka? Pewność, że Twoje owoce i warzywa są hodowane bez użycia szkodliwych pestycydów i nawozów sztucznych. Jedząc własny szczyptorek czy rzodkiewkę, masz pewność, co tak naprawdę masz na talerzu.

Uprawa roślin strączkowych takich jak fasola, groch czy bób to nie tylko bogate źródło witamin dla naszego organizmu, ale również atrakcyjna ozdoba ogrodu.

Uprawa ziół i kwiatów to czysta przyjemność. Cóż jeszcze może dać tyle radości oczom, nozdrzom, kubkom smakowym i duszy?

Gdy siedzimy w ogrodzie w letni wieczór otoczeni ziołami i kwiatami, chłonąc wzrokiem ich wspaniały widok i napawając się rozkosznym aromatem, przepełniającym ciepłe powietrze, czujemy się po prostu jak w raju.

Owoce z naszego ogrodu na pewno smakują lepiej niż te zakupione w sklepie. Najczęściej spotykane drzewa owocowe to jabłonie, śliwy, grusze i czereśnie. Do najpopularniejszych krzewów wydających owoce jadalne należą porzeczki, agrest, maliny i truskawki.

Każdego właściciela ogródka warzywnego rozpieszcza, kiedy patrzy na świeżutkie, pyszne oraz zdrowe warzywa i owoce wyhodowane przez siebie.

Jeżeli była to wystarczająca zachęta dla zainteresowanych samodzielną uprawą ogródka, polecamy nasz kalendarz ogrodniczy.

Dzięki naszemu kalendarzowi siew warzyw i ziół, sadzenie krzewów, cięcie drzew i rozmnażanie kwiatów nie będą miały przed Wami tajemnic.

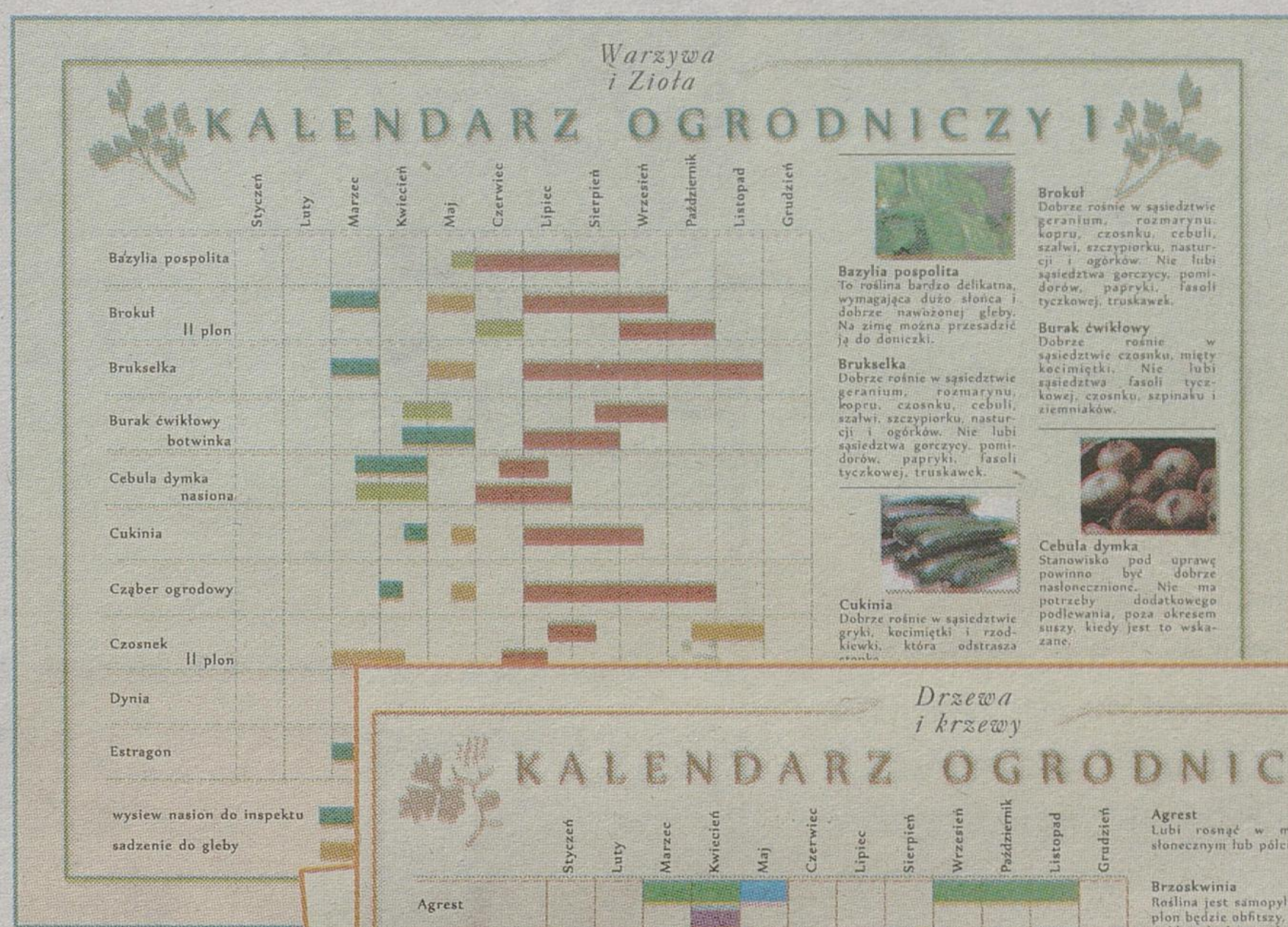
W najbliższy poniedziałek i wtorek do naszej gazety dołączymy w prezencie karty formatu A4 wysiewu, sadzenia i zbierania warzyw i ziół. W środę otrzymacie Państwo od nas kartę, na której znajdziecie informacje, kiedy sadzić i przycinać drzewka owocowe. Natomiast w następny poniedziałek i wtorek (1 i 2 marca) dołączymy kartę wysiewu, sadzenia i kwitnienia kwiatów. Na kartach znajdzie się również wiele porad i ciekawostek.

Dzięki naszemu kalendarzowi uprawa roślin nie będzie miała przed Wami, nasi drodzy Czytelnicy, tajemnic.

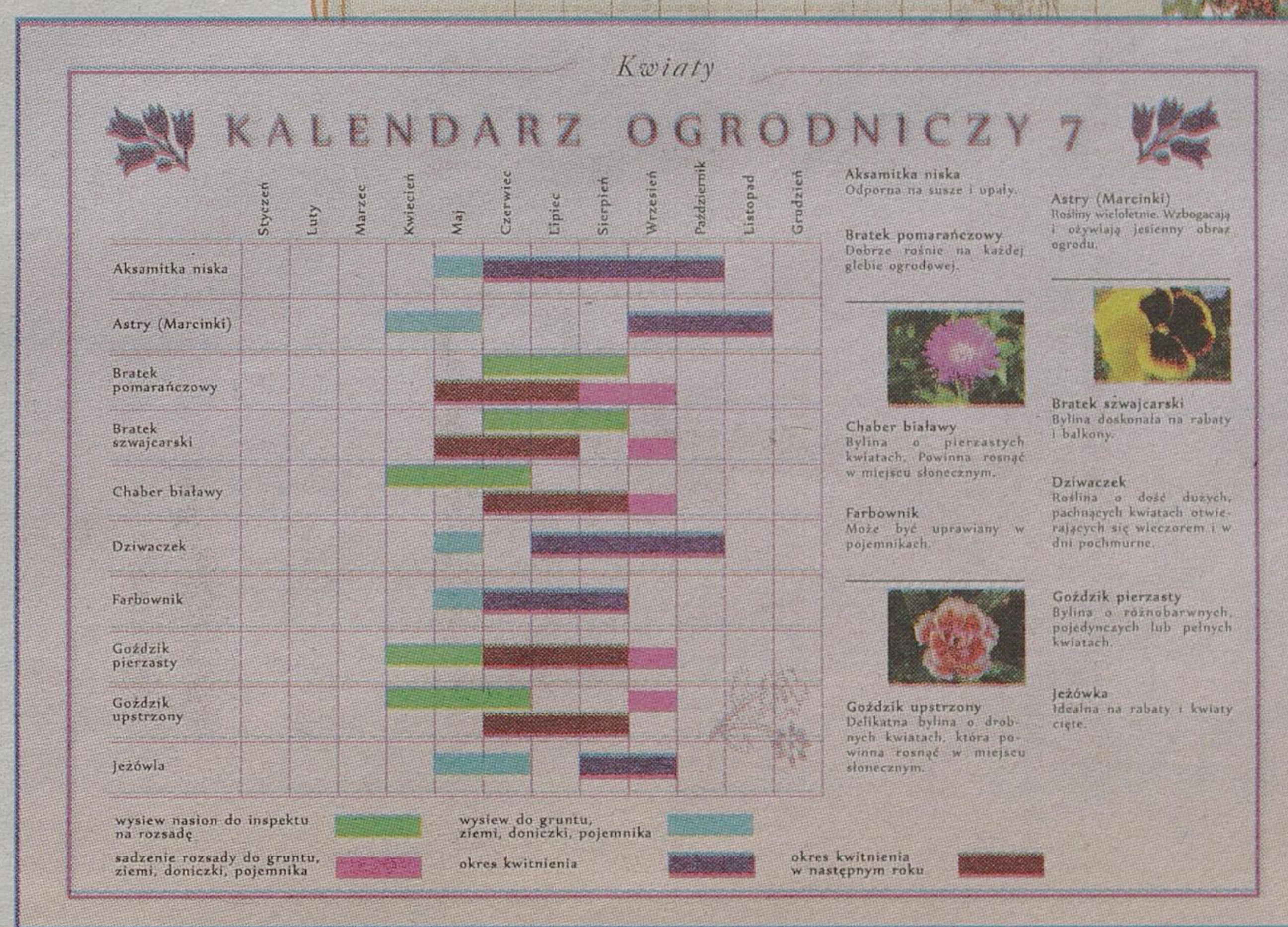
Na Kalendarz Ogrodniczy składa się 5 dwustronnych kart. Na każdej z nich znajduje się opis dziesięciu roślin. Dwie pierwsze części poświęcone są warzywom i ziołom, trzecia część – drzewom i krzewom, natomiast dwie ostatnie części – kwiatom. W sumie więc w naszym kalendarzu znajdują się wskazówki dotyczące uprawy aż 100 roślin!

Wszystkie karty będą dołączane do „Gazety Współczesnej” w prezencie, co oznacza, że cena gazety nie zmieni się i wyniesie 1,50 zł.

Karty wydane są w atrakcyjnej formie, na dobrej jakości papierze, opatrzone zdjęciami roślin i przejrzystą legendą oraz wzbogacone różnymi ciekawostkami dotyczącymi uprawy roślin.



DRZEWIA I KRZEWY
1 KARTA,
40 POZYCJI



WARZYWA I ZIOŁA
2 KARTY,
40 POZYCJI

KWIATY
2 KARTY,
40 POZYCJI

Już od poniedziałku!

KALENDARZ OGRODNICZY

Pięć dwustronnych kart z cennymi informacjami o uprawie roślin.

Poniedziałek, 22 lutego - Warzywa i Zioła

Wtorek, 23 lutego - Warzywa i Zioła

Środa, 24 lutego - Drzewa i Krzewy

Poniedziałek, 1 marca - Kwiaty

Wtorek, 2 marca - Kwiaty

Środa, 3 marca - Kalendarz Biodynamiczny



Doskonały prezent dla każdego właściciela działki i ogrodu!

GAZETA
WSPÓŁCZESNADodatki w
cenie gazety.



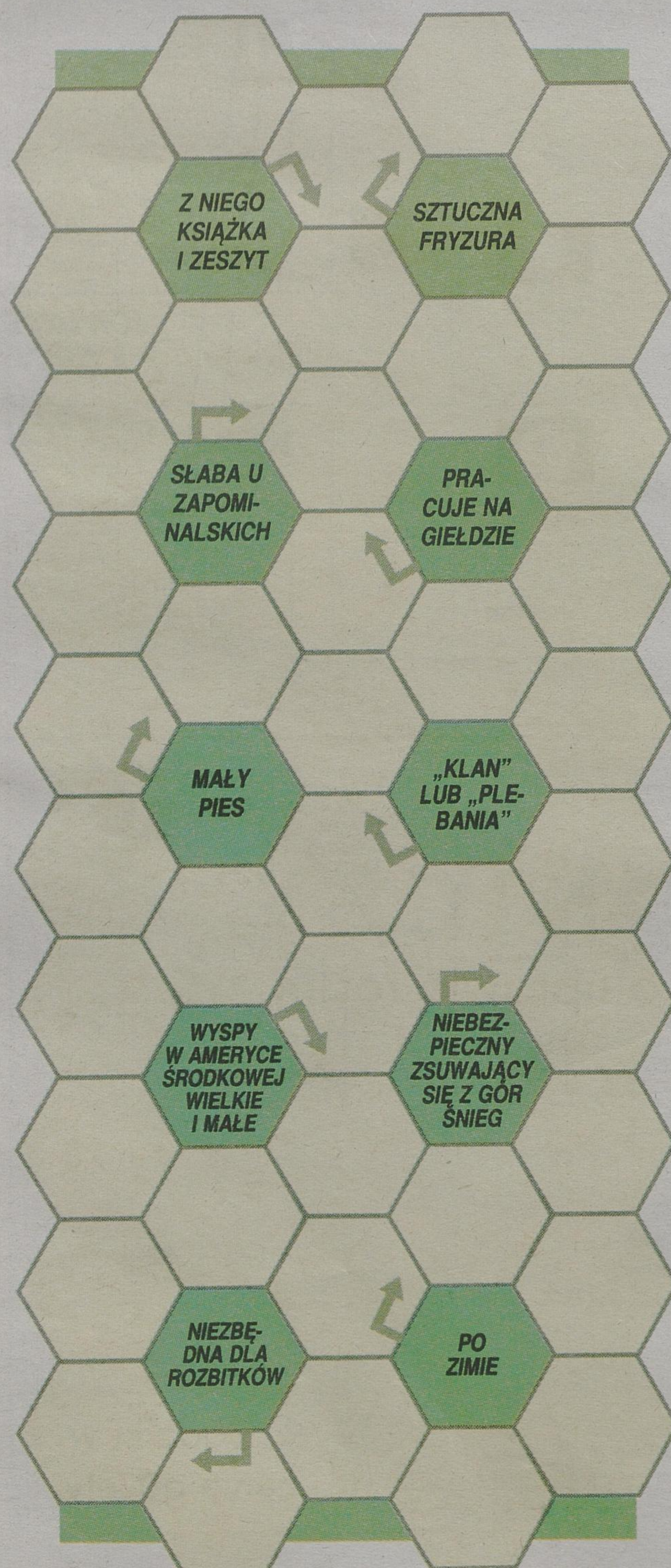
**CZEŚĆ!
KUPON
NR 190**

Niespodzianki za rozwiązanie zadań lub ciekawą korespondencję z nr. 187 otrzymują:

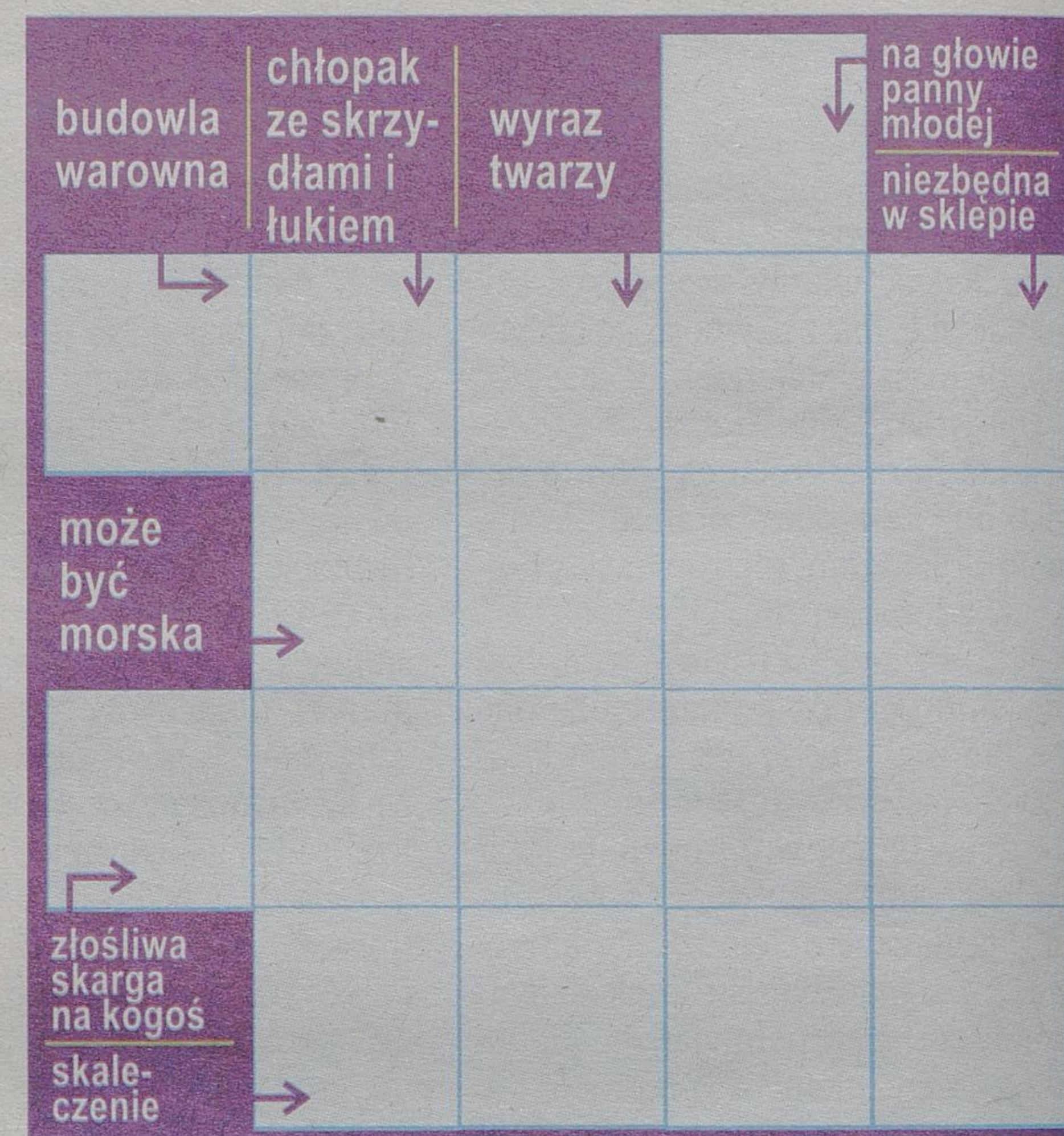
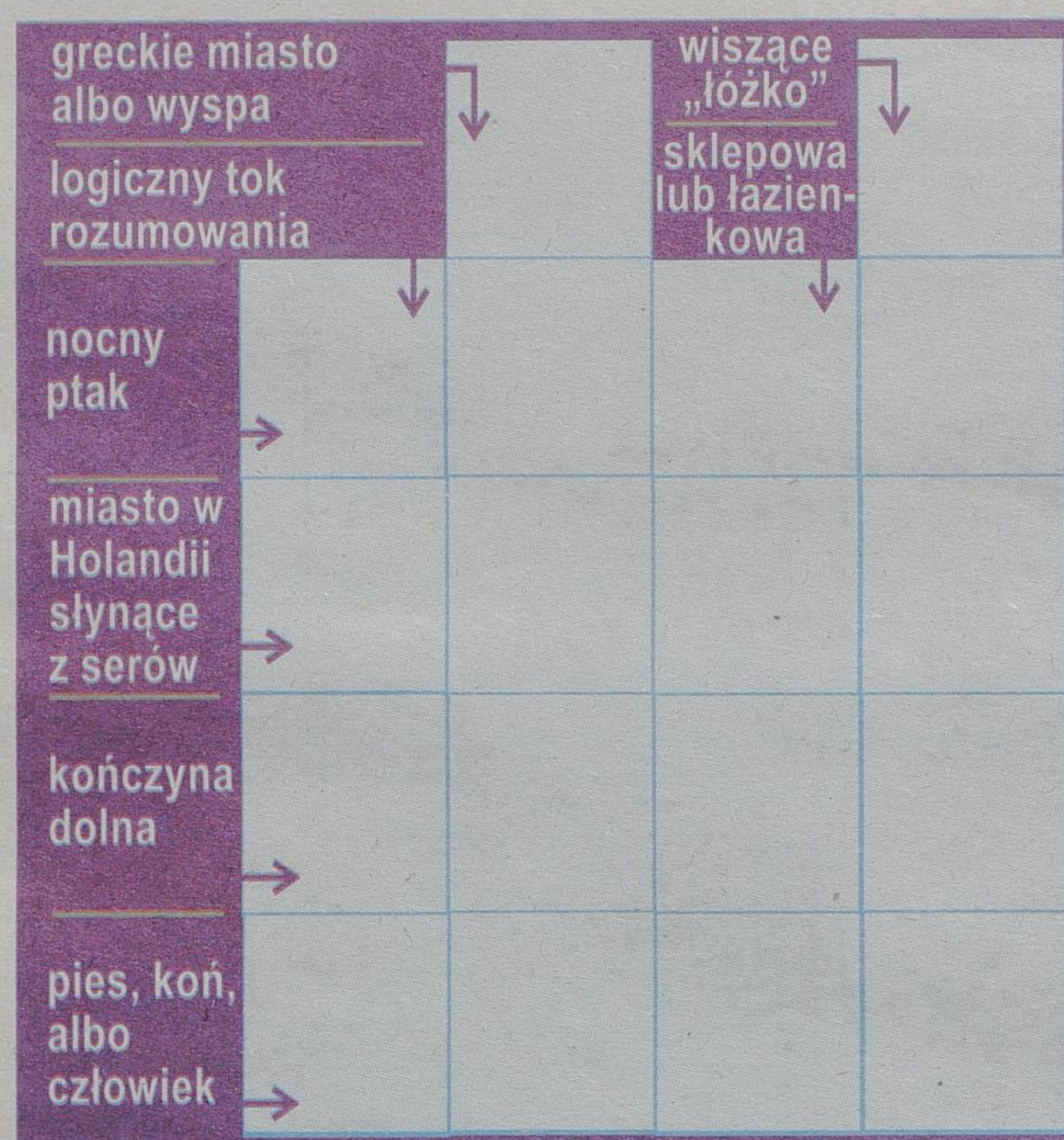
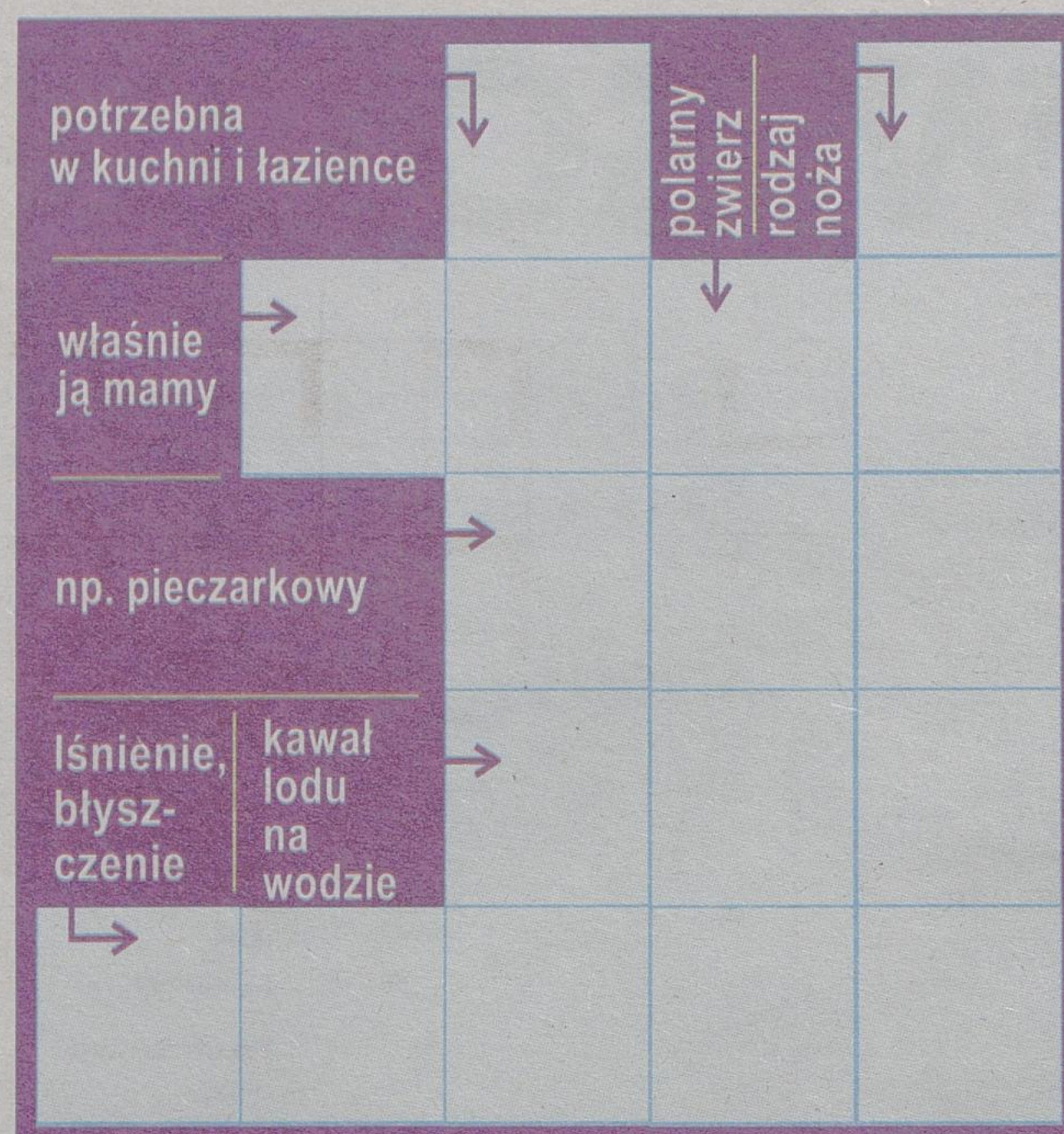
Oksana Jurczuk z Michałowa, Karolina i Hubert Sokół z Białegostoku oraz Julia Rawska z miejscowości Cyprianka. Białostoczanie zapraszamy po odbiór niespodzianki od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku), pozostałym dzieciom niespodzianki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesującą list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

wirówka panoramiczna



krzyżówki panoramiczne



kwadraty magiczne

1. Bajkowe zwierzę zjeżdżające ogniem. 2. Wraz z kompasem w plecaku turysty. 3. Może być elektryczny, a wtedy mierzy się go w omach. 4. Przeciwnieństwo nagrody.

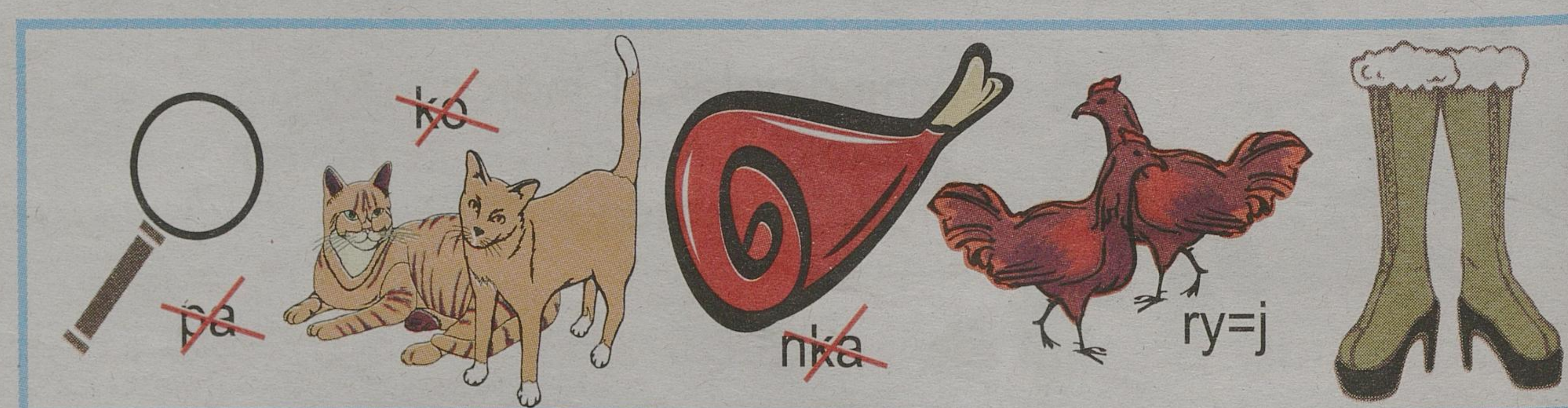
5. Wyczuwamy go językiem i podniebieniem. 6. Angielska miara odległości. 7. Inaczej glony. 8. Zabił Abła.

9. Z parapetem. 10. Czarny to ptak, biały to rzadka książka. 11. Kiedy nic się nie dzieje i nie ma co robić. 12. Niejeden w muzeum.

13. Mieszanina kilku metali albo nakaz zatrzymywania się. 14. Duża teczka. 15. Rów, w którym chowają się żołnierze. 16. W rolkach, dawniej często używana do krycia dachów.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
2				6				10				14			
3				7				11				15			
4				8				12				16			

rebus



KUPON 268/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.

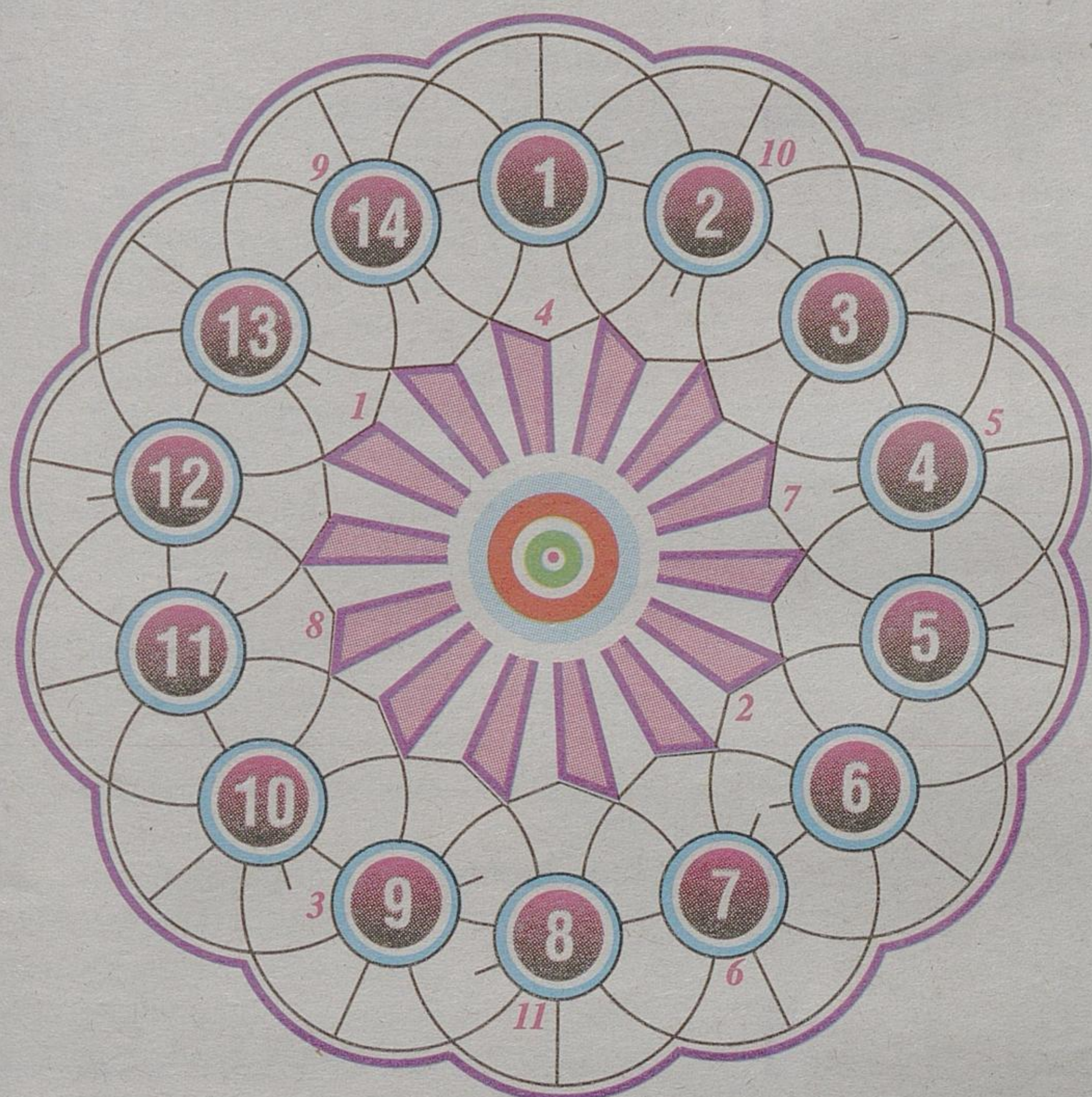
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „268/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 267/WE z poprzedniego tygodnia: 1. „Ekspozant” 2. „Kontrolerka” 3. „Wędzidło” 4. „Kwartalnik” 5. „Gdy luty z burzami, prędko wiosna z nami”

Nagrody otrzymują: 1. Zofia Czajkowska, Elk – upominek 2. Jadwiga Szklanko, Goniądz – upominek 3. Stanisław Szepietowski, Klukowo – upominek

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

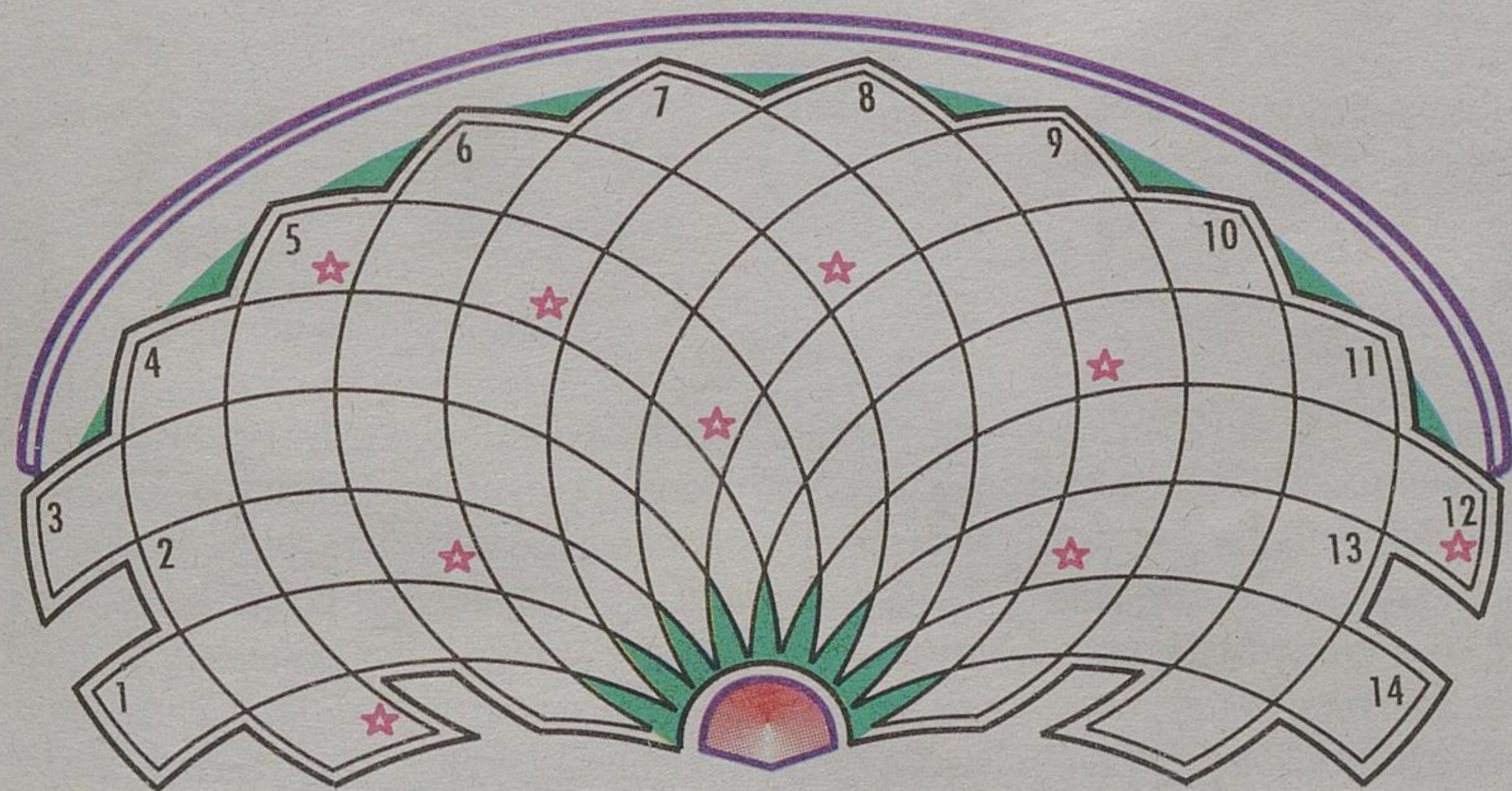
Wirówka >>



Wszystkie odgadywane wyrazy zawierają literę „ó”. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – tytuł komedii Juliana Ursyna Niemcewicza.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) orszak taneczny, 2) miasto powiatowe w woj. podlaskim, 3) na tronie, na szachownicy albo w ułu, 4) lekkie łóżko składane, 5) moneta srebrna bita w Polsce od XVI do XVIII w., 6) zaraźliwa choroba wirusowa głównie psów, norek i lisów, 7) atmosfera panująca w jakimś środowisku, 8) potoczna nazwa telefonu kieszonego, 9) gatunek jaskółki, 10) łagodne wzniesienie terenu, 11) brzosznica, czernica lub lochynia, 12) zadyma, 13) surowca na produkt, 14) brak wystarczających środków do życia.

Skrętnik >>

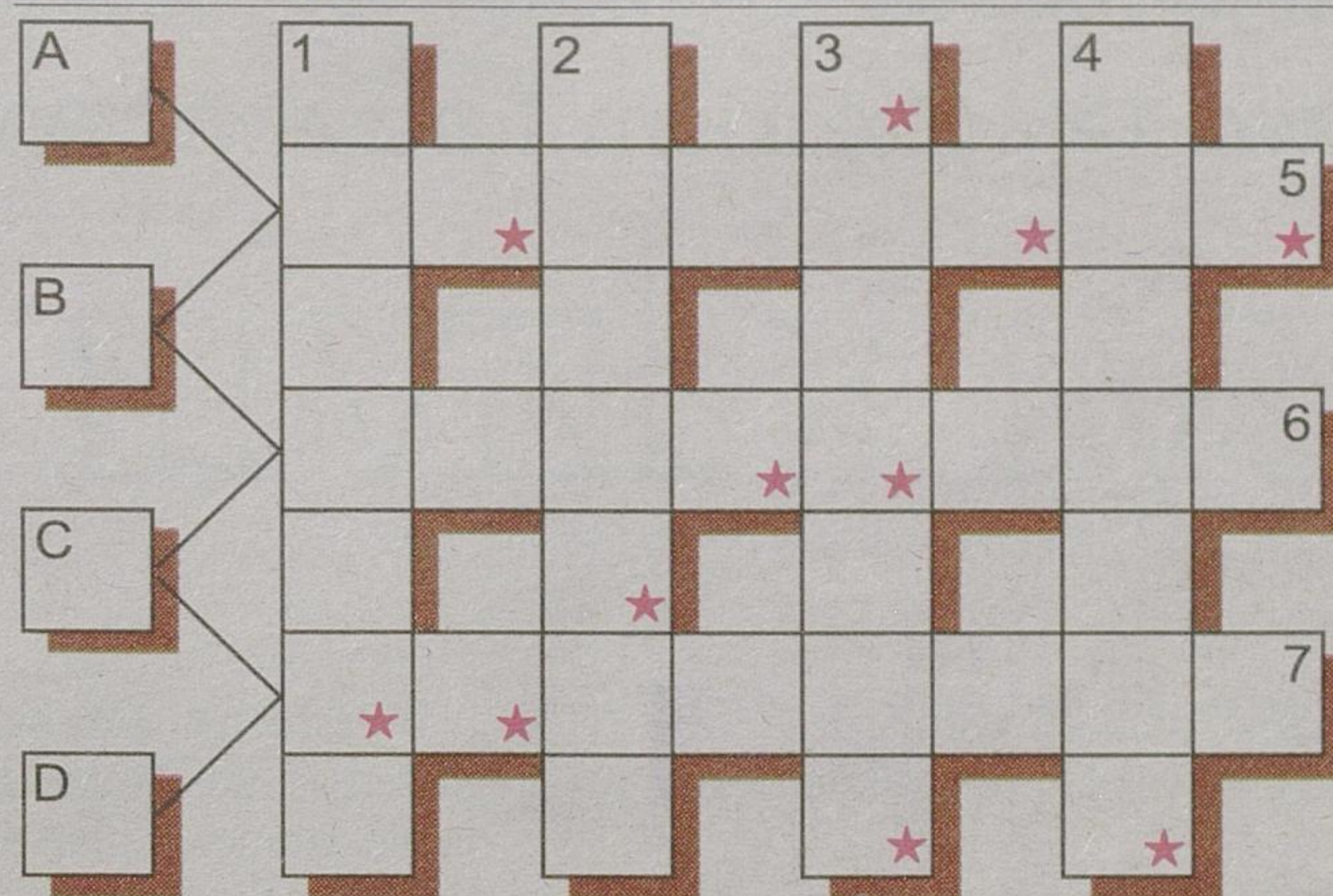


Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „O”, który wystarczy podać jako rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) inaczej kaczeniec, 2) śnieg zwieszający się z gałęzi drzew, 3) przykładanie się do nauki, pracy itp., 4) głupota, bezmózgowie, 5) odległa przeszłość, 6) wzniosłość, patetyczność, 7) przeciwieństwo ospałości, 8) technologiczna przydatność materiału do kształtowania przez kucie, 9) mieszkańcy danego obszaru, 10) brazylijski malarz i architekt (anagram wyrazu rubel), 11) waluta Nigerii.

LEWOSKRĘTNIE: 4) satelita Saturna, 5) osadzone w knadze, 6) cztery kwarty, 7) jedno z trzech haseł wielkiej rewolucji francuskiej, 8) rygor, dyscyplina, 9) antonim obcisłości, 10) cecha obficie rozrastających się roślin lub włosów, 11) efekt braku urozmaicenia, 12) letnia duchota, 13) nie zawsze idzie w parze z jakością, 14) temat utworu.

Dubletka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

A-5) księga sądowa w dawnej Polsce.

B-5) pracownik redakcji albo afrykański ptak drapieżny.

B-6) naczynie stołowe z dziureczkami.

C-6) pracuje na gospodarce.

C-7) usunięcie ucznia ze szkoły.

D-7) wyjazd w sprawach służbowych.

PIONOWO:

1) ktoś niezwykle uzdolniony.

2) kres, granica.

3) kamień wygładzony podczas przesuwania np. przez prąd wody w rzece.

4) napęd pojazdów.

Krzyżówka panoramiczna >>

MIANO	14	ZIÓŁKA DO PICA NOSTALGIA	SZYFRATOR	ZABAWA PO PACHY	NIEUDANY WYPIEK	WISZĄCE ŁÓŻKO
NAPAD				PEKATE NACZYNI ALBO DYŃIA		5
MARNY GRAJEK					OLEJ SKALNY	15
		13				9
WKŁAD WIELKOPICOWY				„DRZWI” DO STODOŁY		
DZIEDZINA		10		WSTRZĄS		
	7				OBWÓDKA GŁAZ NARZUTOWY	
REKLAMA ŚWIETLNA	KONWOJENT		CZEPIA SIĘ CZEŚĆ KOŚCIOŁA		16	BEBENEK BASKIJSKI
			KRASOMÓWCA ZE STOLICĄ W CARDIFF			SOLENIZANTKA Z 29 KWIETNIA
	4					
... WIEKSZA NIŻ ŻYCIE					IMIE BABY LUB MUHAMADA	17
PEYNE PRZYZWADOWICE	11					
				PRZEDMIOT ROZMOWY		3
SREBRZYSTY LANTANOWIEC		WYSTAJĄ Z EUROPY LATA Z GONDOLĄ	19		KOLOR BEZCHMURNIEGO NIEBA	WYRÓB CUKIERNICZY
			1	MIGOTLIWA CZĄSTECZKA	12	FISKALNA ALBO PANCERNA
KUCHENNY TOPOREK					SPORTOWY LUB POSELSKI CHLEBOWY – DO PICA	
ŚRODEK OSUSZAJĄCY					WONNY TRUNEK	
				ODWIEDZINY		8
REGUŁA, ZASADA					MAKSYMALNY UDZWIG ZURAWIA, HIF	2
ZMORA SYCYLIJczyków				18		
	6			ŚWIAT MA ICH CZTERY		

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki zespołu „Leszcze”

HELLES

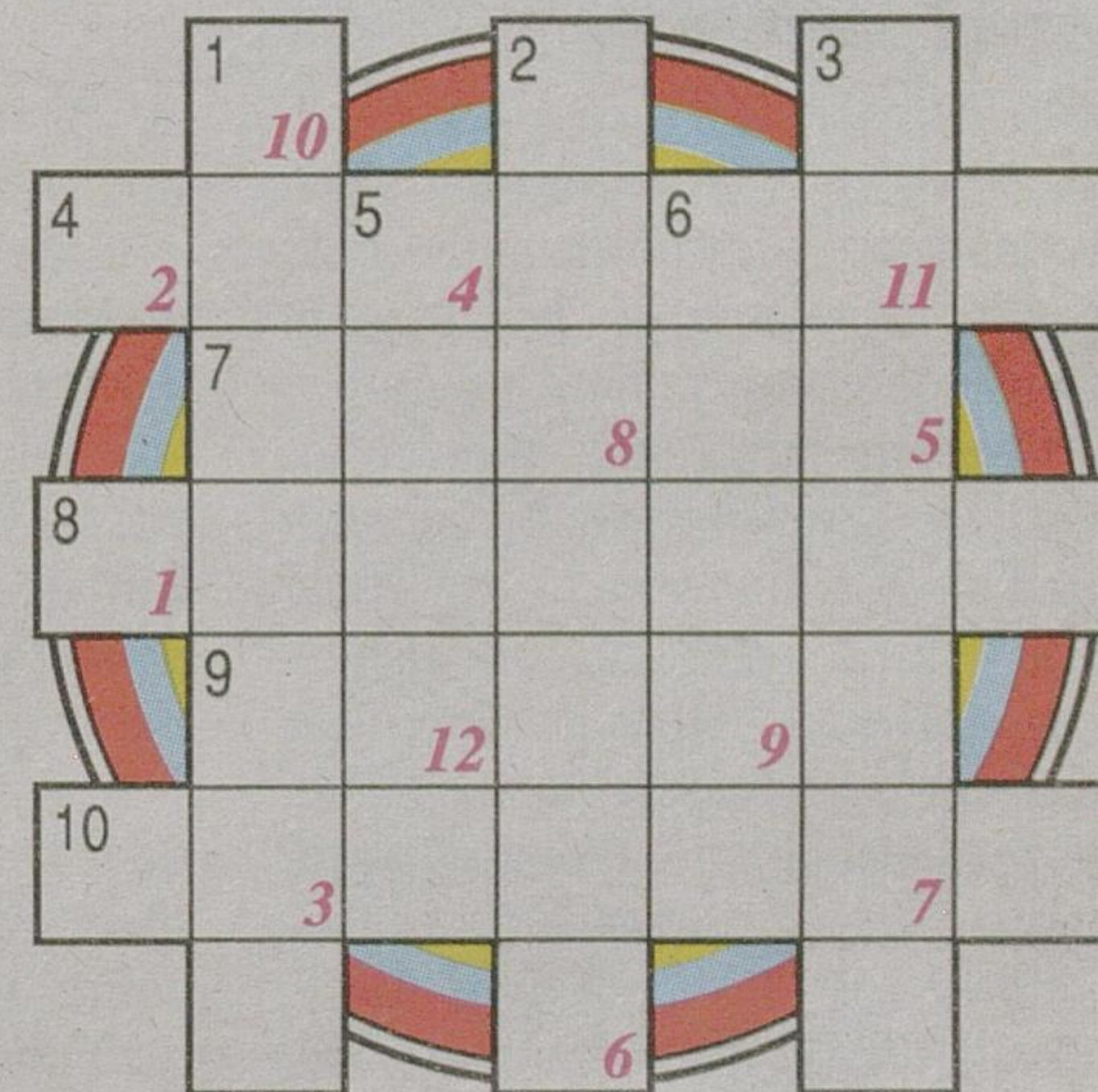
Krzyżówka >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 12, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Małgorzaty Musierowicz.

POZIOMO: 4) „wyjątkowe” zamknięcie do drzwi szafki, 7) inaczej acetyloceluloza, 8) port rzeczny nad Wołgą, 9) przepływa przez Łomżę, 10) gatunek sowy.

PIONOWO:

1) tam kozy kują, 2) utuczona kura o delikatnym i smacznym mięsie (obecnie zastąpiona przez brojlery), 3) płaska teczka, 5) pałac sułtana, 6) motyl albo dawny rycerz.



słowo o słowie



Rosyjska kalka

Pani Justyna Sokołowska prosi o wyjaśnienie sformułowania „póki co”. Czy używanie go jest błędem i czy jest ono rusycyzmem – pyta.

– Czasami bywa tak, że jeżeli jakieś słowo czy zwrot pochodzi z obcego języka, a mamy na to znaczenie swoje własne określenie, to uważamy, że używanie tego zapożyczonego słowa czy zwrotu jest niefortunne, a może nawet błędne. „Póki co” uznawano raczej, przez wiele lat, za zbędny rusycyzm, a co za tym idzie, za błąd. Ale trudno powiedzieć, na czym polegałby ten błąd – nie jest to ani błąd składniowy, ani gramatyczny. Jest to kalka z języka rosyjskiego „paka szto”. Myślę, że można go u nas używać, chociaż raczej w języku potocznym, nie w tekstach publicznych – wtedy napiszmy raczej „na razie”, „tymczasem”, „chwilowo”. Wiemy jednak, że słowo „póki” jest polskim słowem i słowo „co” także jest polskie. Mamy więc do czynienia z kalką, czyli dosłownym tłumaczeniem, a nie z zastosowaniem słowa wprost zapożyczonego – nie mówimy „paka szto”, tylko „póki co”. Przyznam, że mnie to nie razi.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Vancouver

W odróżnieniu od letnich igrzysk olimpijskich, olimpiada zimowa jest imprezą bardzo, bardzo niszową. Startuje w niej bowiem tylko ta część świata, która otrzymała od klimatu dar w postaci gór, naturalnego śniegu lub lodu. Niby nikomu się szansy nie odbiera, ale reprezentant Gabonu raczej mistrzem slalomu nie zostanie. Ale problem dotyczy nie tylko gorącej Afryki. Nawet mieszkańcy Ameryki Południowej, żyjący w podobnym klimacie co Europejczycy i dysponujący nawet tak potężnymi górami jak Andy, jakoś nie kwapią się do uprawiania sportów zimowych. Czy ktoś słyszał o chilijskim skoczku lub hokejowej reprezentacji Argentyny? Chyba nie. Na pocieszenie dodam, że i letnie igrzyska obejmują dość skromną część naszego globu. Same morza i oceany zajmują 2/3 powierzchni Ziemi, a przecież ani Antarktyda, ani nawet Grenlandia nie robią nic, by skłonić choćby twórcę reprezentacji podobny. Żeby jednak nie pozostawić suchej nitki nawet na złotych medalistach Mistrzostw Świata, dodam, że są zaledwie mistrzami połowy części lądowej Ziemi, która jest tylko małym ziarenkiem na mapie Wszechświata. Zatem ci wszyscy Austriacy, Amerykanie w dzinsach (tak był ubrany mistrz snowboardu), Niemcy, Szwedzi czy Norwegowie, wygrali zawody można powiedzieć – lokalne i tak naprawdę nie mają się z czego cieszyć. Co innego gdy wygra Polak – wtedy jest to już zupełnie inny świat.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Dzyndzylindzy II

▲ Co tam słycać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, co i tydzień temu zad.

▲ A co było przed tygodniem, bo już nie pamiętam?

– Ma szkleroze amoniakalne, czy jakie licho?

▲ Mam za dużo różnych spraw na głowie, ciągle jeszcze...

– Nu jeżeli skoro tak, to przepraszam za pardon, jak mówio. Ja z komórko zaczął walczyć, znaczy z moim nowym telefonem za złotówkę.

▲ Już pamiętam! No i co, w dalszym ciągu ma pan z nim kłopoty?

– A i owszem, ale powiem coś dla jego – od przedwczoraj wzięł i przestał już się tym przejmować. Głupstwo zrobił, że prostego w obsłudze nie wzięł aparata, tylko ten z wysoko technologio, co wymaga chyba wyższych studiów żep właściwie jego obsługiwać. Ale nie ma tego ztego, co na dobre by nie wyszło, rozumie?

▲ Tak... to znaczy nie...

– Posłucha. Jak pamienta może po ratunek poszedł ja do Zenka, który nienajgorzej zna się na alektronice. Chłop się zmenczył, spocił, ale nic nie wskórał wienc my dojszli do wniosku, że telefon jest normalnie zepsuty. Nu a jeśli skoro tak, to ja przecież mam gwarancie na jego i niech ż im wojujo komórkowne techniki. Dobra. Wrócił ja do chaty, pudełko firmowe adszukał nu i znalazł w środku karte gwarancyjno. Jo przeglondam, patrze i co widze? – ona czysta! Znaczy nie osztemplowana, bez podpisu niżadnego, nu a na jej pisze, że na goło jest nieważna!

▲ To nieprawda! Karta gwarancyjna przy warunkach dostarczonych pocztą ważna jest bez stempli i podpisów...

– Nu możliwe. Tylko skond ja miał ja o tym wiedzieć, że zapytam? To po pierze prymu, a po drugie prymie czemu na jej to nie napisane.

▲ No cóż...

– Otoż ito. Ale patrze na pudełko nu i widze, że nalepke jakieś ktoś przykleił na górze: „W RAZIE

PYTAŃ – DZWON”. I tutej podał numer telefonu.

▲ I pan zadzwonił?

– Toż pewnie, że oczywiście.

▲ Zaraz zaraz... przecież ten pański nowy telefon nie działa.

– Już zapomniał, że swój stary dał przerobić na karte i moja baba terez jego używa? No wienc zwonie z Lilczynego i wie, co ja słysze?

▲ Skąd mam wiedzieć?

– Nu faktycznie. A ja słysze jak mnie do mnie alutomat jakimś babskim głosem mówi: „NA PYTANIA ZNAJDZIESZ ODPOWIEDZI NA STRONIE WWW(...) NASZEJ FIRMY... DZIĘKUJEMY ZA TELEFON, MIŁEGO DNIA” Powiem prawdę. Jak ja to usłyszał, to mnie najprzód przytkło, nu a zarez potem oświeciło! Toż to żyła złota jest tak zwana.

▲ W jakim sensie?

– Rzeczewiscie tego nie rozumie? Trzeba zrobić ninwestycie w alutomat do gadania i wejść w spółkę z jakoś sieć komórkowo typu pół na pół. Znaczy wpływy za zwonienie bedndziem dzielić po półowie i obadwa dobrze na tym wyjdziem. Potem trzeba nagrać głosem jakiejs babi, że odpowieć na pytania znajdzie pytajony w nternecie...

▲ Na jakie pytania?

– Na jakie nie bönć... na wszystkie. Oczywiście firme trzeba najprzód wzionć zarejestrować i podatki płacić jak należy...

▲ Chce pan ludzi oszukiwać, panie Czesiu?!

– On uważa, że te moje od komórki ludzi aszukujo? Ba ja sondze, że jak dotond jeszcze ich nie przymkli to działalność taka prawnie dozwolona. I tyle.

▲ A moralność gdzie jest pańska?

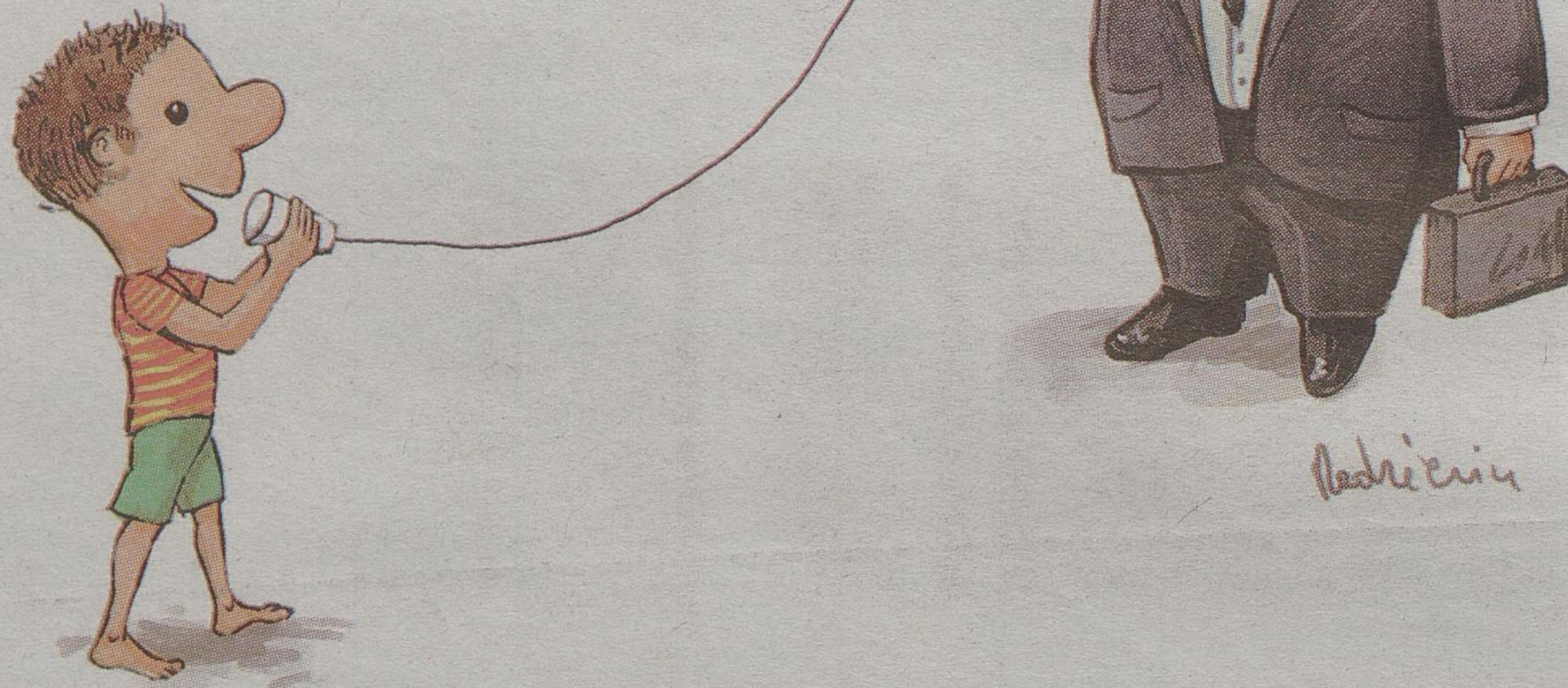
– Z moralnoscio też tak samo wszystko jest w porzondku, co ja całkowicie gwarantuje. Wszystkie mówio, że jest wszystko w Internecie temu tego, który o cósłowliek bendzie pytał z czymstym summieniem do tak zwanej sieci można adsyłać.

▲ Nie robi pan tego.

– Chiba rzeczewiscie nie zrobie, bo ja czuć za mało jest kraetywny. Zreszto brak gotówki u mnie na rozruch tak zwany... może razem wejdziem do spółki?

▲ No też pan wymyślił!

– Rzeczewiscie chiba troszku głupio. Ja nie przebojowiec a on... szkoda gadać. Dobra. Daje idziem terez na te nasze polskie, biezankoholowne, bo to chiba wszystko, na co nas jest stać, rozumie?



klasyczna szkoła obyczaju

Anatol ujarzmia byka

E meryt Anatol P. należał do osób poszukujących. To taki gatunek, który przez całe życie nie spocnie, aż nie dokona jakiegos wynalazku. Tylko po to, aby ten wynalazek zaraz opatentować. A że był byłym pracownikiem uczelni technicznej, sypał wynalazkami jak z rękawa.

Anatol takich wynalazków opatentował już kilka-set, w tym nikomu niepotrzebny „kielich z przegrodą do samoobsługowego przyjmowania komunii świętej równocześnie przez wiele osób” i „wazon nagrobny z zabezpieczeniem przed gromadzeniem się w nim wody pochodzącej z opadów atmosferycznych”.

Pewnego dnia oglądał telewizję i przy okazji strzygł się swoim największym wynalazkiem: „aparatem do strzyżenia włosów działającym jako przystawka do odkurzacza”. To było genialne urządzenie. Strumień powietrza z odkurzacza uruchamiał nożyce jednocześnie zasysał ścięte włosy. Tak, że kudły nie wały się po podłodze. Pełna higiena. Kłopot w tym, że nikt nie chciał się przy pomocy tego odkurzacza strzyć. Nawet żona i dzieci chodziły do fryzjera, ponosząc wydatki.

Tego dnia powiedzieli w telewizorze, że jednemu chłopu wyrwał się byk i śmiertelnie go zmasakrował. Wtedy Anatol postanowił ulżyć doli polskiego chłopu. Długo nie myślał. Pomyśl przyszedł jak natchnienie – z nieba. I już wkrótce było gotowe „urządzenie uniemożliwiające celowe, agresywne działanie byka”.

Wynalazek przypominał rycerską przyłbicę, tyle tylko, że z gumy, więc bardzo ładnie amortyzował. Jakby byk przygrzmocil rolnika, to chłopina się odbije niczym piłka, a jak bydlak walnie np. w stodołę, to wykatapultuje bydlaka, nie czyniąc mu żadnej krzywdy.

Zaraz Anatol zarejestrował swój wynalazek w urzędzie patentowym i czekał na zainteresowanie. Pojawilo się ono w postaci jednego świrniętego profesora weterynarii, który zauroczył się wynalazkiem do tego stopnia, że wystawił mu entuzjastyczną recenzję. Ale ani profesor, ani tym bardziej Anatol, nie mieli gotówki, aby uruchomić produkcję byczej przyłbicy. Dlatego postanowili zainteresować nią przedsiębiorców.

W tym celu Anatol udał się do Gdyni na targi. Stał na tych targach i nikt się nim nie interesował. A zwłaszcza polscy chłopci, którzy widocznie nie rozumieli, że ten

wynalazek ulży ich ciężkiej doli. Kiedy wydawało się, że wszystko stracone, pojawił się Eugeniusz K., który przedstawił się jako przedsiębiorca rolny. – Mów mi Gienek – zachęcił, a potem dodał, że polski lud jest ciemny i niechętnie idzie za technicznym postępem. Ale niech się Anatol nie martwi, on ma pomysł. Trzeba naszą myśl techniczną propagować za granicą i on, Gienek, ma pomysł, jak wynalazek sprzedać Hiszpanom.

Żeby sprzedać wynalazek na Półwyspie Iberyjskim, Anatol musiał zainwestować oszczędności całego życia i jeszcze trochę pożyczyc. Wszystko to w celu wyekwipowania i wysłania Gienka do Hiszpanii.

Poleciał, a jakże, samolotem, pierwszą klasą, za instalował się w Madrycie i słuch po nim zaginął. Za wyjątkiem kartki, która po miesiącu nadeszła z Costa Brava. Gienek napisał, że wynalazek wywołał wprost histeryczny śmiech, bo tym Hiszpanom wprost w głowie nie mogło się pomieścić, że ktoś im chce sprzedać „urządzenie uniemożliwiające celowe, agresywne działanie byka”, kiedy oni od stuleci hodują byki tylko po to, aby były celowo agresywne...

(rk)